



ZIEMIA BOCHENSKA

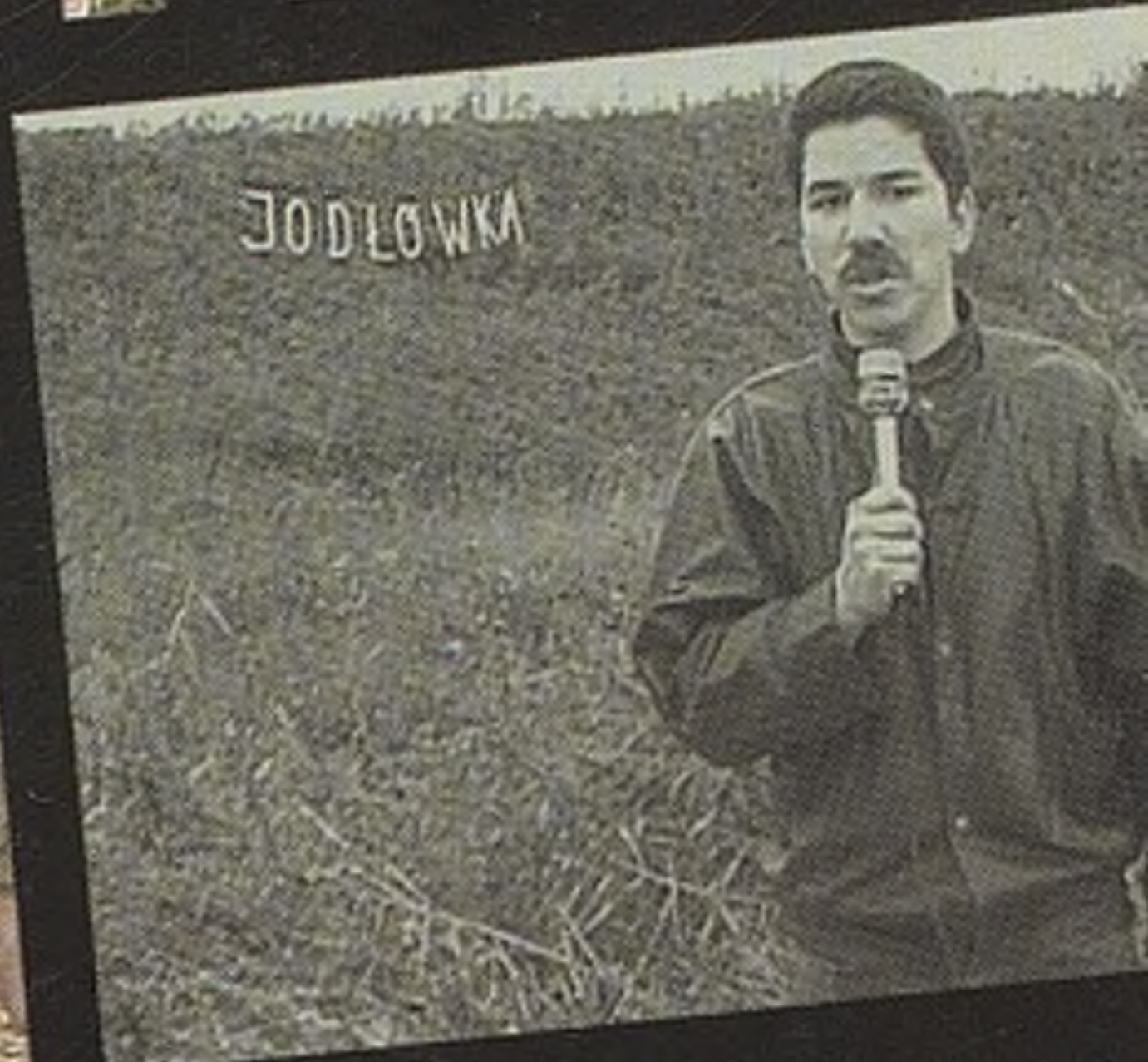


NR 3 (150) MARZEC 2006

CENA 2,50 zł (w tym 7% VAT)

INDEKS 34074X ISSN 1233-9660

Polophyryna Group
zaprasza na



ZAKAZANE LEGENDY

już wkrótce w kinie "Regis"



*Szeroki
wachlarz
możliwości...*

Wewnętrzna farba akrylowa

DOSKONAŁA DO ŚCIAN I SUFITÓW

DUŻA WYDAJNOŚĆ – 12 m² 1L
BARDZO DOBRE KRYCIE
WYSOKA ODPORNOŚĆ
NA SZKODOWANIE

CHEMIA BUDOWLANA

GREINPLAST

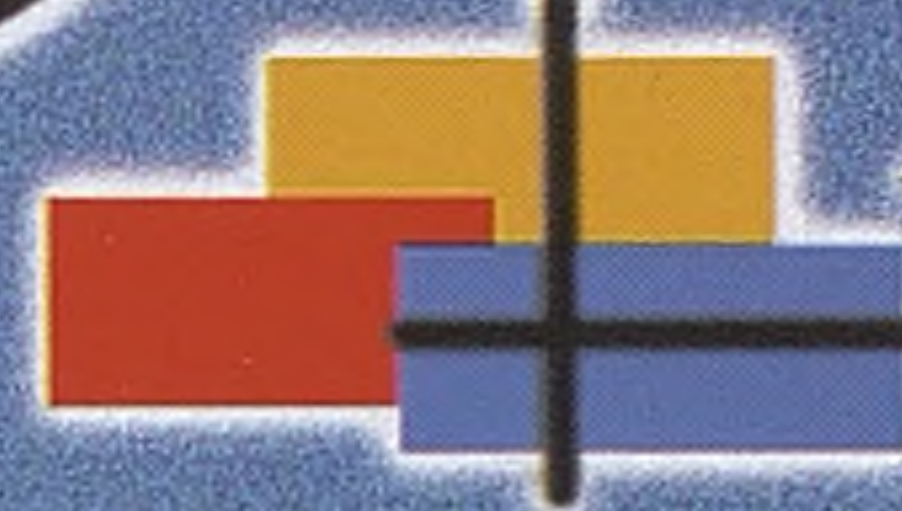


5 lat pisemnej gwarancji na pełny system dociepleń firmy GREINPLAST!

Hurtownia Materiałów Budowlanych

czynne:
pon.-pt.: 7-18
sob.: 7-14

www.maksyma.pl
maksyma@maksyma.pl



MAKSYMA

Stanisławice 52
(przy głównej trasie Kłaj-Bochnia)

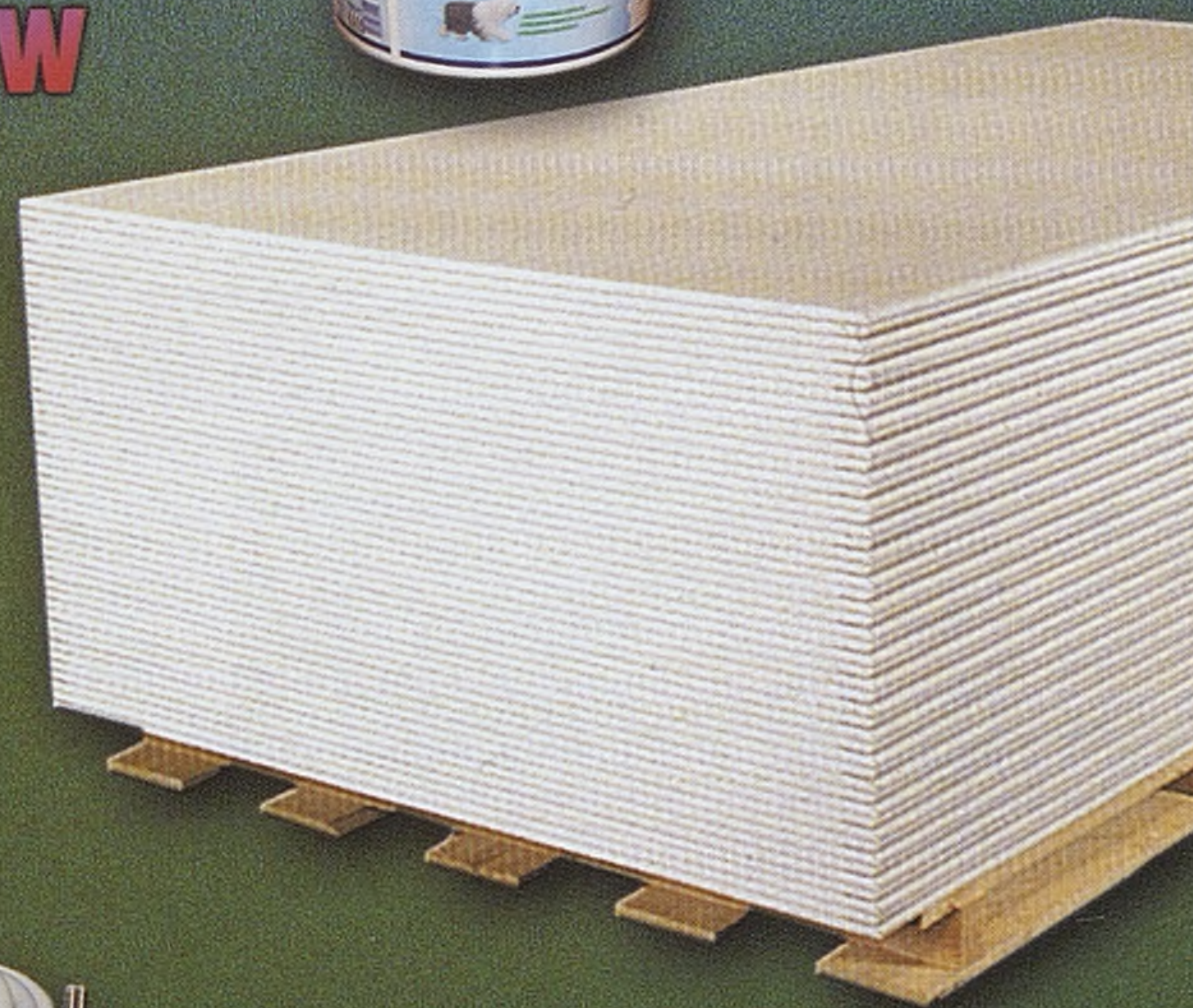
tel. kom. 0501 528 136
tel./fax (014) 610 55 91

**Cena już
od 100 zł***

* cena przy zakupie
większej ilości materiału.
Oferta ważna
do wyczerpania zapasów.

Kompleksowa obsługa inwestycji!

**System mieszania farb
wewn. i zewn. oraz tynków
w technologii Greinplast**



**Największy dystrybutor
firmy GREINPLAST w okolicy!**



Maksymalnie niskie ceny! Przy większych zamówieniach transport gratis.



VIESMANN

WAVIN

ARISTON

ELEKTROMET

Buderus

Beretta

Danfoss

DELFIN

UPONOR

KERMI

Ulrich

ISOVER
Gullfiber

mazbud@wk.pl

www.mazbud.wk.pl

MAZBUD

spółka z o.o.

Bochnia, ul. Proszowska 69

tel.: 611 24 01, 611 37 70-71, fax 611 24 02

Materiały do instalacji
sanitarnych i gazowych

Energooszczędne
systemy grzewcze

Styropiany,
wełna mineralna

Blachy dachowe

Oczyszczalnie ścieków

Włazy żeliwne,
studnie kanalizacyjne

Wypożyczanie zaciskarek i zgrzewarek



ALARMY SAMOCHODOWE I STACJONARNE

BLOKADY MECHANICZNE

SPRZĘT CAR AUDIO

PROJEKTOWANIE SYSTEMÓW
ELEKTRYCZNYCH, ALARMOWYCH I CCTV

TELEWIZJA SATELITARNA

SIECI KOMPUTEROWE, USŁUGI INFORMATYCZNE

ALSAT

SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ



BOCHNIA

UL. PROSZOWSKA 121
(TANKOWNIA)

TEL. 0503 153 064
610 59 81

PROMOCJA!
Zestaw CB Radio + antena
310 zł

SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS

EUROSEC
CAR ALARM SYSTEMS

Satel

P R D O X
SECURITY SYSTEMS

EXUS
systemy zabezpieczające

AMT

PROXIMA
SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ

CYFROWY
POLSAT





BANK SPÓŁDZIELCZY

w Skawinie

FILIA W BOCHNI

Bochnia, ul. Trudna 32, tel. 014 610-52-05



**obok przystanku
busów
przy ul. Trudnej**

KORZYSTNIE

UREGULUJ

Swoje rachunki

każda WPLATA 0,99 zł

ROR AKTYWNY

Otwarcie i prowadzenie

Stałe dyspozycje

Wydanie pierwszej karty VISA ELECTRON

BEZ OPŁAT

**UPOMINEK
GRATIS**

FHU. "MAKRO"

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Największa w promieniu 40 km

Ponad 10 000
pozycji asortymentowych
na powierzchni 800 m²!



Bochnia

ul. Proszowska 40a
tel./fax 611 15 75,
611 24 25



czynne:
pn.-pt. 7-16
sob. 7-13



Miesiąc w powiecie

NIŻSZE OPŁATY ZA KARTY POJAZDU

17 stycznia Trybunał Konstytucyjny, który rozpoznawał wnioski Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący wysokości opłat za wydanie kart pojazdu dla pojazdów sprowadzanych z zagranicy i rejestrowanych na terytorium Polski uznał, że kwota 500 zł za wydanie karty pojazdu sprowadzonego z zagranicy to przepis niezgodny z prawem. TK wyznaczył termin 3 miesięcy na wprowadzenie nowych przepisów, które de facto zmniejszą wysokość tej opłaty.

Ludwik Węgrzyn, starosta bocheński pełniący jednocześnie funkcję Prezesa Związku Powiatów Polskich uważa, iż: – *Sytuacja, w jakiej znalazły się powiaty po wyroku Trybunału Konstytucyjnego należy do niezwykle trudnych. Przy obecnych założeniach, że opłata za wydawanie kart pojazdu ma wynosić około 75 zł, sam nasz powiat utraci na skutek tego wyroku dochody w wysokości około 1mln 300 tys. zł. Nie jesteśmy w stanie tej dziury załatać.*

W skali kraju będzie to ubytek rzędu 300-400 milionów zł. Te szacunkowe kwoty nie uwzględniają oczywiście ewentualnego żądania zwrotu opłat zapłaconych do tej pory, jako nienależnie pobranego świadczenia.

Prezes Związku Powiatów Polskich tego typu działanie uważa za kolejny nieprzemyślany krok, gdyż jak sam mówi: – *Trzeba pamiętać, że zapis w budżecie każdego samorządu to pewnego rodzaju obietnica. Gdyby więc przewidziano, że przepis przestanie obowiązywać od 1 stycznia 2007 roku to nie burzyłoby to obecnych konstrukcji budżetu. Tymczasem jednak wywoła to poważny rezonans społeczny.*

ZMIANY NA STANOWISKACH

Komendant powiatowy policji w Bochni Tadeusz Orzechowski z dniem 31 stycznia zakończył swoją służbę i przeszedł na emeryturę. Obecnie, do czasu wyboru nowego komendanta, jego obowiązki przejął podisp. Marek Rudnik. Jeszcze nie podjęto decyzji, kto zostanie nowym szefem bocheńskiej policji.

Tadeusz Orzechowski przepracował 34 lata. Zanim przybył do Bochni, pracował w Tarnowie i Warszawie. Jego następcą zostanie mianowany przez komendanta wojewódzkiego po zaopiniowaniu przez starostę bocheńskiego (nie jest to jednak opinia wiążąca).

Podczas ostatniej sesji powiatowej, 14 lutego, starosta Ludwik Węgrzyn poinformował, że na emeryturę odszedł także ppłk Lech Mucha, szef bocheńskiej Wojskowej Komendy Uzupełnień. Także tutaj stanowisko nie zostało jeszcze obsadzone.

STRAŻACY POSUMOWALI ROK

W czwartek 2 lutego w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Chodenicach bocheńscy strażacy podsumowali ubiegły rok.

Na spotkaniu obecni byli m.in.: z-ca małopolskiego komendanta wojewódzkiego PSP Stanisław Gatlik, starosta Ludwik Węgrzyn, wójtowie i burmistrzowie z terenu powiatu bocheńskiego, przedstawiciele OSP oraz pracownicy KP PSP w Bochni.

Z raportu, który przedstawił Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Bochni Krzysztof Kokoszka ze-

brani mogli dowiedzieć się, iż jednostki ochrony przeciwpożarowej brały w ubiegłym roku udział w 641 zdarzeniach na terenie powiatu, w tym: 223 pożarach, 405 miejscowych zagrożeniach, odnotowano również 13 fałszywych alarmów.

Wyniki te są niestety wyższe w porównaniu z rokiem 2004. O 80 przypadków wzrosła liczba pożarów, o 30% liczba fałszywych alarmów, spadła za to ilość miejscowych zagrożeń (o 55 przypadków).

W rozbiciu na poszczególne gminy 41% wszystkich zdarzeń miało miejsce na terenie miasta Bochnia (267 zdarzeń). Podobnie jak w ubiegłych latach najwięcej interwencji odnotowano w gminach: Bochnia, Rzeszawa i Łapanów. Najbezpieczniej było w gminach Trzciânia, Drwinia oraz Lipnica Murowana.



W skali całego województwa powiat bocheński uplasował się na 6 miejscu (na 19 powiatów) pod względem interwencji strażackich.

Nie zabrakło również informacji na temat budżetu komendy. W roku 2005 strażacy dysponowali kwotą 2 434 400 zł. Starostwo powiatowe w Bochni zwiększyło ten budżet o 203 tys. zł. Otrzymane pieniądze przeznaczono głównie na zakup podnośnika hydraulicznego o wysięgu 25 m, na który strażacy czekali od dawna. Zakupiono również sprzęt niezbędny do uruchomienia numeru alarmowego 112, co też nastąpiło z początkiem września ubiegłego roku.

Plany na rok 2006 zakładają przede wszystkim uzyskanie pozwolenia na budowę nowej siedziby straży pożarnej, w której mieściłoby się także pogotowie ratunkowe oraz centrum powiadamiania ratunkowego.

W trakcie spotkania wręczono burmistrzowi Nowego Wiśnicza Stanisławowi Gaworczykowi brązową odznakę „zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej”, nadaną przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

UŚCIE SOLNE BEZ POŁĄCZENIA BUSOWEGO

Firma CB, która od roku jeździła ze Szczurowej przez Uście Solne do Krakowa, zawiesiła swoją działalność na tej trasie. Tym samym Uście Solne zostało pozbawione jednego połączenia z Krakowem, a wiele osób stanęło przed dylematem, jak dojeżdżać do szkoły, czy do pracy.

Ten właśnie temat zdominował spotkanie członków orkiestry z Uścia Solnego z wójtem gminy Szczurowa Mariannem Zaleskim, które odbyło się 4 lutego. Mieszkańcy pytali m.in. dlaczego połączenie, tak potrzebne bardzo wielu ludziom, przestało funkcjonować praktycznie z dnia na dzień? Wójt nie potrafił jednak podać odpowiedzi na to

pytanie. Zarzekał się, że nic wcześniej nie wiedział, że takie połączenie przestanie funkcjonować. Z wypowiedzi wójta można było jednak wywnioskować, że przewiduje się powstanie nowego połączenia z Krakowem, ale na razie nie wiadomo, kiedy ono zacznie funkcjonować.

W dalszej części spotkania wójt Zaleski przekazał orkiestrze 12 tys. zł na zakup nowych instrumentów i innych potrzebnych sprzętów. Z pewnością pieniądze przydadzą się muzykom, którzy ciągle się rozwijają. Orkiestra powstała bowiem w 1995 roku. Obecny skład liczy 23 członków, z których najmłodszy ma 13, a najstarszy 42 lata. Dyrygentem i opiekunem zespołu jest były soltys Uścia Solnego Kazimierz Różycki.

CORAZ CIEPLEJ...

Serdecznie rozwijają się kontakty pomiędzy młodzieżą gimnazjum w Mikuszowicach a podopiecznymi Ośrodka Szkolno-wychowawczego w Bochni. W czwartek 2 lutego goście z Mikuszowic odwiedzili Bochnię, by wziąć udział we wspólnej zabawie karnawałowej. Gospodarze zaprezentowali przygotowane przez siebie Jasełka i koncert kolęd. Potem zaś... zagrała muzyka



i zawirowały kolorowe stroje. Dalsza integracja miała miejsce przy stołach z poczęstunkiem.

Dzieci z OSW bawiły się także na kolejnych integracyjnych imprezach – z uczniami SP nr 1 w Bochni oraz z młodzieżą z pierwszego LO.

SOCRATES COMENIUS

W ostatnim tygodniu przed feriami młodzież I Liceum Ogólnokształcącego w Bochni w ramach programu Socrates Comenius przygotowała cykl imprez karnawałowych dla dzieci i młodzieży z bocheńskich placówek edukacyjno-wychowawczych.

6 lutego licealiści z klas 2g, 2h oraz 1d pod opieką Beaty



Truś zorganizowali zabawę karnawałową w sali Miejskiego Domu Kultury dla dzieci z Domu Dziecka. Na początku miały one możliwość obejrzeć zabawne przedstawienie w języku angielskim w wykonaniu uczniów z klasy językowej oraz kabaret, który przygotowali uczniowie z kl. 2g. Następnie dzieci uczestniczyły w licznych konkursach i zabawie tanecznej zorganizowanych przez uczennice z kl.1d.

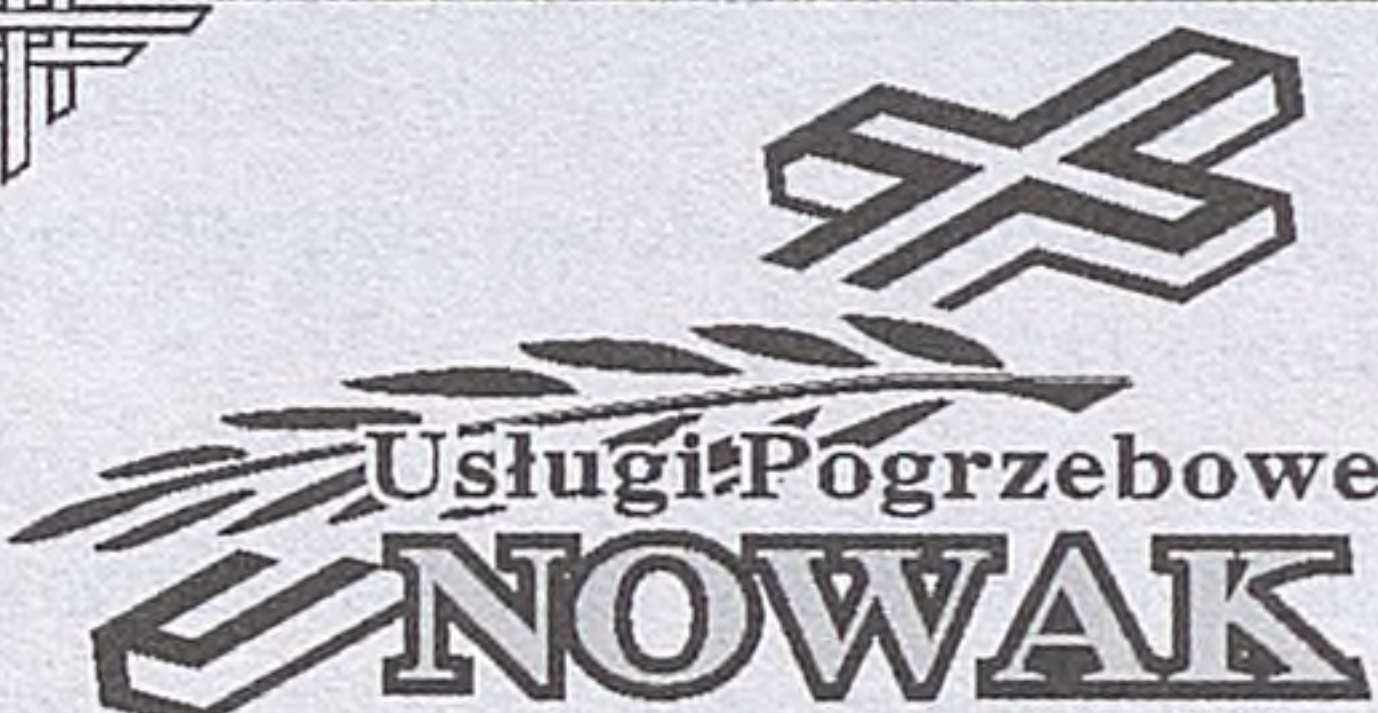
7 lutego młodzież z klasy 2g pod opieką Edyty Kaczmarczyk odwiedziła „Ochronkę”, gdzie zostali gorąco i głośno powitani przez młodych bębniarzy. Licealiści zaprezentowali z kolei występ kabaretu parodiującego znane piosenki (na zdjęciu) oraz przeprowadzili ciekawe quizy i zabawy.

8 lutego natomiast uczniowie kl.2h wraz z wychowawczynią Joanną Cygan przygotowali zabawę karnawałową dla młodzieży ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bochni. Dzieci z ośrodka świetnie bawiły się przy muzyce oraz podczas zorganizowanych specjalnie dla nich konkursów.

NIEZWYKŁY KONCERT

W środę 8 lutego wychowankowie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego wystąpili z koncertem w Miejskiej





**Usługi Pogrzebowe
NOWAK**

*Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.*

Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
(przy wjeździe na osiedle Niepodległości)

TELEFONY CAŁODOBOWE:
014 612 45 54, 0/500 333 999

Bibliotece Publicznej. Było to spotkanie niezwykle, jak zgodnie przyznali licznie przybyli goście. Młodzież zaprezentowała bowiem kolędy zagrane własnoręcznie na gitarach i skrzypcach. Warto wspomnieć, że instrumenty wykonawcy mieli w ręku zaledwie kilka razy przed występem. Zostały one właśnie zakupione dla początkujących artystów dzięki funduszom uzyskanym od wójta J. Lysego. Zarówno młodzież jak i pomysłodawczyni – opiekun przedsięwzięcia – Wanda Wątorska, byli ogromnie wzruszeni i zostali nagrodzeni gorącymi owacjami.

MAMY „SWOJĄ” MONETĘ

We wtorek, 7 lutego rozpoczęła się dystrybucja 1 100 000 sztuk dwuzłotówek z napisem „Bochnia”. Nasze miasto jest jednym z 32 grodów, które znalazły się w gronie „Historycznych miast w Polsce” – serii monet wyemitowanych przez Narodowy Bank Polski.

Aby temu historycznemu wydarzeniu nadać jeszcze większą rangę, 9 lutego do Bochni przyjechał sam prezes NBP prof. Leszek Balcerowicz. Podczas uroczystości, która odbyła się w Komorze Ważyn Kopalni Soli, prezes NBP wspólnie z burmistrzem Bochni Wojciechem Cholewą odsłoniли powiększony rewers monety, który wykuty został w bryle soli...

W programie spotkania był także występ młodzieży z Gim-



nazjum nr 2, którzy przedstawili widowisko opowiadające o powstaniu Bochni, wykład Jana Flaszy o „Atrybutach miejskości” oraz wystąpienie prof. Leszka Balcerowicza, który opowiadał zebranym o konieczności reform w Polsce, o tym, że dla dobrego rozwoju naszego kraju, niezbędne są zmiany w finansach publicznych, dokończenie prywatyzacji, a przede wszystkim oddzielenie polityki od ekonomii.

Swoimi uwagami na temat ekonomii prof. Balcerowicz podzielił się także z młodzieżą bocheńskich szkół, podczas spotkania, do którego doszło w I Liceum Ogólnokształcącym.

TO SĄ UNIJNE DROGI?

Droga wojewódzka 965 biegnąca przez Proszówki od lat wymaga remontu. Co roku po zimie przybywa na jej powierzchni niebezpiecznych i głębokich dziur. Ponadto brakuje chodnika, co sprawia, że podróż pieszego może skończyć się „prysznicem” z kałuży lub wypadkiem. Brakuje nawet pobocza z prawdziwego zdarzenia. Od lat dziury są sukcesywnie łatanie przez Rejon Dróg Wojewódzkich Jakubowice. I od lat sytuacja po zimie wygląda tak samo – zamiast drogi widzimy dziurę na dziurze.

W tym roku RDW Jakubowice przewiduje częściowy remont nawierzchni asfaltowej. Już ogłoszono przetarg i jak tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą, rozpoczną się prace. Niestety, na chodnik mieszkańcy Proszówek będą musieli jeszcze poczekać. Jak długo, tego nie wiadomo.

iwo



KOLEJNE OBRADY ZA NAMI

Podczas sesji Rady Powiatu, która odbyła się 14 lutego, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego Adam Kobieła poinformował o wynikach kontroli dachów na terenie powiatu bocheńskiego. Kontrole przeprowadzono na wielu obiektach znajdujących się na terenie powiatu bocheńskiego. Szybkie prace polegające na odśnieżaniu dachów pozwoliły na uniknięcie potencjalnego niebezpieczeństwa. Radni zatwierdzili roczne sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Powiatu oraz roczne sprawozdanie z działalności Powiatowego Rzecznika Konsumentów.

Na mocy uchwały zdecydowano o wprowadzeniu zmian w regulaminie określającym zasady przyznawania i wysokości dodatków do wynagrodzeń oraz nagród i innych świadczeń dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach, ośrodku szkolno-wychowawczym, poradni psychologiczno-pedagogicznej, szkolnym schronisku młodzieżowym. Wysokość Nagrody Starosty w roku 2006 wyniesie 2500 zł, a wysokość Nagrody Dyrektora 1500 zł. Aby móc otrzymać Nagrodę Starosty nauczyciel musi: przepracować w szkole/placówce co najmniej jeden rok, nauczyciele o dłuższym stażu muszą posiadać wyróżniającą ocenę pracy ustaloną w ostatnim 5-ciu latach pracy pedagogicznej lub pozytywną ocenę dorobku zawodowego, ponadto osiągnięcia będące podstawą przyznawania nagrody winny mieć miejsce w okresie od otrzymania przez kandydata poprzedniego wyróżnienia, Nagrody MEiN, Kuratora Oświaty, resortowych lub państwowych odznaczeń z wyjątkiem nagrody dyrektora.

Istotną kwestią zasygnalizowaną przez radnych jest sprawa utworzenia na terenie powiatu bocheńskiego izby wytrzeźwień. Obecnie osoby w stanie nietrzeźwym przywożone są najczęściej do bocheńskiego szpitala. Jak podkreślała radna Anna Kosturek, utrudniają oni pracę personelowi szpitala, a pacjentom nie dają odpocząć.

O INTERNECIE W MUZEUM

W ramach Czwartkowych Spotkań Muzealnych, 16 lutego w bocheńskim muzeum publiczność mogła wysłuchać wykładu Ludmiły Mikołajczyk, która zastanawiała się "jak komunikacja komputerowa wpływa na świadomość psychikę i postrzeganie rzeczywistości".

Główna część spotkania poświęcona została omówieniu kwestii, jak internet zmienia nasz język, nasz sposób postrzegania świata, innych oraz nas samych. Dzisiaj poprzez Internet można kupić każdą rzecz, można rozmawiać z osobami przebywającymi na drugiej półkuli, można się nawet zakochać.

W trakcie wykładu można było również uzyskać informacje na temat negatywnych skutków, jakie pociąga za sobą zbyt duża miłość do swojego komputera. Zespół Uzależnienia od Internetu staje się powoli epidemią. Według przytoczonych badań, w Polsce 22% osób poświęca ponad 4 godziny dziennie na pisanie i odbieranie e-maili. Rekordziści potrafią jednego dnia wysłać do 350, a odebrać ich nawet 400. Najbardziej podatny grunt stanowi młodzież. Aż 78% użytkowników globalnej sieci komputerowej to osoby pomiędzy 14 a 19 rokiem życia.

BLIŻEJ PACJENTA

Pacjenci, którzy do tej pory uczęszczali do przychodni znajdującej się na ul. Campi w Bochni, będą mieli teraz bliżej do swoich lekarzy. Cztery poradnie: kar-

diologiczna (dla osób z chorobami układu sercowo-naczyniowego), neonatologiczna (strzegąca prawidłowego rozwoju dzieci), nefrologiczna (pomagająca w leczeniu schorzeń nerek) i logopedyczna (gdzie leczy się wady wymowy) przeniesione zostały na ulicę Kazimierza Wielkiego (obok głównego wejścia na stadion BKS). W poniedziałek 20 lutego starosta bocheński Ludwik Węgrzyn i dyrektor szpitala Wojciech Szafranski dokonali uroczystego przecięcia wstęgi nowo wyremontowanych pomieszczeń. Koszty prac przystosowawczych wyniosły 80 tys. zł i w całości pokryte zostały ze środków własnych szpitala.

NOWY PARTNER BOCHNI?

Podczas sesji Rady Miasta Bochni, która odbyła się 23 lutego, radni podjęli uchwałę w sprawie kontaktów partnerskim między miastem Bochnia a miastem Čejkovice w Republice Czeskiej. Jest to pierwszy krok do podpisania w przyszłości umowy o wzajemnej współpracy. Čejkovice mogłyby stać się czwartym, obok Kežmarok na Słowacji, Roselle w USA, Bad Salzthetfurth w Niemczech, miastem partnerskim Bochni.

Zarówno Bochnia, jak i Čejkovice posiadają równie długą historię. Piwnice winne znajdujące się w tym czeskim mieście datowane są na rok 1248.

opracowali: A.S., iwo, kaz, Damian Gondek, Karolina Palej, Joanna Bialik

Kłopoty z poradnią

Niewielka poradnia dziecięca nr 2, znajdująca się na osiedlu Niepodległości w Bochni stała się przyczyną niepokojów mieszkańców, a przede wszystkim mam. Zaczęły bowiem dochodzić głosy, że zostanie ona zamknięta. Poradnia obsługuje dwa osiedla – Niepodległości i Windakiewiczza. Pracuje tutaj dwóch lekarzy (jeden na pół etatu, drugi na 1/4 etatu), dwie pielęgniarki i obsługa. Od lat rodzice przychodzili do poradni ze swoimi pociechami.

– To, że poradnia ulokowana jest właśnie na osiedlu, stanowi ogromną zaletę – mówi Katarzyna, jedna z mam – Nie trzeba daleko chodzić z chorym dzieckiem, wszystko jest na miejscu w razie potrzeby. Gdyby ją zamknięto, byłoby to ogromne utrudnienie dla wielu małych pacjentów i ich rodziców. Poradnia działa już wiele lat i jakoś daje sobie radę. Nie rozumiem więc czemu miano by ją zamykać właśnie teraz.

Podczas jednej z sesji miejskich radna Marta Babicz złożyła więc w spra-

wie poradni interpelację, z zapytaniem, co faktycznie stanie się z tą placówką.

– W odpowiedzi otrzymałam pismo, z którego wynika, że poradnia ta jest nierentowna – mówi radna – Zarejestrowanych jest w niej 900 pacjentów, a zgodnie z wymogami unijnymi powinno ich być co najmniej 1300. Ponadto lokal nie spełnia wymaganych standardów, panujące tu warunki są kiepskie, stan techniczny pomieszczeń odbiega znacznie od oczekiwanego, istnieje pilna potrzeba remontu pomieszczeń. Nie stwierdzono jednoznacznie, że poradnia zostanie zamknięta, jednak wszystko wskazuje na to, że działania władz zmierzają właśnie w tym kierunku.

Wątpliwości i wszelkie plotki na ten temat starała się rozwiać kierownik SPMZOZ Barbara Witek: – Wszelkie głosy na temat zamknięcia poradni dziecięcej znajdującej się na osiedlu Niepodległości są nieprawdziwe. Faktycznie, utrzymanie jej bardzo dużo nas kosz-

tuje. Po pierwsze mamy koszty personalne, poza tym płacimy czynsz do spółdzielni mieszkaniowej, opłacamy na bieżąco rachunki. Zarejestrowanych jest tu tylko 900 pacjentów. Z pewnością co najmniej do końca tego roku poradnia będzie działać. Co będzie potem, trudno teraz jednoznacznie powiedzieć. Obecnie przeprowadzamy remont poradni w centrum miasta. Dziwię się jednak niepokojowi mieszkańców, bo nawet jeśli poradnia została by zamknięta, to do centrum nie jest daleko, autobusy regularnie kursują, a w nagłych wypadkach przewidziane są przecież wizyty domowe.

iwo



"Cierpienie jest w świecie po to, ażeby wyzwalało miłość"

Jan Paweł II

11 lutego, gdy w kościele katolickim wspominamy Matkę Bożą z Lourdes, na całym świecie obchodzony jest Światowy Dzień Chorego. Został on ustanowiony przez Papieża Jana Pawła II 13 maja 1992 r., w 75 rocznicę objawień fatimskich i 11 rocznicę zamachu na jego życie. Chciał w ten sposób podkreślić rolę Maryi jako Uzdrowicielki Chorych i Lourdes jako miejsca, w którym od początku objawień w 1858 r. dochodzi do wielu uzdrowień.

Każdego roku Ojciec Święty wydaje specjalne orędzie okolicznościowe. W tym roku Benedykt XVI zaapelował o otoczenie szczególną troską ludzi psychicznie chorych.

W ludzkim życiu nie brakuje cierpienia. Wystarczy przypatrzyć się szpitalom, domom pomocy społecznej, hospicjom, przytulikom, noclegowniom, instytucjom dla niepełnosprawnych. Choroba, oprócz bólu fizycznego, pociąga za sobą poczucie bezradności, słabości, uzależnienia od drugiego człowieka.

Dzień Chorego jest także okazją do spojrzenia na tych, którzy służą pomocą, niosą ulgę w cierpieniu – na pielęgniarki, lekarzy, personel szpitali, wolontariuszy i wszystkich pracujących wśród chorych i niepełnosprawnych.

Ważną rolę w opiece nad chorymi odgrywają rehabilitanci, siostry zakonne i wolontariusze.

– *To nie jest łatwa praca* – mówi Mariola, absolwentka Medycznego Studium Zawodowego w Bochni, na kierunku asystent osoby niepełnosprawnej – *Tak*

naprawdę dopiero podczas praktyk, jakie odbywamy w szpitalach i Domach Pomocy Społecznej mamy prawdziwy obraz tego, z czym możemy mieć do czynienia w przyszłości. Najtrudniej jest w przypadku pacjentów przewlekle chorych, leżących na łóżkach od wielu lat. Człowiek stara się być życzliwym, przynieść ulgę choremu, ale spotyka się z różną reakcją. Wielu pacjentów jest naprawdę życzliwych, skłonnych do pomocy, nie poddających się mimo przeciwności losu. Jednak równie dużo jest takich, którzy obrzucają cię wyzwiskami, nie pozwalają sobie pomóc, nieraz używają pięści czy nóg, by wyrazić swoje niezadowolenie.

W licznych hospicjach i domach pomocy społecznej często pracują młodzi ludzie, którzy świadczą swoją pomoc nieodpłatnie. Dostrzegają cierpienie drugiego człowieka i chcą mu pomóc. Szacuje się, że w Polsce co roku 2 miliony wolontariuszy stara się nieść pomoc wszędzie tam, gdzie są potrzebni. Nie otrzymują oni wynagrodzenia za swoją pracę, jednak bezinteresowne działanie daje im poczucie robienia czegoś waż-

nego. Na terenie powiatu bocheńskiego wolontariuszy widać w wielu miejscach. Najczęściej można ich spotkać przy różnego rodzaju akcjach, jak np. WOŚP. Znaleźć ich można także w szpitalach, hospicjach, domach pomocy społecznej. Wszędzie tam, gdzie jest człowiek potrzebujący pomocy.

– *W naszym hospicjum wolontariusze pracują bardzo ofiarnie* – mówi dr Urszula Mycek, kierownik hospicjum domowego w Bochni – *Co prawda nie pracują bezpośrednio przy łóżku chorego, bo często rodzina sobie tego nie życzy. Jednak np. pełnią dyżury w naszym biurze i wypożyczalni sprzętu, biorą udział w akcjach zbierania funduszy.*

Do hospicjów trafiają osoby przewlekle chore, często w stanie stadium terminalnym choroby. Na terenie powiatu bocheńskiego działa domowe hospicjum im. Edmunda Bojanowskiego, ale tak naprawdę nie zaspokaja ono wszystkich potrzeb. Pracuje w nim 3 lekarzy i 4 pielęgniarki po odpowiednich kursach.

– *To trudna praca, wymagająca poświęcenia* – mówi Józefa Rynduch, jedna z pielęgniarek. – *Odwiedzamy naszych pacjentów w domach, jesteśmy cały czas pod telefonem. Obserwujemy podczas tych wizyt, że rodziny też chcą pomagać, nie "zwalają" wszystkiego na nas, uczą się, jak opiekować się chorym. To bardzo pokrzepiające.*

W 2005 roku hospicjum otaczało opieką 44 pacjentów z nowotworem w stadium terminalnym. Jakiś czas temu w starostwie narodził się pomysł, by w Cerekwi, w budynku po Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, stworzyć ośrodek dla osób przewlekle chorych. Prowadzono nawet rozmowy z Narodowym Funduszem Zdrowia na ten temat. Jednak propozycja, którą otrzymało starostwo z przyczyn ekonomicznych była niemożliwa do realizacji. NFZ proponował 15 łóżek.

– *Stworzenie takiej placówki to marzenie ściętej głowy* – stwierdza dr Mycek – *Nie jest ona w stanie finansowo się utrzymać. Przy kilku osobach trzeba tyle samo personelu, co przy np. 30. Do tego dochodzą opłaty związane z użytkowaniem, mediami. Nie widzę możliwości, by placówka, w której liczba personelu przewyższała liczbę pacjentów, mogła przetrwać.*

Nad cierpieniem należy się pochylać, bo może dotknąć każdego z nas. Chory czasem potrzebuje, by wziąć go za rękę, powiedzieć dobre słowo. Po prostu potraktować go jak człowieka, a nie dodatkowy balast i ciężar.

Iwona Świętek



Domy dla potrzebujących

Wiele osób starszych i schorowanych ma możliwość znalezienia pomocy w różnego typu instytucjach. Jedną z nich są domy pomocy społecznej.

Taki Dom działa również w Bochni. Jest placówką stałego pobytu przeznac-

zoną dla 85 osób w podeszłym wieku oraz 50 osób przewlekle psychicznie



W Domu Pomocy Społecznej w Bochni podopieczni mają wiele zajęć.

chorych. Funkcjonuje całodobowo.

Ponadto od stycznia 1995 r. przy bocheńskim DPS działa Środowiskowy Dom Samopomocy. ŚDS działa jako placówka dziennego pobytu dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, chorych psychicznie bądź wykazujących inne zaburzenia psychiczne, które nie wymagają leczenia szpitalnego czy opieki stacjonarnej. Do podstawowych zadań, jakie stoją przed ŚDS należy rehabilitacja społeczna, która ma na celu podtrzymanie i rozwijanie u osób chorych umiejętności niezbędnych do samodzielnego funkcjonowania w środowisku społecznym. Rehabilitacja prowadzona jest w sposób zindywidualizowany, tak aby pomoc dla każdego chorego była jak najbardziej adekwatna do jego potrzeb.

Prowadzona jest również terapia zajęciowa, podczas której osoby chore mogą wykazać się inwencją twórczą. Prace, jakie wykonywane są w trakcie zajęć plastycznych czy technicznych pozwalają na zdobycie pewności siebie, wiary we własne możliwości, co ma niebagatelne znaczenie terapeutyczne. Dom stara się zapewnić swoim podopiecznym możliwie szeroki kontakt

Andrzej Kawalec jest pasjonatem sztuki oraz różnego rodzaju majsterkowania. Swoje zdolności odkrył będąc mieszkańcem DPS-u.

Andrzej Kawalec to mieszkaniec ziemi wiśnickiej. Urodził się i mieszkał w Muchówce. Po śmierci matki mieszkał tam samotnie. W DPS-ie mieszka od pięciu lat.

– Trafiłem tu z powodu choroby, sam nie byłem już w stanie poradzić sobie z codziennymi obowiązkami – opowiada – W przeprowadzce do Domu pomógł mi ks. Pietrasik – mój przyjaciel. Zainteresował się moją chorobą, tym, że nie mogę już samodzielnie sobie radzić. Wystarał się dla mnie o miejsce tutaj.

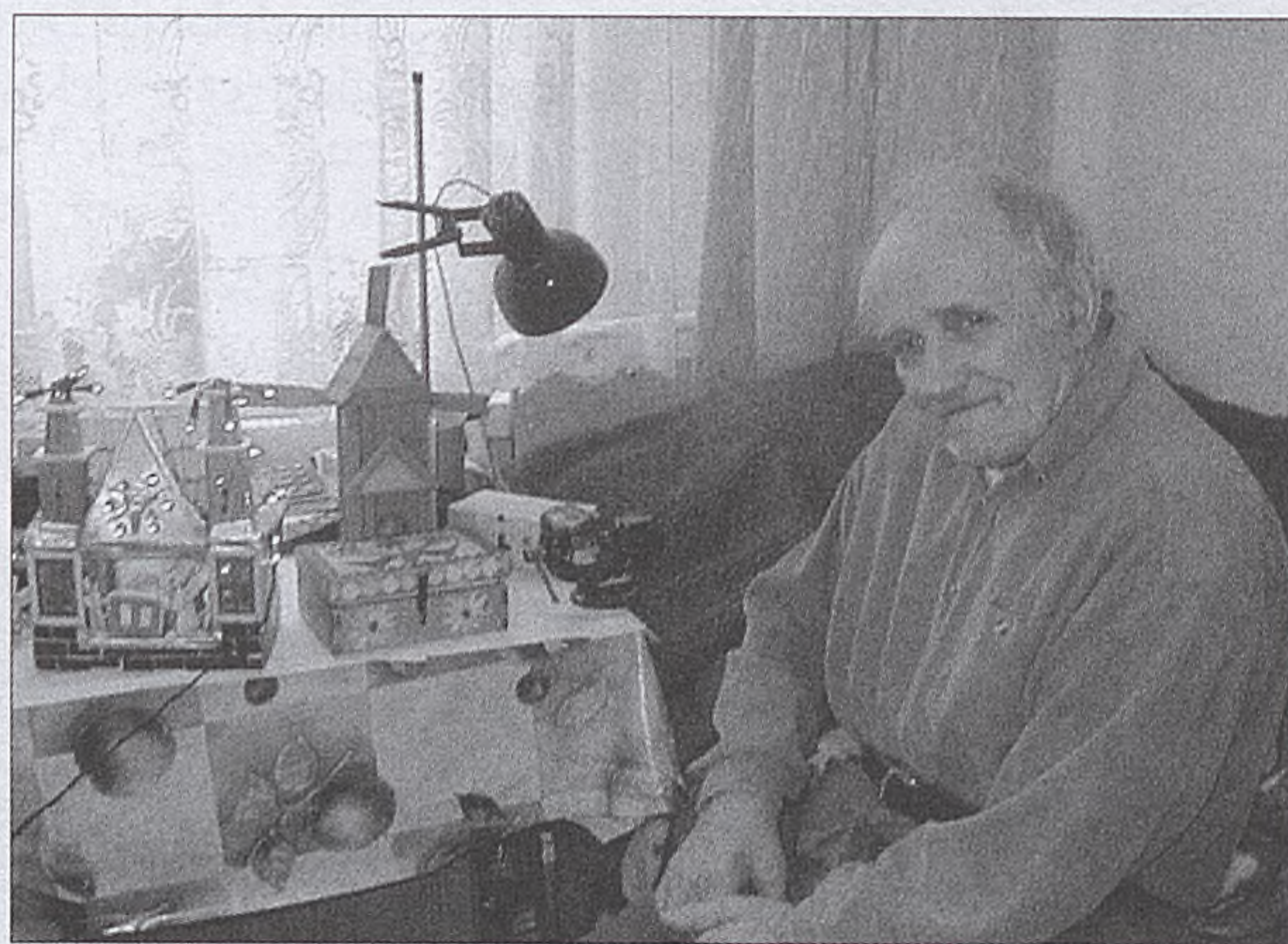
Choroba pana Andrzeja jest nieuleczalna, można co najwyżej spowolnić jej przebieg. Jak sam wspomina: – Nie byłem w szpitalach, wtedy w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych rolnicy nie byli ubezpieczeni, zresztą wtedy nie wiedziałem, że moja choroba będzie tak poważna. Na gospodarstwie wszystko trzeba było robić samemu, gołymi rękami. Z pieniędzmi też

było kruczo. Budowaliśmy razem z matką dom i wszystko szło na ten cel – pieniądze, które miałem ze sprzedaży części pola i drzewa też.

Teraz pan Andrzej spędza czas głównie na zajęciach terapeutycznych, w trakcie których ma możliwość poświęcenia się swej nowej pasji – wykonywaniu obrazów ze skóry, miniatur oraz podobnie jak niegdyś pan Zbigniew szopek.

Pan Andrzej jest stałym uczestnikiem konkursów organizowanych dla pensjonariuszy DPS-ów. W zeszłorocznym konkursie jego praca – szopka bożonarodzeniowa – zajęła pierwsze miejsce. Pokój pana Andrzeja wypełniony jest zresztą wieloma jego pracami. Obecnie pochłania go praca nad miniaturą starodawnego wozu konnego.

Będąc pensjonariuszem DPS-u pan



Andrzej może oddać się swej innej pasji – podróżowaniu. Był już na wielu wycieczkach.

Oczkiem w głowie pana Andrzeja jest teraz wózek z napędem elektrycznym, który niedawno otrzymał dzięki staraniom pracowników DPS-u: – Mogę teraz swobodnie się poruszać po Domu i wokół niego. Mam nadzieję, że szybko się ociepli i będzie można wyjść na zewnątrz.

DG

ze środowiskiem lokalnym, dostęp do kultury, oświaty oraz rekreacji. Obecnie w Środowiskowym Domu Samopomocy znalazło miejsce 28 pensjonariuszy. Osoby, których rodziny nie są w stanie zapewnić dojazdu do ośrodka, dowożone są mikrobusami, które są własnością DPS. Zabierane są z miejsc zbiórek organizowanych w różnych punktach miasta.

– *W chwili obecnej wszystkie miejsca w bocheńskim DPS-ie są zajęte, często zdarza nam się odbierać telefony z pytaniami o możliwość zamieszkania u nas, niejednokrotnie są to telefony z innych województw* – mówi dyrektor placówki Barbara Hałas.

Problemem nie okazał się również odpływ kadry. Do pracy w Anglii wyjechały tylko dwie osoby. Wręcz przeciwnie – jest duże zainteresowanie pracą w DPS. Głównym zadaniem Domu jest zaspokajanie potrzeb bytowych, opiekuńczych i wspomaganie mieszkańców. Mają oni zapewnioną opiekę lekarza rodzinnego oraz lekarzy specjalistów, kontakt z psychologiem.

– *Celem DPS-u jest stworzenie warunków możliwie najbardziej zbliżonych do tych, jakie panują w domu. Nie staramy się narzucać pensjonariuszom rozwiązań, które byłyby dla nich niewygodne. W dużej mierze to mieszkańcy są inicjatorami tego co dzieje się w Domu* – zaznacza Barbara Hałas.

Pensjonariusze mogą posiadać własne przedmioty, personel stara się by przygotowywanie i spożywanie posiłków odbywało się w warunkach zbliżonych do domowych, odbywają się zajęcia plastyczne, muzyczne, robótki na drutach, haftowanie.

– *Staramy się zapewnić naszym mieszkańcom szeroki kontakt ze światem, z ludźmi, nie chcemy aby byli ograniczeni tylko do ośrodka. Interesujemy się czy mają kontakt z rodziną. Sami organizujemy szereg imprez, spotkania z gośćmi, ogniska, wycieczki, pielgrzymki. Wiele z nich to pomysły samych mieszkańców Domu, a my pomagamy przy ich realizacji* – mówi Monika Piechniak kierownik oddziału opiekuńczo-terapeutycznego.

– *W kontaktach z pacjentem, bez względu na stopień jego choroby, trzeba być niezmierznie cierpliwym* – zaznacza Mariola, asystent osoby niepełnosprawnej. – *Czasem wymaga to dużo siły i sa-*

Zbigniew Wójcicki wprowadził się do Domu Opieki Społecznej w Bochni w listopadzie ubiegłego roku. Jest on niezwykle skromnym i sympatycznym człowiekiem, od którego bije niezwykła witalność i radość życia. Od urodzenia w 1924 roku związany jest z Nowym Wiśniczem, gdzie jego rodzina mieszka już od czterech pokoleń.

Na życiu pana Zbigniewa w olbrzymim stopniu zaważyła miłość do sztuki oraz duch wielkiego społecznika. Już od najmłodszych lat działał w zespołach artystycznych Towarzystwa Szkoły Ludowej, w amatorskich zespołach teatralnych, a także w harcerstwie.

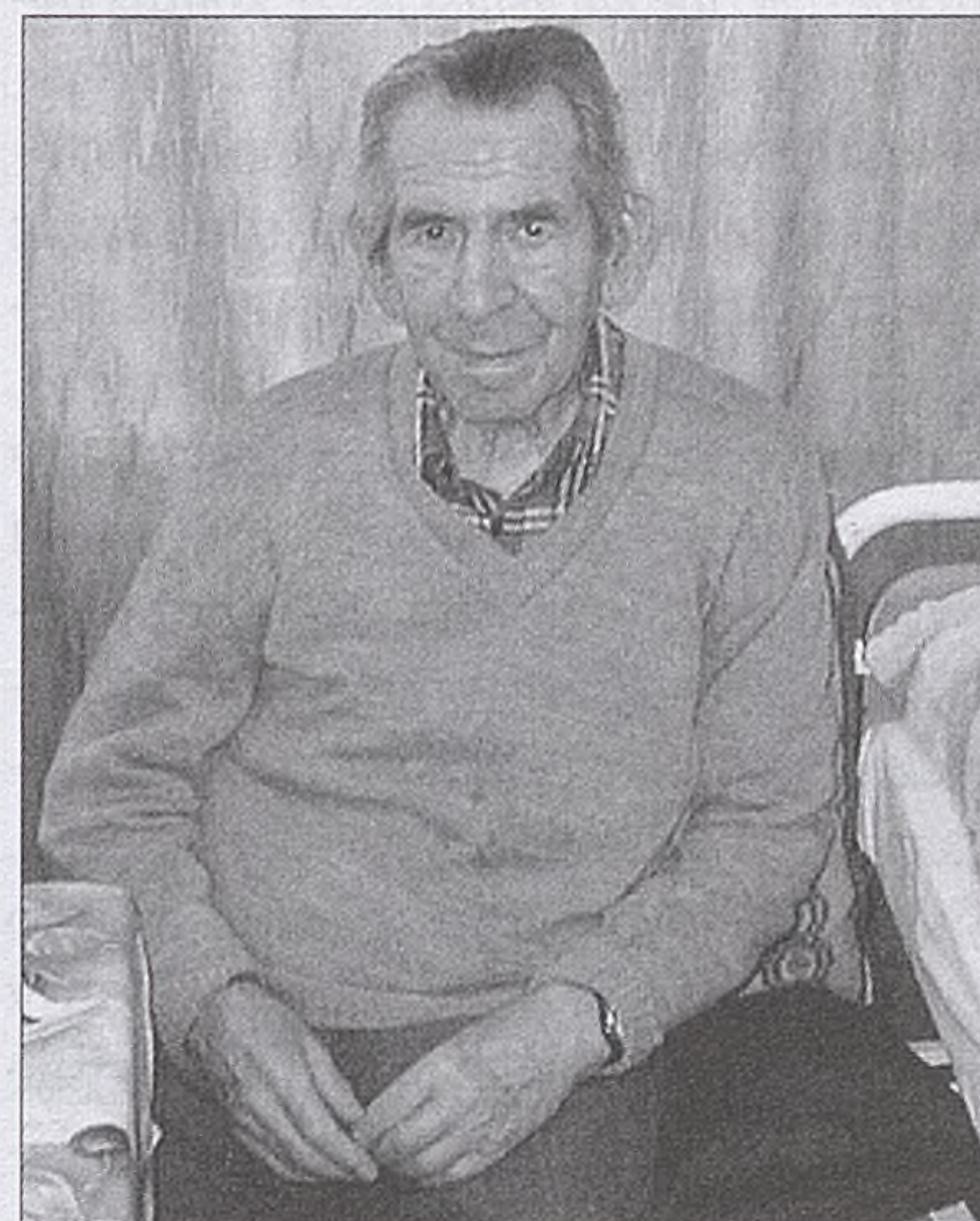
Trudnym okresem w jego życiu była II wojna światowa. W czasie okupacji musiał mieć się różnych prac, aby jakoś przetrwać ten trudny okres. Był m.in. gońcem w wiśnickim urzędzie gminy, za skromne wynagrodzenie wędrował do okolicznych wsi by przekazać wiadomości.

Największą pasją pana Zbigniewa pozostawała zawsze sztuka. Mimo, iż nie dane mu było podjąć wymarzonych studiów na Akademii Plastycznej nigdy nie porzucił rzeźby, rysunku i malarstwa. Po zdaniu egzaminu rzemieślniczego prowadził zakład malarski. Malował szkoły, urzędy, poczty w powiecie bocheńskim. Jednak o talencie pana Zbigniewa najłatwiej jest przekonać się odwiedzając kościoły z terenu bocheńszczyzny i nie tylko. Kolorował narysowane przez prof. Marczyńskiego malowidła na sklepieniu kościoła w Nowym Wiśniczu. Namalował również obraz przedstawiający bł. Brata Alberta dla kaplicy w Połomiu Dużym.

Jak wspomina pan Zbigniew: – *Sztuka zawsze była moją pasją. Mogę powiedzieć, że 1/4 życia poświęciłem pracy nad dekoracjami, szopkami czy malowaniem obrazów. Często było tak, że od razu po pracy zasiadałem do swego zajęcia. Kosztowało mnie to wiele nieprzespanych nocy.*

Przez wiele lat pan Zbigniew wykonywał ołtarze na Boże Ciało oraz Grób Pański na Wielkanoc. Każda z jego prac łączyła w sobie elementy ludowej tradycji, patriotyzmu z aktualnymi akcentami.

Wiśniczanom pan Zbigniew kojarzył się będzie jednak najbardziej z budowanymi przez niego ruchomymi wiśnickimi szopkami. Jedną z nich przekazana została Muzeum w Nowym



Wiśniczu. Prace wykonane na rzecz lokalnej społeczności zostały docenione przez władze samorządowe. W 1997 pan Zbigniew otrzymał Herkulesa Wiśnickiego, nagrodę przyznawaną osobom szczególnie zasłużonym za pracę na rzecz społeczności lokalnej.

Niestety, od kilku już lat ze względu na chorobę pan Zbigniew przestał pracować. Dopóki mógł mieszkał w swoim domu w Nowym Wiśniczu, jednak choroba pana Zbigniewa wymaga stałej pomocy.

– *Sam zdecydowałem się tu zamieszkać, no cóż, moja choroba nie pozwala mi już na pełną samodzielność* – stwierdza – *Rodzina nie mogła mi zapewnić fachowej pielęgniarskiej opieki. Moją chorobą zainteresował się burmistrz Nowego Wiśnicza pan Gaworczyk, zapewniono mi pomoc gminy, ale po pewnym czasie stało się jasne, że wymagał będę stałej całodobowej opieki.*

Pan Zbigniew nie narzeka na nudę. Oprócz często odwiedzającej go rodziny przychodzą starzy znajomi, sąsiedzi, byli uczniowie.

– *W bocheńskim DPS-ie nie jest źle* – mówi – *Mam tu możliwość korzystania z rehabilitacji, mam zapewnioną całodobową opiekę – zawsze ktoś przyjdzie zapyta jak się czuję, również w nocy.*

Uznanie pana Zbigniew zdobyła sobie również kuchnia DPS-u. – *Gdy byłem w szpitalu w Krakowie podawali nam zimne i niesmaczne obiady. Tu jest zupełnie inaczej.*

W tej chwili Zbigniew Wójcicki jak sam mówi ma czas na wspomnianie przeszłości. W jego pokoju można zobaczyć wiele zdjęć, dyplomów, upamiętniających jego pracę. Wspomina też swój ukochany Wiśnicz.

DG

mozaparcia, ale satysfakcja, że komuś pomogłeś jest ogromna.

W DPS-ie przebywają osoby, których stan zdrowia jest na tyle zły, iż wymagają one stałej i pełnej opieki pielęgniarstwa, włącznie z karmieniem, ubieraniem i kąpaniem. Mieszkańcy mają możliwość korzystania z sali wyposażonej w sprzęt do rehabilitacji. Dostępna jest również sala gimnastyczna, która pozwala pensjonariuszom zachować aktywność sportową.

Na terenie powiatu bocheńskiego działają także Środowiskowe Domy Samopomocy. Jeden z nich znajduje się w Żegocinie. Rozpoczął swoją działalność w styczniu 2005 roku. Przeznaczony jest dla osób dorosłych, powyżej 18 roku życia, wykazujących zaburzenia psychiczne lub upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim i umiarkowanym, które aktualnie nie wymagają leczenia szpitalnego.

Zadaniem ŚDS-u jest m.in. zapewnienie wszystkim uczestnikom rehabilitacji społecznej, inspirowanie powstawania grup wsparcia, wzmacnianie więzi społecznych. Praca rozpoczyna się tu o godz. 7.30, kończy koło 14. Prowadzenie zajęć zależy od samopoczucia podopiecznych, a to z kolei zależy od branych leków, stanu pogody itp.

– Praca w ŚDS-ie jest trudnym zadaniem. Trudności wynikają przede wszystkim z tego, że są to ludzie w różnym wieku i o różnym stopniu zaburzeń psychicznych i fizycznych. Udało nam się stworzyć dobrą atmosferę i wytworzyć więź pomiędzy podopiecznymi. Przyjeżdżają tu chętnie. Szanują siebie i nas nawzajem – mówi Lucyna Janiczek, pracująca w ŚDS w Żegocinie na stanowisku asystenta osoby niepełnosprawnej.

Na terenie województwa małopolskiego działa 50 Środowiskowych Domów Pomocy Społecznej.

– Powiat bocheński to jeden z niewielu w Polsce, gdzie jedno miejsce w ośrodkach pomocy społecznej dla osób dorosłych przypada na 500 statystycznych mieszkańców. To niezły wskaźnik, jak na nasze warunki i tradycje. Potrzeby w tym zakresie jeszcze jednak są, bo zgłaszają to kolejne samorządy – informuje Dorota Sasińska, kierownik oddziału kontroli jednostek społecznych wydziału polityki społecznej przy Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim.

**Damian Gondek,
Tadeusz Olszewski**

Służba zdrowia "na walizkach"

Coraz więcej lekarzy i pielęgniarek wyjeżdża za granicę w poszukiwaniu lepszych perspektyw. Na stronach internetowych roi się od ofert dla nich. Takie specjalności jak anestezjolog czy nefrolog są niemal deficytowe. Izby Lekarskie szacują, że od wejścia do Unii Europejskiej na Zachód wyjechało 6 tys. lekarzy i będzie ich coraz więcej. Oprócz anestezjologów kraj opuszczają chirurdzy, stomatolodzy, kardiologowie, lekarze rodzinni, ortopedzi.

– Ze specjalistami to jest tak, że zawsze ich brakuje. I nie ma na to wpływu tylko ich wyjazd za granicę. Jest to raczej wynik błędnej polityki kształcenia. Lekarzy z wieloletnim stażem ubywa, a nie kształci się na ich miejsce nowych. Pojawia się luka, której nie ma kim zapłacić. Największe braki można zaobserwować w takich dziedzinach jak radiologia, kardiologia, neonatologia, nefrologia – stwierdza Wojciech Szafranski, dyrektor szpitala powiatowego w Bochni.

– Do tej pory wydaliśmy lekarzom 47 zaświadczeń umożliwiających im pracę w krajach Unii Europejskiej. Wydanie takiego zaświadczenia nie jest jednak jednoznaczne z wyjazdem danej osoby za granicę. W większości są to specjaliści w wąskich dziedzinach – mówi Teresa Nosek z Okręgowej Izby Lekarskiej w Tarnowie. – Z pewnością czynnikiem finansowym odgrywa istotną rolę przy podejmowaniu decyzji o wyjeździe, jednak nie jest jedyny. Liczy się także stabilizacja i spokój. Tam naprawdę można w pełni poświęcić się pacjentowi i swojej pracy.

Lekarze na Zachodzie mają czas na doksztalcenie, o wiele łatwiejszą drogę do uzyskania specjalizacji. Wielu pośredników oferuje chętnym do wyjazdu mieszkani służbowe, dla dzieci szkołę, wyższe pensje, czasem pracę dla współmałżonka, bezpłatną naukę języka.

– Uważam, że sytuacja w polskich szpitalach byłaby o wiele lepsza, gdyby naprawdę szanowano lekarzy i ich pracę. Jeżeli damy im godnie zarobić, to nie będą gonili za dodatkowymi eta-

tami, czy prywatną praktyką. Na danym etacie będą dawali z siebie wszystko, będą w pełni poświęcali się pacjentowi – twierdzi Teresa Nosek.

– W naszym szpitalu na razie żaden lekarz nie wyjechał do pracy za granicę. Z pewnością wielu porównuje sytuację u nas i na Zachodzie, być może są tacy, którzy wyjazd biorą pod uwagę – mówi Wojciech Szafranski – Zasadniczą przyczyną tych wyjazdów jest perspektywa lepszych zarobków. Jednak gdybyśmy sprowadzili całą sprawę tylko do tego czynnika, byłoby to bardzo powierzchowne stwierdzenie.

W Polsce zaczyna brakować nie tylko lekarzy, ale i pielęgniarek.

– Praca pielęgniarki to odpowiedzialne i trudne zajęcie – mówi Józefa Rynduch, pielęgniarka w bocheńskim szpitalu i hospicjum domowym – Wymaga siły, cierpliwości i oddania temu, co się robi. Poza tym zarobki są marne. Wiele moich koleżanek chce wyjechać za granicę w poszukiwaniu lepszych perspektyw. Jednak ja nie zamieniałabym jej na żadną inną. Pracuję już 28 lat i jestem ze swojej pracy zadowolona. Koleżanki mówią, że nie chciałyby, by ich córki pracowały w tym zawodzie. A ja po prostu lubię to co robię.

Podobnego zdania są pielęgniarki pracujące w bocheńskim szpitalu. Czują się niedowartościowane, oszukiwane przez rządzących państwem, którzy tylko obiecują podwyżki i lepsze warunki pracy, a w zasadzie nic z tych obietnic nie wynika. Niektóre z pań chętnie wyjecha-

łyby za granicę, ale podstawową przeszkodą jest brak znajomości języka.

– Niektóre nasze młodsze koleżanki, gdy tylko nadarzyła się okazja od razu pojechały do pracy za granicą. Nie dziwimy się im, bo przecież za tak marne pensje nie da się godnie żyć – mówią rozgoryczone pielęgniarki.

Pielęgniarki podkreślają, że jest ich coraz mniej. Gdy którejś zabraknie, trzeba brać dodatkowe dyżury. Potrzeby w bocheńskim szpitalu są, chętni do pracy także, a nowych przyjąć nie ma.

– Na obecnym etapie rozwoju szpitala odnotowuję, że ilość etatów pielęgniarskich zbliża się do poziomu uzasadnionego ilością leczonych pacjentów. Oczywiście zdarzają się sytuacje nieprzewidziane, w których występują chwilowe braki w obsadzie, np. zwolnienia związane z cho-

robą lub macierzyństwem, czy też szereg innych sytuacji o charakterze losowym. Niemniej jednak nie możemy pozwolić sobie zatrudnianie nowych osób, albowiem byłoby to nieadekwatne do potrzeb szpitala oraz jego możliwości finansowych kreowanych wysokością kontraktu z NFZ – stwierdza dyrektor Szafranski.

W Bochni od 30 lat działa Studium Medyczne, które w we wrześniu 2005 roku zmieniło nazwę na Szkołę Policealną Pracowników Służb Społecznych. Wydział Pielęgniarstwa ukończyło 832 uczniów, wydział Fizjoterapii – 391, asystentami osoby niepełnosprawnej stało się 113 osób, 87 osób to opiekunki środowiskowe, a 33 osoby to opiekuni w domu pomocy społecznej.

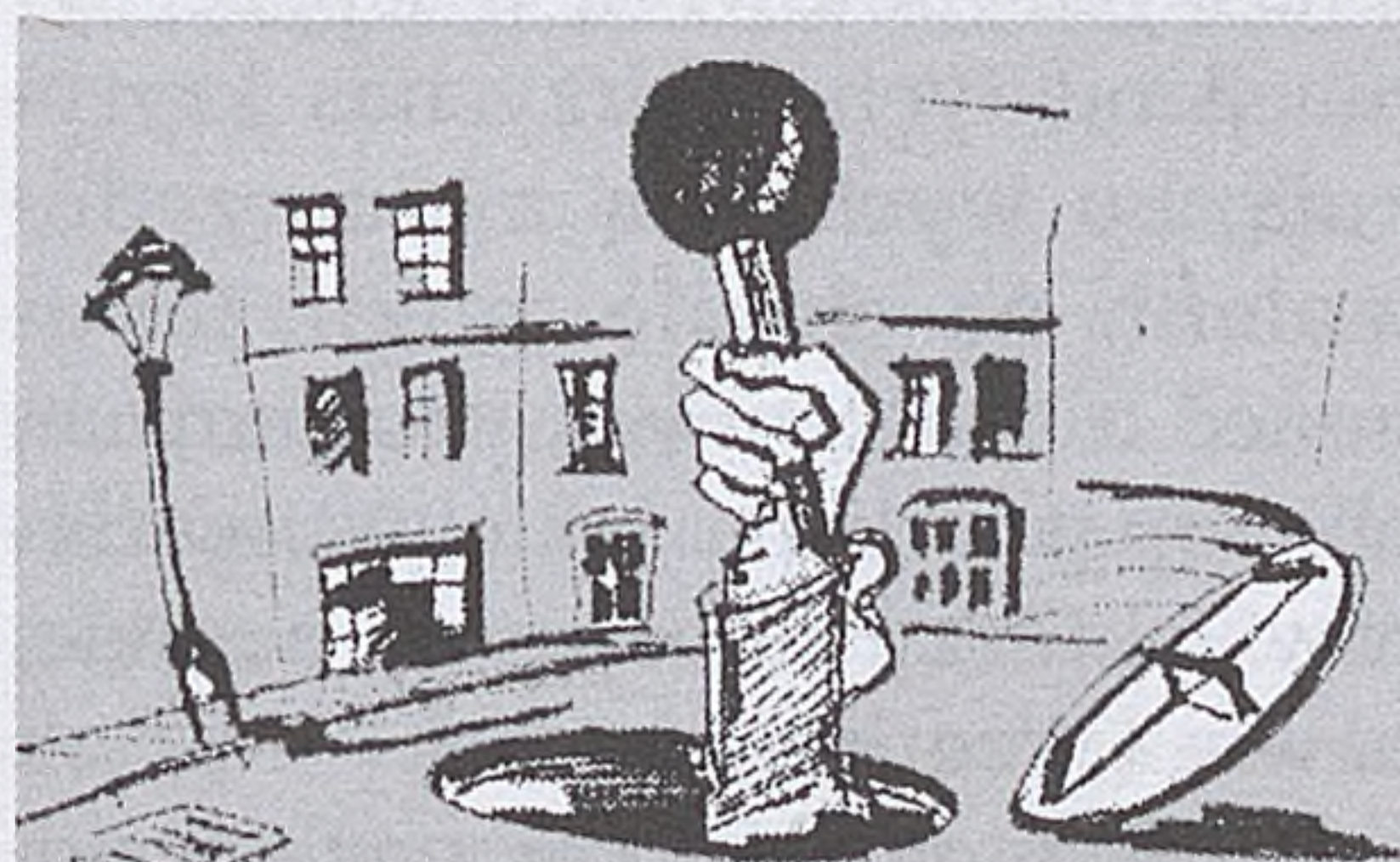
– Chętnych jest coraz mniej, ale

i tak nie jest źle z naborem – mówi dyrektor Małgorzata Migdał – raczej wszyscy się dostają na wybrane kierunki, ale nie wszyscy je kończą. Niektórzy sami odchodzą, rezygnują z dalszej nauki.

Znalezienie pracy, wbrew ogólnej złej sytuacji na rynku pracy, nie jest takie trudne, gdy ma się w ręku dyplom ukończenia tej szkoły. Niektórzy podejmują ją w powiecie bocheńskim, brzeskim czy w Krakowie. Ale wielu jest takich, którzy pragną wyjechać za granicę. Nauka trwa rok bądź dwa lata w zależności od obranego kierunku kształcenia.

– Te kierunki są bardzo potrzebne – przyznaje Małgorzata Migdał – Starzejemy się jako społeczeństwo i potrzebujemy opieki.

Iwona Świętek
współpraca Luiza Romańska



Jaka jest Twoja opinia na temat służby zdrowia?

Katarzyna Śliwa: – Jest beznadziejna. Jeśli ktoś nie posiada pieniędzy, to naprawdę bardzo trudno jest mu walczyć o zdrowie. To co głównie razi, to te niezwykle długie terminy, jakie trzeba odczekać aby dostać się do specjalisty. W wielu przypadkach może to odbić się na zdrowiu, a nawet życiu pacjenta. Ale mam nadzieję, że będzie lepiej.

Wiesław Nowakowski: – Wiadomo jak jest. Trudno się w ogóle dostać do lekarza. Terminy są bardzo odległe, w przychodniach kolejki. Lekarze muszą zarabiać, idą więc do prywatnych przychodni.

Wiesława T.: – Jest bardzo źle. Co razi? Przede wszystkim brak opieki, korupcja. Jednak muszę przyznać, że wszystko tak naprawdę zależy od ludzi. Jedni się przykładają, intere-

sują się pacjentem, inni nie wykazują żadnej chęci niesienia pomocy. Jestem po operacji więc miałam okazję przerobić to na własnej skórze.

Krystyna Pagacz: – Lepiej nic nie mówić. W zeszłym roku sama doświadczyłam jak wygląda służba zdrowia. Moja mama miała zakładaną endoprotezę. Nie mogę nic złego powiedzieć o ludziach. Lekarze, pielęgniarki bardzo się starali zapewnić jak najlepszą opiekę. Ale sprzęt na jakim muszą pracować to starocie. Sama musiałam płacić za leki, które są bardzo drogie.

Niezwykle trudno jest się dostać do specjalisty, aby zarejestrować się do okulisty musiałam być na miejscu o 6 rano. Cieszę się tylko z tego, że są tacy lekarze jak Anna Kosturek, dzięki niej mój ojciec ciągle żyje.

Antonina: – Główną przyczyną niedomagań służby zdrowia są małe nakłady. A przecież zdrowie jest najważniejsze i opieka nad chorymi powinna być priorytetem. Zwłaszcza w przypadku leczenia osób, które cierpią na poważne choroby czy schorzenia genetyczne.

Krystyna Kliś: – Uważam, że służba zdrowia działa bardzo dobrze. Z własnego doświadczenia mogę po-

wiedzieć, że gdy pogotowie przyjechało do mojego męża, lekarz i sanitariusze od razu zapewnili mu opiekę, zabrali do szpitala.



Karolina W.:

– Trudno jest w ogóle dostać się do lekarza, trzeba iść do prywatnego gabinetu, jeśli nie chce się na cały dzień zwalniać z pracy. Znam przypadki, gdy cała rodzina była zaangażowana w zajęcie kolejki dla kobiety w ciąży, która miała wizytę u ginekologa.

Czekali przed gabinetem już od 3 w nocy na zmiany.

Joanna: – Miałam bardzo przykłą historię związaną z bocheńskim szpitalem. Mój dziadek, który tam przebywał spadł z łóżka, a personel sprawiał wrażenie, jakby go to nie obchodziło. Ale wiem, że są też w kraju dobre szpitale. Kolejna rzecz, która bardzo mi się nie podoba to fakt, iż pomimo składek na NFZ, który ma pokrywać leczenie chorych muszą prawie zawsze sięgać dodatkowo do swojej kieszeni.

wysłuchali: Iwona Świętek
i Damian Gondek

Wkrótce premiera

„ZAKAZANE LEGENDY”

W kwietniu na ekran bocheńskiego kina „Regis” (na razie tylko tutaj) wchodzi kolejna produkcja wytwórni filmowej Polophyryna Group pt. „Zakazane legendy”. Jest to już trzeci z kolei film grupy młodych filmowców z Jodłówki i z Bochni. Dwa poprzednie (Łysorella i Norki) cieszyły się bardzo dużą popularnością, o czym świadczą np. pełne sale kina „Regis” podczas zeszłorocznej premiery „Norek”.

„Zakazane legendy” nie odbiegają stylem i formą od poprzednich produkcji, co niektórzy mogą uznać za plus, inni wręcz przeciwnie. Opowiada – jak to zwykli mówić członkowie grupy – o walce dobra ze złem. Tym razem zobaczymy w filmie historię, która rozgrywa się na przestrzeni wieków w Jodłówce i Bochni. Nawet najstarsi mieszkańcy owych miejscowości nie pamię-

tają już jak otaczający świat wyglądał „na samym początku”. Aby to przekazać, twórcy filmu zabierają widza w podróż w czasie, do świata pełnego magii i pradawnych mocy, które czyhają tylko na okazję, aby zniszczyć wszystko co dobre. Świat nieuchronnie zbliża się do zagłady, ale na szczęście (lub nieszczęście) w okolicy znajduje się znany z poprzednich filmów Zbigniew. Czy poradzi sobie z ciężarem, który ludzkość złożyła na jego barki? Czy zdoła uratować świat i wyprostować tory losu?

W nowym filmie zobaczymy wiele ciekawych scen, które toczyć się będą na tle miejsc, znanych wszystkim mieszkańcom Bochni i okolic. Film emanuje pozytywną energią i znany już z poprzednich produkcji humorem typowym dla „Polophyryny”.

Pierwszy film grupa „Polophyryna” (zwana też „Studiem Filmowym na Jodłówce”) nakręciła w 2001 roku. Ekipę filmową tworzą: Zbigniew Święch z Jodłówki, zajmujący się na codzień donoszeniem listów, Krystian Marcinek pracujący w budownictwie rolniczo-przemysłowym, Marcin Dziwota i Michał Domański – zajmujący się handlem oraz Karol Klimek – obecnie studiujący na AR w Krakowie. W najnowszym filmie występują także znani widzom z poprzednich produkcji „aktorzy” dodatkowi: Andrzej Włodarczyk, Piotr Włodarczyk i inni.

Na forum internetowym Michał tak określił działalność grupy:

„Dokładnie chodzi nam o to, żeby się ludzie śmiali. Żeby się śmiali do rozpuku, bo śmiech to zdrowie. Ci którzy śmieją się z naszych filmów, są w lepszej sytuacji od tych, którzy nas krytykują, bo wychodzą z kina zadowoleni, na chwilę mogli zapomnieć o codziennych problemach, bo popatrzyli na jakichś „wariatów”, którzy dobrze się bawiąc, bawią także innych. (...)”

Może nasze filmy rzeczywiście posiadają nieskomplikowane dialogi, prostą fabułę i brak głębokiej wymowy, ale tacy już jesteśmy. Mamy jakieś tam NASZE poczucie humoru, NASZE pomysły, NASZE możliwości techniczne, finansowe i czasowe (dwie ostatnie akurat zerowe), ale na pewno wszystko to jest NASZE. Jeśli NASZ humor bawi też innych, to świetnie, bo jest NAS więcej, a jak nie, to polecamy nie zawracać sobie głowy oglądaniem naszych filmów i będzie po sprawie. Sądzę, że nigdy nie zrobimy filmu z głębią, pełnego dobrych rad na życie i poruszającego problemy egzystencjalne. To po prostu nie jest nasza działka.”

Premiera „Zakazanych legend” odbędzie się 21 kwietnia w bocheńskim kinie „Regis”. Niewykluczone, że później film obejrzą także widzowie w innych miastach oraz na festiwalach filmowych... Twórcy filmu chcą bowiem ze swoim dziełem ruszyć w świat...

(kaz)

ARCHIDOM
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 65
tel./fax (0-14) 611-93-10; 0604 17 75 68

poleca usługi w zakresie:
sprzedaży projektów typowych,
projektowania architektoniczno-budowlanego,
pośrednictwa w obrocie nieruchomościami,
wyceny nieruchomości

archidombochnia@neostrada.pl
www.archidom.pl

Sprzeda: DZIAŁKI BUDOWLANE:

1. Bochnia: ul. Podedworze – 10 ar – 55.000zł, ul. Kurów – 9 ar – 45.000zł, Krzczowska – 91 ar – 72.000zł, Wygoda – 10 ar – 45.000zł, os. Karolina – 34 ar – 90.000zł, Wiśnicka – 17ar – 81.000 zł.
2. Okolice Bochni: Krzczów – 15.500zł, 12 ar – 25.500zł, Nieszkowice 47 ar – 9.900zł, Zbydniów 20ar – 16.000zł, Borówna 35 ar – 21.000zł, Brzesko 11 ar – 35.000zł, Mały Wiśnicz 49 ar – 35.000zł, Gawłów 1,16ha – 18.000zł.

BUDYNKI MIESZKALNE:

1. Bochnia – ul. Wygoda, budynek gospodarczy – 53.000 zł.
2. Bochnia – rozpoczęta budowa: Maissa, dz. 6 ar – 85.000 zł.
3. Bochnia – Dębca, stan surowy 20-letni – 150.000 zł.
4. Bochnia – pół bliźniaka, ul. Urbana – 220.000 zł.
5. Bochnia – okolice Proszowskiej – 250.000 zł.
6. Brzesko – dom w centrum – 89.000 zł.
7. Sobolów – stan surowy zamknięty, dz. 17 ar – 82.000 zł.
8. Okolice Bochni – bar przy drodze, ewent. do zamieszkania – 85.000 zł.
9. Połom – dom po generalnym remoncie – 215.000 zł.
10. Kopaliny – stan surowy zamknięty, ładne położenie – 165.000 zł.
11. Majkowice – dom 25-letni – 137.000 zł.
12. Rzezawa – dom stan surowy – 90.000 zł.
13. Stanisławice – dom nowy komfortowy – 310.000 zł.
14. Jodłówka – dom murowany z lat 60-tych, działka 1,56 ha – 130.000 zł.
15. Jasień – nowy, wykończony dom, zagospodarowana działka – 220.000 zł.
16. Do wynajęcia lokal na biura, gabinety itp. – cenrtum – 107 m² – 2500 zł/mc.
17. Mieszkanie w kamienicy – ul. Oracka, 2 pokoje, 86 m² – 89.000 zł.

POSZUKUJEMY MIESZKAN I DOMÓW DO SPRZEDANIA W BOCHNI I OKOLICY

Filmowanie to nasza pasja...

Dlaczego zatytułowaliście swój najnowszy film „Zakazane legendy”?

– Początkowo tytuł filmu miał brzmieć: „Ryba, najlepszy przyjaciel człowieka”. Potem „Legenda Jodłówki”, a ostatecznie jest „Zakazane Legendy”. Taki tytuł jest w zasadzie przypadkiem. Podczas WOŚP w Bochni chcieliśmy puścić zwiastun, jednak nie mieliśmy tytułu. Na godzinę przed seansem spośród kilku propozycji wybraliśmy obecny tytuł i tak pozostało.

Kto może zagrać w Waszym filmie?

– Każdy kto wniesie jakiś wkład, ten bierze udział w filmie. Czasami nasi znajomi przyjeżdżają do nas na plan i dostają jakąś rolę (zazwyczaj ich zabijamy, żeby już nie przyjeżdżali). Cieszymy się, jak możemy współpracować z naszymi fanami. W kilku scenach wykorzystaliśmy ujęcia z dużą ilością statystów, co pozwala nie tylko nam się świetnie bawić, ale również naszym fanom. Mimo, że statyści tworzą tłum, to na końcu filmu każdy, kto pojawia się w filmie, będzie miał okazję zobaczyć swoje nazwisko w napisach końcowych filmu.

Jak powstaje film? to chyba świetna zabawa?

– Większość tak myśli, jednak oprócz zabawy to ciężka praca. Czasami godzinami kręcimy jedną scenę co jest męczące, ale satysfakcja jest naprawdę wielka. Staramy się trzymać scenariusza jednak nie jest to możliwe, bo na niektóre pomysły wpadamy w trakcie kręcenia. Taki „freestyle” filmowy.

Co jest największym problemem?

– Trudność w takim zorganizowaniu czasu, żebyśmy wszyscy razem mogli się spotkać. Każdy z nas ma na co dzień swoje życie i swoje obowiązki, które niesamowicie utrudniają zorganizowanie całego dnia zdjęciowego w pełnym składzie osobowym.

Poza tym nieraz mamy problemy techniczne np. awaria kamery, komputera, dysku. Nauczeni doświadczeniami z poprzednim filmem, kiedy to niewiele brakowało, a „Norki” nigdy nie zostałyby ukończone, ze względu na awarię dysku twardego, teraz dbamy o bezpieczeństwo danych.

Co sprawia wam największa radość?

– Że robimy coś, czego w okolicy nie robi nikt. To, że na nasz film przy-



szło setki osób (a konkretnie 3 setki), że spotykamy się z życzliwymi opiniami (tych nieżyczliwych też nie brakuje) i to, że nam się jeszcze chce.

No właśnie. Czy nie jesteście już za starzy na takie „zabawy”?

– Nie czujemy się starzy. Nasz wiek może nam jedynie o tyle utrudniać zadanie, że każdy ma na głowie coraz więcej zajęć. Problem w tym że 5 lat temu kiedy zaczynaliśmy, mieliśmy trochę więcej czasu, ale mieliśmy ograniczenia techniczne, a poza tym nie mieliśmy zielonego pojęcia o kręceniu filmów. Jak zwykle najważniejszy jest pomysł i cierpliwość. Ta ostatnia cecha jest bardzo ważna, bo trzeba mieć trochę samozaparcia, aby kręcić film przez 2 lata, narażać się na wilgoć, mrozy, upały, a czasem dziwne spojrzenia przechodniów... Cierpliwości nam na szczęście nie brakuje – może dlatego, że lubimy to, co robimy. Filmowanie to nasza pasja...

Co na to rodzina? I okoliczni mieszkańcy?

– Już przywykli.

Dlaczego Studio Filmowe na Jodłówce?

– Był to żart z naszej strony zanim nagraliśmy nasz pierwszy film – Łysorellę. Teraz filmy z Jodłówki rozprzestrzeniają się już nie tylko po okolicy Bochni, ale po całej Polsce, jak również nawet po różnych innych krajach. Spotkaliśmy się nawet ze zdaniem, że nasze filmy ułatwiają pobyt z dala od domu ludziom, którzy wyjechali z Polski w poszukiwaniu lepszej rzeczywistości.

Dziękuję za rozmowę.

(kaz)



Budżet Powiatu w pigułce

Kontynuując pomysł wydawania corocznej informacji o Budżecie Powiatu na dany rok, Starostwo Powiatowe w Bochni ponownie wydało krótką broszurę informacyjną pt.: „Budżet Powiatu Bocheńskiego w pigułce”. Realizacja tej inicjatywy jest swoistym kontinuum zeszłorocznego przedsięwzięcia, jakim była realizacja tego typu zadania prowadzona w ramach Programu „Przejrzysta Polska”.

„Ufamy, iż dzięki kontynuacji przedstawiania naszego budżetu w tak przejrzystej i prostej formie wszyscy mieszkańcy będą mogli bez głębszej analizy zapoznać się gospodarką finansami publicznymi w naszym powiecie” – mówi starosta bocheński Ludwik Węgrzyn.

Dodaje przy tym, iż: „informacje zawarte w tej broszurze pozwalają na ogólne zorientowanie się w specyfice budżetu powiatu oraz jego realnych możliwościach”.

Książeczka przygotowana jest tak, iż podział dostępnych środków finansowych winien być zrozumiały dla każdego mieszkańca. Zostały w niej zaprezentowane podstawowe wiadomości dotyczące poszczególnych elementów dochodów uzyskiwanych przez Powiat, jak i wydatków im odpowiadających. Ukazany został również kształt tego budżetu w okresie trzech ostatnich lat.

Książeczka została załączona do niniejszego numeru „Ziemi Bocheńskiej”.



Europejski Starosta

„...serdecznie gratuluję (...) mianowania na członka (...) Komitetu Regionów na nową kadencję Komitetu 2006 – 2010. Życzę (...) wielu sukcesów w wypełnianiu naszego wspólnego zadania, jakim jest wzmacnianie pozycji naszych gmin i regionów Unii Europejskiej.” – to fragment listu Przewodzącego Komitetu Regionów Unii Europejskiej Petera Strauba, skierowanego do starosty bocheńskiego Ludwika Węgrzyna, który w końcu ubiegłego roku został wybrany na członka delegacji polskiej w Komitecie Regionów UE. W dalszej części tego listu możemy odczytać, iż: „Zwłaszcza w obecnym trudnym okresie Unia Europejska bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje bliskich obywatelom przedstawicieli regionów i gmin, którzy łączą je ze społeczeństwem”.

Ludwik Węgrzyn jest jednym z 21 przedstawicieli Polski w Komitecie Regionów UE. Komitet ten został powołany do życia w 1994 roku na mocy Traktatu o Unii Europejskiej (Maastricht), jest organem doradczym złożonym z przedstawicieli władz regionalnych i lokalnych w Europie. Zapewnia on tym władzom możliwość wywierania wpływu na określanie kierunków polityki Unii Europejskiej, a także dba o poszanowanie regionalnej i lokalnej tożsamości oraz prerogatyw.

Pomoc ofiarom wypadków

W podziemiach Kopalni Soli odbyło się uroczyste zakończenie bocheńskiego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Imprezę tą zorganizował Hufiec ZHP Bochnia, a była głównie skierowana do wszystkich wolontariuszy z terenu powiatu bocheńskiego, którzy czynnie włączyli się w akcję zbierania pieniędzy.

W trakcie tej imprezy odbyło się uroczyste przekazanie defibrylatora automatycznego zlicytowanego na „WOŚP-owej” aukcji, a przekazanego na nią przez bocheńskie Starostwo korzystają-

ce z pośrednictwa Hufca ZHP. To właśnie Starosta Bocheński Ludwik Węgrzyn przekazał na ręce Komendanta Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej w Bochni Krzysztofa Kokoszki zlicytowane urządzenie. Niestety w przekazaniu defibrylatora nie mógł uczestniczyć zwycięzca aukcji Leszek Rusin, ale jak sam napisał: „Bardzo mi przykro, że nie mogę uczestniczyć w uroczystości zakończenia-podsumowania bocheńskiego XIV finału WOSP. Obecnie jestem w Perth, w zachodniej Australii, gdzie mieszkam od 25 lat”. Dodał przy tym: „Bardzo się cieszę, że wraz z rodziną w bar-

dzo skromny sposób możemy dołożyć przysłówiową cegiełkę, aby pomóc maluchom, jak również pomóc w wyposażeniu straży - oby to urządzenie nigdy nie było potrzebne w użyciu”.

W tegorocznej bocheńskiej kweście wzięło udział 250 wolontariuszy, którzy zebrali w sumie 55 156,08 złotych. Była to największa kwota zebrana na rzecz WOŚP w historii naszego regionu.



Kolumna opracowana przy współpracy Starostwa Powiatowego w Bochni

Jubileuszowa studniówka



Tradycyjnego „poloneza” poprowadzili: wychowawczyni klasy Zofia Rogala i maturzysta Maciej Juszczyk.

W sobotę 28 stycznia w sali widowiskowej CKSiT w Żegocinie, na jubileuszowej studniówce – dziesiątej od początku istnienia w Żegocinie Liceum Ogólnokształcącego – bawiło się około 120 osób. Byli wśród nich zaproszeni goście, m. in. przewodniczący Rady Gminy Jan Marcinek i wójt gminy Jerzy Błoniarz. W baśniowej sce-

nerii wymyślonej przez samych uczniów, poloneza zatańczyło 39 par z jedynej klasy maturalnej LO w Żegocinie, której wychowawczynią jest Zofia Rogala. Zapomniano w ten wieczór o czekającej za sto dni maturze i bawiono się do rana z godzinną przerwą na program artystyczny.

tols

Rozmawiali o papieskich szlakach

W czwartek 2 lutego po raz kolejny przyjechała do Żegociny Urszula Własiuk – prezes Fundacji „Szlaki Papieskie” i jednocześnie autorka książki pt. „Ja tam u was byłem ... – pilnujcie mi tych szlaków”. Jest to bogato ilustrowane fotografiami wydawnictwo, zawierające także mapki wytyczonych i oznakowanych szlaków istniejących już w Beskidzie Wyspowym, Gorcach, na Ziemi Jordanowskiej, a także w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Jest tam także opisany Szlak Papieski prowadzący z Niegowici do Łapanowa.

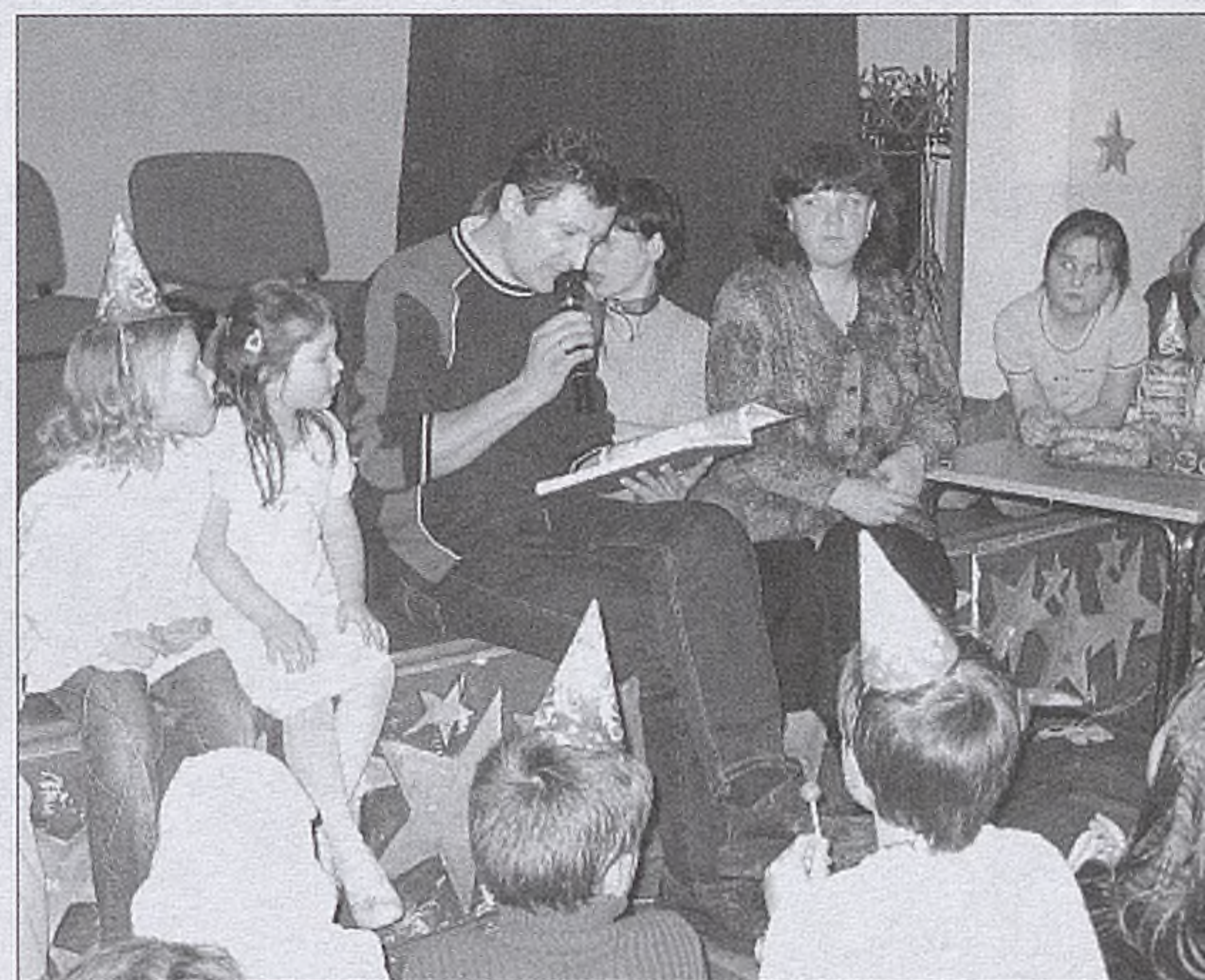
Podczas spotkania przedstawiciele Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Żegocińskiej poinformowali Urszulę Własiuk o miejscach i przedmiotach znajdujących się na terenie gminy, związanych z osobą Jana Pawła II. Wspomniano m.in. o konfesjonale, znajdującym się obecnie w zabytkowym kościele w Rozdzielu, w którym – wg opowieści nieżyjącego już księdza Władysława Rysia (proboszcza parafii w Trzcianie) – spowiadał wikariusz parafii w Niegowici ks. Karol Wojtyła. Spotkanie stało się także okazją do wspomnień i opowieści autorki związanych z genezą i wytyczaniem szlaków, które mają być nie tylko trasą turystycznych wędrówek, ale także miejscem kontemplacji, rozważań o nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II.

Tadeusz Olszewski

KARNAWAŁOWY BAL DZIECI

Już po raz czwarty wójt gminy Żegocina zaprosił najmłodsze pokolenie mieszkańców wraz z rodzicami, na bal karnawałowy. Około 150 dzieci bawiło się 5 lutego w sali widowiskowej CKSiT w Żegocinie. Na każdego balowicza, czekało wiele niespodzianek, m.in. wybór króla i królowej balu, którymi zostali: 3-letnia Wanesa Zakrzewska z Żegociny i o dwa lata starszy Dominik Waligóra z Rozdziela. Dużym zainteresowaniem cieszył się także konkurs piosenkarski. Tańce i popisy dzieci oglądali rodzice, którzy również bardzo licznie przybyli na bal. Organizatorzy także dla nich przygotowali konkurs czytania bajek, w którym jurorami były dzieci. Do zabawy dzieci wciągnęły także wójta Jerzego Błoniarza, który imprezę wymyślił i po raz kolejny zorganizował wspólnie z Gminną Biblioteką Publiczną (kierowaną przez Teresę Dziedzic) i CKSiT (reprezentowanym na balu przez Małgorzatę Waligórą). Znakomicie imprezę poprowadzili Anna Rogala i akompaniator Tomasz Cudeńko.

Tadeusz Olszewski



Rodzice dzieci uczestniczyli w konkursie czytania bajek.

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Żegocina

Wielkie świętowanie w Gawłowie

Zespół Szkół Gminnych w Gawłowie obchodził swoje huczne święto. Już 120 lat minęło od czasu, gdy zorganizowano tu pierwszą szkołę jednoklasową. Z tej okazji 10 lutego miały miejsce niezwykle uroczystości.

Świętowanie tradycyjnie rozpoczęło Mszą św., której przewodniczył proboszcz parafii św. Mikołaja w Bochni ks. Zdzisław Sadko. Podczas homilii ks. prałat wskazywał jak istotną rolę w kształtowaniu człowieka odgrywa rodzina, szkoła i kościół. Dokonał także poświęcenia nowego sztandaru, przedstawiającego patrona szkoły Mikołaja Kopernika.

Piątkowe uroczystości stały się także okazją do podpisania umowy o partnerstwie z ERS Wallerfangen w Niemczech. Współpraca pomiędzy tymi dwoma placówkami rozpoczęła się od programu Socrates Comenius. Oprócz

szkoły niemieckiej, przystąpiły do niego dwie szkoły we Włoszech i we Francji. Celem programu jest uświadomienie potrzeby długotrwałego oszczędzania zasobów energii i sięgania po jej odnawialne źródła. Poza tym ma on nauczyć tolerancji oraz zrozumienia globalnych problemów migracji, ma pomóc w nauce i praktycznym wykorzystaniu języka niemieckiego.

Koordynatorem całego programu jest właśnie szkoła w Niemczech. Ponieważ współpraca pomiędzy placówką w Gawłowie i w Wallerfangen układała się pomyślnie, postanowiono podpisać porozumienie. Na uroczystość 120-lecia szkoły w Gawłowie zaproszona została delegacja niemieckich uczniów wraz z opiekunami. Podczas przemówień podkreślano, że jest to kolejny krok służący zacieraniu granic pomiędzy narodami.

Po części oficjalnej uczniowie w krótkim pro-



Dyrektor Małgorzata Kozłowska przekazuje sztandar szkoły swoim uczniom.

gramie artystycznym przybliżyli wszystkim gościom sylwetkę patrona szkoły – Mikołaja Kopernika.

Budowa szkoły w Gawłowie rozpoczęła się w lutym 1886 roku. W 1972 roku szkoła otrzymała imię Mikołaja Kopernika. Obecnie nosi ona nazwę Zespół Szkół Gminnych im. Mikołaja Kopernika w Gawłowie.

iwo



Występ zespołu uczniowskiego z Gawłowa...



... i ich przyjaciół z ERS Wallerfangen.



Dyrektorzy podczas podpisywania porozumienia pomiędzy obiema szkołami.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Geotermia w Gminie Bochnia



Odnawialne źródła energii zyskują coraz większe zainteresowanie. Na terenie całej Polski pojawia się coraz więcej projektów, które bazują na rozwiązaniach wykorzystujących ciepło geotermalne, energię wód, wiatru czy słońca. Również Gmina Bochnia nie pozostaje z tyłu. W czwartek 23 lutego w budynku Krytej Pływalni w Proszówkach odbyła się konferencja

„Odnawialne źródła energii ze szczególnym uwzględnieniem energii geotermalnej”.

Na konferencję zorganizowaną przez Urząd Gminy Bochnia przybyli przedstawiciele władz samorządowych z gmin Bochnia, Nowe Brzesko, Rzezawa, Szczurowa, Drwinia, Koszyce i Kazimierza Wielka. Obecni byli także pracownicy naukowcy Polskiej Akademii Nauk dr inż. Antoni P. Barbacki, dr inż. Wojciech Bujakowski oraz dr inż. Leszek Pająk.

Miejsce wybrano nieprzypadkowo, pływalnia w Proszówkach jest doskonałym przykładem zastosowania tego rodzaju rozwiązań. Zbudowana w latach 1998 – 2000, trzy lata temu z inicjatywy wójta Gminy Bochnia Jerzego Lysego, pływalnia wzbogaciła się o instalację solarną. Zainstalowano łącznie 106 kolektorów, każdy o powierzchni 2,5 m² co daje

łącznie 265 m² powierzchni kolektorowej. Ekrany zamontowane są obok basenu oraz na dachu.

Jak podkreślił Jerzy Lysy – *Jest to nowa jakość technologiczna w gminie, która pozwala oszczędzać pieniądze podatników. W przypadku obiektów, gdzie zużycie wody jest duże, takie instalacje mają olbrzymi sens.*

Oszczędności jakie daje instalacja szacuje się na około 40 tys.

zł rocznie. Instalacja solarna powstała przy wykorzystaniu środków unijnych.

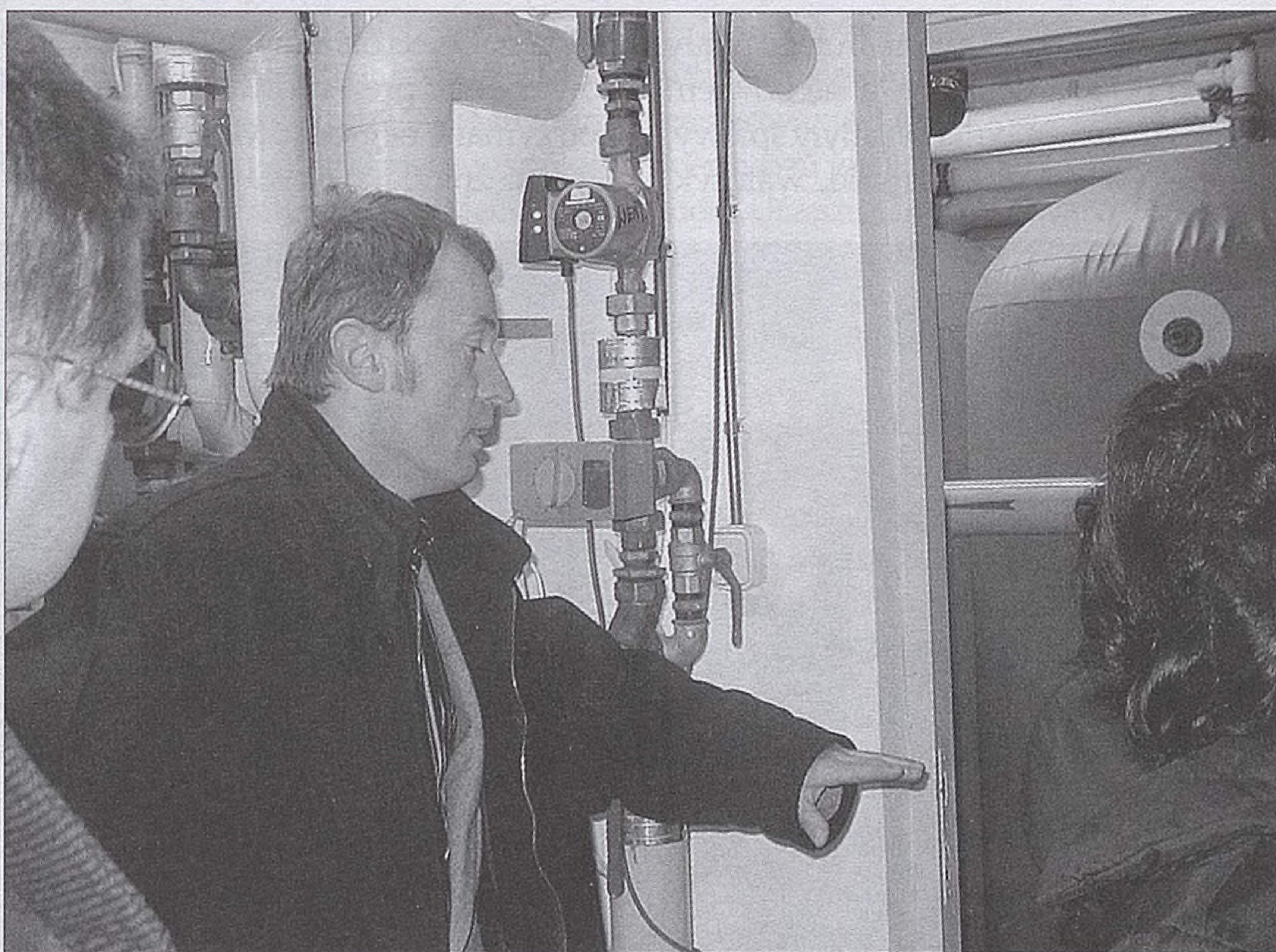
Swoje doświadczenia z wykorzystania energii odnawialnej przedstawił również Burmistrz Miasta i Gminy Miechów Włodzisław Mielus. Mowa była również o możliwościach finansowania przedsięwzięć środowiskowych.

Uwaga zebranych skupiła się jednak na możliwościach wykorzystania wód geotermalnych, które według wyników badań jakie przedstawił dr Barbacki występują w rejonie gmin Bochnia, Rzezawa i Nowy Wiśnicz, a także na terenach sąsiednich powiatów.

Gminy Bochnia, Rzezawa, Szczurowa, Nowe Brzesko, Drwinia, Koszyce i Kazimierza Wielka utworzyły grupę, która uzyskała wsparcie z Unii Europejskiej.

Według wójta Lysego istnieją możliwości wykorzystania tego bogactwa na cele rekreacyjno-lecznicze. Zadanie gmin będzie polegało głównie na zwróceniu uwagi prywatnych przedsiębiorców na możliwości ich wykorzystania. Położenie Bochni będzie tu dodatkowym atutem.

Damian Gondek



Dyrektor Krytej Pływalni w Proszówkach Jarosław Skrzypek podczas oprowadzania gości po obiekcie.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Dla Babć i Dziadków

Styczeń to czas świętowania dla wszystkich babć i dziadków. Z tej okazji w przedszkolach i szkołach organizowane są różnego rodzaju imprezy. W sobotę 21 stycznia Babcie i Dziadkowie przybyli na zaproszenie wnuków do Przedszkola Samorządowego w Drwini. Uroczystość prowadziła dy-

rektor Józefa Kular. Z okazji swojego święta goście wysłuchali życzeń, wierszy i piosenek. 3-, 4- i 5-latki pod okiem Aldony Nosal przedstawiły inscenizację pt. "Bajka o srebrnej gwiazdce", a 6-latki, pod kierunkiem Krystyny Padlewskiej, zaprezentowały "Jasełka Krakowskie". Był "krakowiak", "Lajkonik", krakowskie przyspiewki i taniec "Gwiazdeczki". następnie wnuki wręczyły swoim ukochanym Babciom i Dziadkom pięknie wykonane serduszka i kwiaty. Na zakończenie przy słodkim poczęstunku śpiewano kolędy.

Z kolei w poniedziałek 23 stycznia uroczystości odbywały się



Występ dzieci w Drwini.



Spotkanie w Szkole Podstawowej w Grobli.

w Szkole Podstawowej w Grobli. Uczniowie klas 0 – III przygotowali na tę uroczystość jasełka oraz montaż słowno-muzyczny "Wiwat Babcia, Wiwat Dziadek". Tradycyjne "sto lat" dla Babć i Dziadków zagrała kapela "Groblanie".

Przy akompaniamencie kapeli wnuki wręczały laurki i kwiatki przygotowane własnoręcznie. Całości dopełniła herbatka i ciastko oraz pamiątkowe zdjęcia wnuków z babciąmi i dziadkami.

Jak to w karnawale...

Przedszkolaki z Drwini 7 lutego miały powód do radości, odbyła się bowiem u nich zabawa choinkowa. Były śpiewy, konkursy i tańce: kaczuszki, walczyk,

polonez. Dzieci oklaskiwane przez rodziców chętnie prezentowały swoje stroje i otrzymane nagrody. Można było spotkać księżniczki, królewny, wróżki, klow-



ny, żabki, smoki i inne. Do tańca przygrywały panie od rytmiki oraz dziecięce rytmy z płyt. Natomiast mamy przygotowały dla wszystkich poczęstunek.

Natomiast 8 lutego w Szkole Podstawowej w Świnarach od rana panował nastrój oczekiwania. Bynajmniej nie na klasówki, powtórki, lekcje... Tego dnia cała szkoła dała się ponieść rytmom tanecznej muzyki. Jak karnawał to karnawał! Zaroilo się od Batmanów, pięknych księżniczek i walecznych rycerzy. Pomysłowość przebiegańców nie знаła granic (na zdjęciu obok). Konkurs na najciekawszy strój karnawałowy trudno było rozstrzygnąć, ale z pomocą mam uczniów udało się. Przyznano 4 równorzędne nagrody. Dla młodszych dzieci Samorząd Uczniowski przygotował ciekawe konkursy, ufundował nagrody za fundusze pozyskane ze sprzedaży makulatury. Dla wszystkich dzieci komitet Rodzicielski przygotował poczęstunek.

Po południu szkolną salą gimnastyczną zawładnęły klasy IV-VI, które także doskonale spędziły czas.

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Drwinia

OSP Gminy Gdów

W tym roku w Ochotniczych Strażach Pożarnych zgodnie z ustaleniami Zarządu Gminnego kontynuowany będzie plan doposażenia jednostek w podstawowe artykuły ochrony osobistej strażaka i ochrony przeciwpożarowej. Każdy samochód strażacki w gminie wyposażony jest w radiotelefon, dzięki któremu w czasie akcji można nawiązać łączność. Strażacy mogą utrzymać także łączność ze stanowiskiem kierowania PSP w Wieliczce oraz z Gminnym Centrum Reagowania.

Już osiem jednostek OSP wyposażonych jest w urządzenie selektywne-

go wywołania. Są to OSP: Gdów, Pierzchów, Winiary (będące w Krajowym Systemie Ratowniczo – Gaśniczym) oraz Niegowić, Bilczyce, Nieznanowice, Wiatowice, Marszowice.

W 2005 roku o nowe samochody strażackie wzbogaciły się: OSP Niegowić – Mercedes Benz, OSP Zręczycy – Volkswagen. Wymieniono również w OSP Wieniec wysłużonego Stara na samochód strażacki Żuk.

Bardzo poważnym przedsięwzięciem w OSP Gdów było karosowanie samochodu strażackiego Jelcz (jedyne- go ciężkiego samochodu strażackiego w gminie, posiadającego zbiornik

wody o pojemności 6.000 litrów). Na ten cel OSP Gdów otrzymała dotację (45.000 zł) z Komendy Głównej Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Warszawie. Drugą połowę trzeba było pożyczyć z budżetu gminy.

Mieszkańcy Zagórzan bardzo zmotywowali działanie strażaków, fundując swojej jednostce OSP sztandar. Jest to już 16 jednostka OSP w gminie posiadająca sztandar.

Gmina ma przed sobą poważne zadania: utrzymanie gotowości bojowej jednostek, doszkolenie strażaków, wykonanie badań okresowych. Marzeniem wspólnym jest stworzenie całodobowej służby na stanowisku kierowania OSP Gdów. Wszystko po to, aby działania ochotników były coraz bardziej sprawne i w miarę bezpieczne.

TRZON TEJ GMINY...

Kółka Rolnicze oraz Koła Gospodyń Wiejskich odgrywają w społeczeństwie ogromną rolę. To one często są podporą życia kulturalnego danej społeczności, organizują kursy, na których szkolą się mieszkańcy wsi, biorą udział w imprezach kulturalnych, reprezentują gminę na różnego rodzaju wystawach i prezentacjach, kultywują tradycje i zwyczaje przekazywane z ojca na syna.

Nie inaczej jest w gminie Gdów, gdzie działają aż 24 Kółka Rolnicze oraz 28 Kół Gospodyń Wiejskich. Organizacje te skupiają łącznie około 600 członków.

Właśnie ich przedstawiciele spotkali się 2 lutego w sali obrad Urzędu Gminy w Gdowie. Podczas posiedzenia podsumowano m.in. pracę w 2005 roku oraz ułożono plan działania na przyszłość.

W sprawozdaniu przedstawionym przez Irenę Woźniak – przewodniczącą gminnej rady KGW, znalazło się dużo przedsięwzięć podejmowanych przez tę organizację. Wśród nich można wymienić chociażby udział KGW Pierzchów w promocji gminy w Muzeum Niepodległości w Warszawie, współorganizowanie obchodów 250-lecia uro-

dzin gen. J.H. Dąbrowskiego w Pierzchowie, włączenie się do udziału w dożynkach, czy udział w programie TVP3 pt. „Podpowiedzi w plenerze”.

– Dziękuję Wam bardzo za to, że jesteście – stwierdził podczas spotkania wójt Zbigniew Wojaś, który w samych superlatywach wypowiadał się o Kołach Gospodyń Wiejskich: – *Jesteście wspa- niałe. To jest ważne, że jesteście aktywne, podejmujecie nowe inicjatywy. Obok Ochotniczych Straży Pożarnych tworzy- cie potężny trzon tej gminy.*

Jednocześnie wójt poprosił, aby panie włączyły się również w tym roku do organizowania Dni Gdowa (15-16 lipca), kiermaszu wielkanocnego przed budynkiem Urzędu Gminy, otwarciu Ekoparku na „Zarabiu” (2 czerwca) oraz gminnych dożynek. Zaznaczył też, że w 2006 roku czekają nas też inne uroczystości: 50-lecie KGW w Winiarach, 45-lecie KGW w Cichawie, 40-lecie KGW w Kłęczanach oraz 25-lecie KGW w Niżawie i 25-lecie Gminnego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Gdowie.

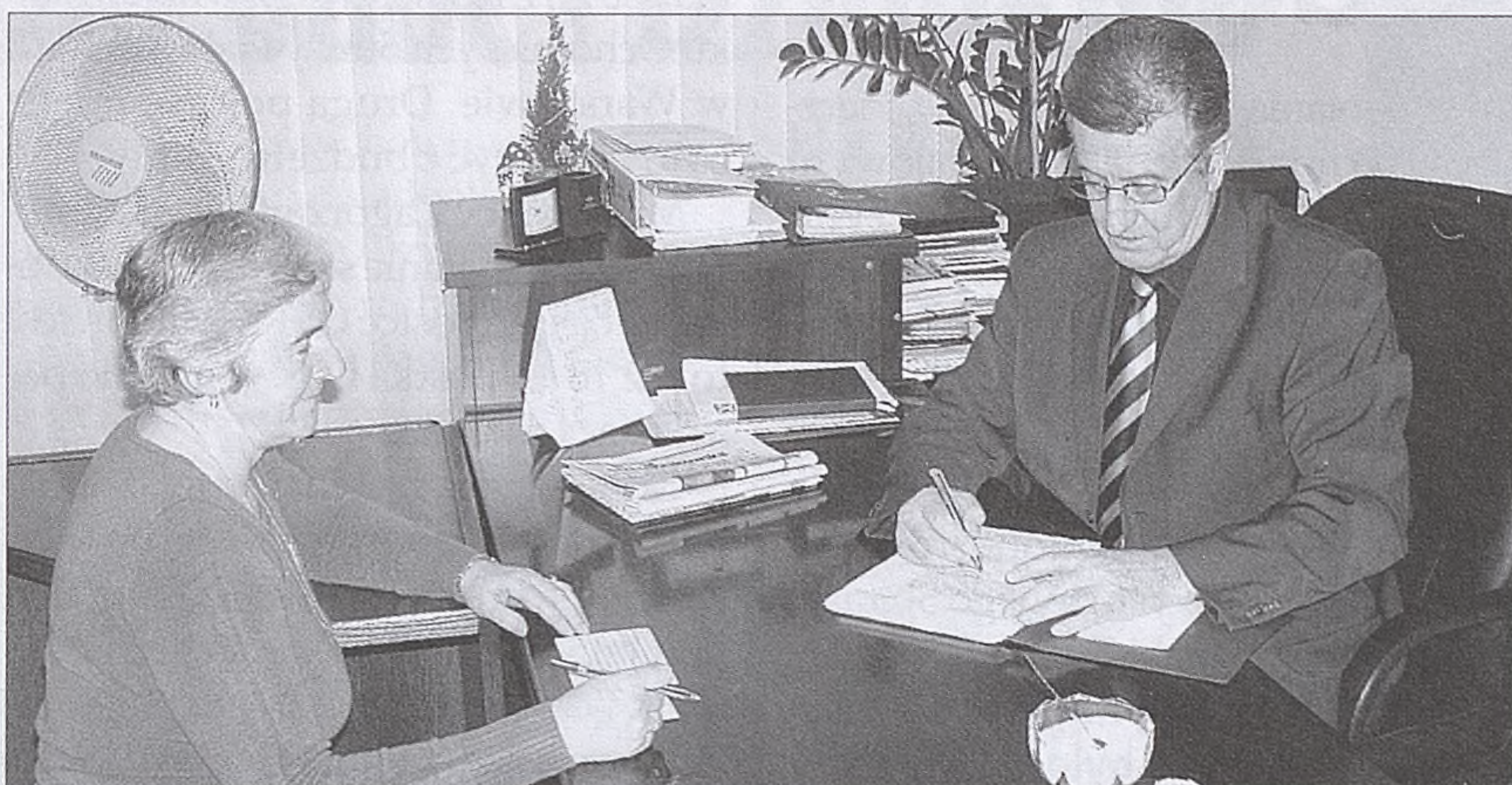
Poza tymi uroczystościami, przedstawiciele organizacji chcą czynnie włączyć się do kampanii przed wyborami samorządowymi, zorganizować spotkania m.in. z okazji dnia matki i dnia dziecka, wspólnie z MODR-em organizować szkolenia dla mieszkańców, przygotować wyjazd dzieci rolników na kolonie, a także nawiązać współpracę z podobnymi organizacjami w Niemczech.

(kaz)



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Gdów

Wiem, co to znaczy stracić najbliższe osoby...



W związku z tragedią, która wydarzyła się 28 stycznia na terenie Międzynarodowych Targów Katowickich w Chorzowie, wójt gminy Łapanów Jan Kulig przekazał kwotę 2 tys. zł dla rodzin poszkodowanych w tej katastrofie budowlanej. Na zdjęciu: wójt podpisuje stosowny przelew na konto Caritasu.

Strażackie zebranie

W sobotę 4 lutego odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Zbydniowie. Jednostka OSP liczy 46 członków, w zebraniu uczestniczyło ich 42 oraz zaproszeni goście: wójt Jan Kulig, równocześnie prezes Gminnej OSP w Łapanowie, Mieczysław Nowak, komendant Gminnej OSP w Łapanowie, Kazimierz Sajak, prezes zaprzyjaźnionej jednostki OSP w Tarnawie.

Podczas zebrania uznano ubiegły rok za udany. Ruszyła rozbudowa i modernizacja budynku remizy OSP – dobudowano część budynku, nad całością położono nowy dach.

Plany strażaków zakładają, że w tym uda się wykończyć dolną część, włącznie z elewacją zewnętrzną. W roku przyszłym planowane jest wykończenie części górnej, przeznaczonej na świetlicę. Własny wkład w rozbudowę i modernizację budynku mieli strażacy, miejscowi przedsiębiorcy i mieszkańcy: Leszek Mazur nieodpłatnie przepracował koparką wiele godzin równając i niwelując teren, Jan Banach nieodpłatnie wykonał instalację elektryczną w całym budynku, Mirosław Satola przywiózł samochód piasku, wiele innych osób wykonało kolejne prace.

Największe zasługi należy jednak przypisać Janowi Kuligowi, który od początku bardzo przychylnie patrzył na inicjatywę strażaków ze Zbydniovia i pomagał ile się tylko dało.

W budżecie gminy przeznaczono 220 tys. złotych na Dom Strażaka w Zbydniowie. Pieniądze te są przeznaczone na prace projektowe, zakup materiałów i roboty fachowe. Strażacy chcą zakupić w tym roku nowoczesny wóz strażacki.

Na spotkaniu wybrano także Zarząd OSP, w skład którego weszli: Zbigniew Hejmo, Kazimierz Stańdo, Tomasz Pruchnik, Bartłomiej Judka, Jadwiga Stańdo, Adam Hejmo, Agnieszka Hejmo, Grzegorz Stalmach, Aleksandra Hejmo.

Przyjęto także 4 nowych członków (Ryszard Leśniak, Kamil Taboła, Sebastian Sobczyk, Tobiasz Sobczyk) oraz 3 członków wspierających (Jan Banach, Leszek Mazur, Tadeusz Matras).

KARNAWAŁOWO w WTZ

W czwartek 2 lutego w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Łapanowie działających przy Katolickim Stowarzyszeniu Przyjaciół Niepełnosprawnych "Otwarte Serca", odbyła się integracyjna zabawa karnawałowa. Bawiło się na niej 110 niepełnosprawnych uczestników zaprzyjaźnionych warsztatów z Proszówek i Zawady Uszewskiej. Maraton tańca, zabawy zręcznościowe, wybór królowej i króla balu – to niektóre z licznych atrakcji czekających na uczestników zabawy. Wszystkie

dypłomy i nagrody wręczył prezes stowarzyszenia ks. Tadeusz Jarzębak.

Wraz z niepełnosprawną młodzieżą w zabawie uczestniczyli również uczniowie klasy II LO z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II.

Celem spotkania była integracja społeczna osób niepełnosprawnych, stworzenie wzajemnej więzi między uczestnikami warsztatów a młodzieżą szkolną, kształtowanie postaw prospołecznych, wzmacnianie poczucia własnej wartości.

Wśród gości pojawili się: wójt gminy Łapanów Jan Kulig oraz dyrektor PCPR w Bochni Elżbieta Paczyńska.

Dobłą zabawę zapewnił uczestnikom gospodarze, natomiast wyśmienity i obfity poczęstunek, możliwy był dzięki sponsorom, którzy w całości sfinansowali imprezę. Serdecznie podziękowania należą się przede wszystkim państwu Łosiowskiemu, Marii i Janowi Śliwie, Andrzejowi Dedio, Elżbiecie Stach oraz Piotrowi Stańdo.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Łapanów

Hanpol

Bochnia, ul. Karosek 27

tel.: (014) 611 77 79, fax: 611 96 22

www.hanpol.pl
biuro@hanpol.pl

wyroby hutnicze
wyroby hutnicze



mat. budowlane
mat. budowlane

elektronarzędzia
elektronarzędzia



systemy grzewcze
systemy grzewcze

**Sprzedaż materiałów i wykonawstwo
instalacji c.o., wod-kan-gaz**

INSTAL-BUD

Bochnia, ul. Wygoda 55
tel. 611 31 36, tel./fax 611 34 60

Buderus

JUNKERS

ELEKTROMET

termo-tech
Ciepła Woda Kocioł

ARISTON

Beretta



**KOTŁY C.O.,
PODGRZEWACZE WODY**



WAVIN

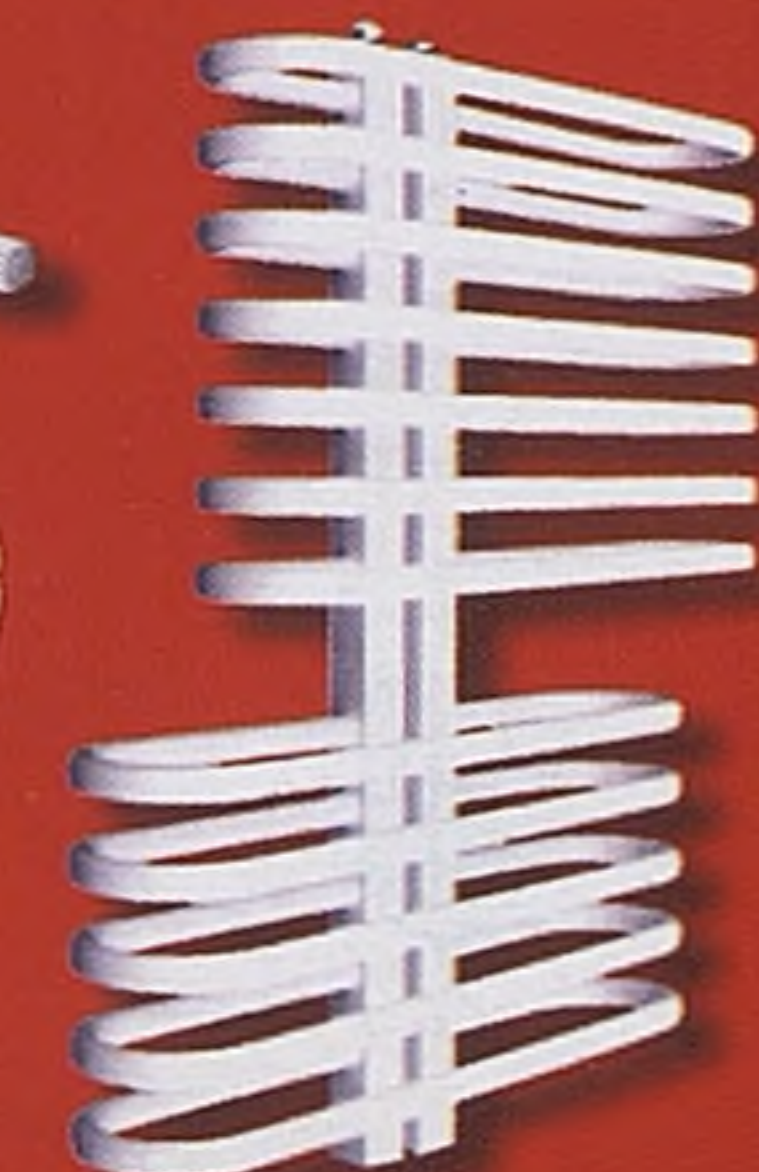


GRZEJNIKI

**RURY
I ZŁĄCZKI**



GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KORAD
HYBNER
CERAMIKA SANITARNA



GRUNDFOS

**NISKIE
CENY!**

**WYPOSAŻENIE
ŁAZIENEK**



cerSanit

KOŁO
Łazienka z nowym obliczem



KABI

RATY

RABATY

TRANSPORT

e-mail: instalbuds@interia.pl



Krakowski Bank Spółdzielczy

Oddział w Bochni

ul. Kazimierza Wielkiego 10

Filie w: Rzeszowie, Żegocinie, Rajbrocie i Jurkowie

Przelewy i płatności bez wychodzenia z domu? SMS po dokonaniu transakcji?

Teraz jest to możliwe dzięki ofercie bankowości elektronicznej w Krakowskim Banku Spółdzielczym.

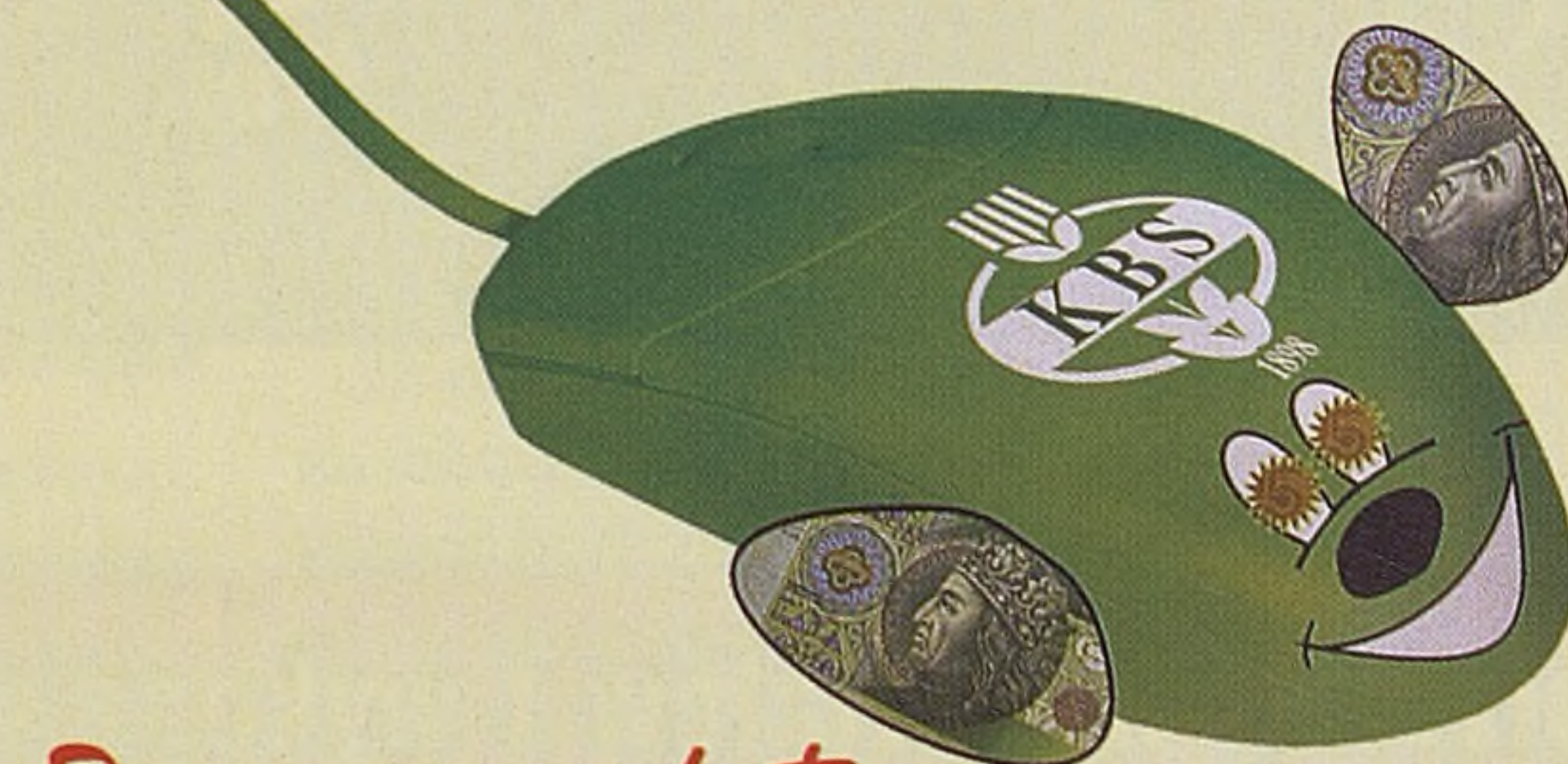
Bank przez Internet, czyli system **KBS24**, przez 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu, z dowolnego miejsca na świecie, pozwoli Ci na:

- ♦ uzyskanie informacji o saldzie i historii posiadanych rachunków
- ♦ dokonywanie przelewów na rachunki w naszym i innych bankach
- ♦ realizowanie przelewów na rachunki ZUS i US
- ♦ składanie i modyfikowanie zleceń zapłaty z odroczonym terminem płatności
- ♦ drukowanie potwierdzeń wykonanych transakcji oraz stanów rachunków

Każdy klient Krakowskiego Banku Spółdzielczego posiadający dostęp do Internetu, może skorzystać z nowej oferty po podpisaniu stosownej umowy o udostępnienie usługi bankowości elektronicznej **KBS24**.

Usługa jest dostępna bezpłatnie na stronie www.kbs24.pl

BANKOWOŚĆ INTERNETOWA



*Bezpieczny dostęp
przez całą dobę!*

ZAPRASZAMY: pon.–pt. 8–18, sob. 8–12 **INFORMACJA:** tel. (014) 612 34 18, 612 21 73

BOSCH Service Trojak



**Nie każdy
powinien zaglądać
do twojego samochodu**



- * NAPRAWY BIEŻĄCE POJAZDÓW
- * REMONTY GŁÓWNE
- * OBSŁUGA KLIMATYZACJI
- * KOMPUTEROWY TESTER USTEREK
- * NAPRAWA UKŁADÓW WTRYSKOWYCH
- * NAPRAWA ABS
- * NAPRAWA PODUSZEK POWIETRZNYCH

TROJAK
Brzeźnicka 69

32-700 Bochnia, tel. (0 14) 611 74 94



**ZAKŁAD INSTALACJI
SANITARNYCH I GAZOWYCH**

Jerzy Pyciak – Proszówki 5, 32-700 Bochnia
tel/fax (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69
www.wk.pl/firmy/pyciak e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

**Przyłącza sieci:
wodociągowych
kanalizacyjnych
gazowych**



Nowoczesne systemy grzewcze

ZAPRASZAMY NA STOKI LASKOWA-KAMIONNA



LASKOWA 697

tel. (018) 337 88 10

www.laskowa-ski.pl

e-mail: info@laskowa-ski.pl

hotel@laskowa-ski.pl

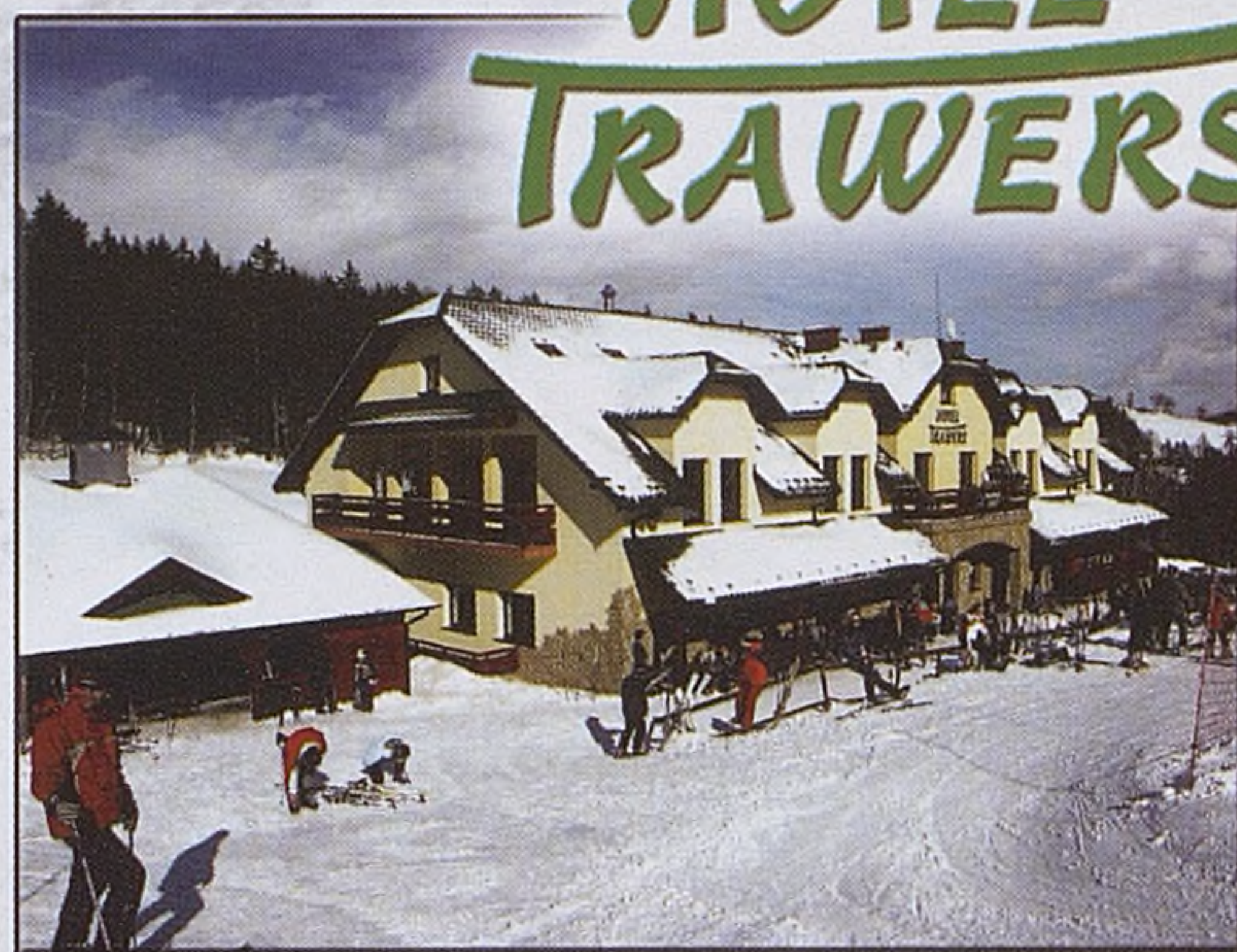
DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI:

- możliwość organizacji imprez okolicznościowych – wesela do 200 osób
- 58 miejsc noclegowych w pokojach 2-osobowych i typu studio z pełnym węzłem sanitarnym
- restauracja
- bar
- grill-bar
- obszerne parkingi
- miejsca widokowe z panoramą Tatr
- pomieszczenie do przechowywania nart
- dziesiątki kilometrów szlaków turystycznych i rowerowych

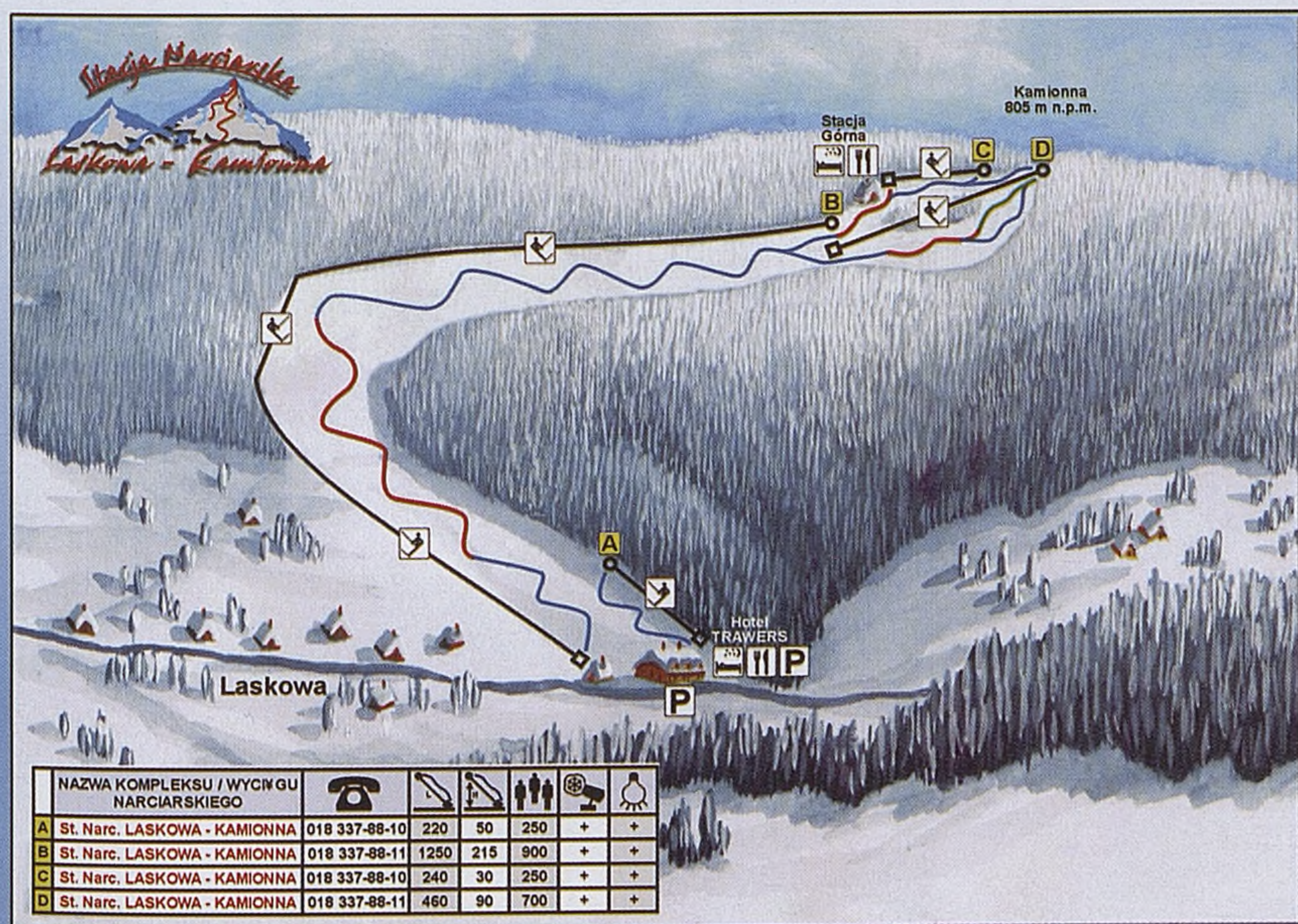


- cztery wyciągi talerzykowe
- najdłuższa trasa – 2000 m
- różnica wzniesień – 305 m
- suma wszystkich tras – 3600 m
- system sztucznego śnieżenia
- stok oświetlony
- trasy obsługiwane przez 4 ratraki
- trasy narciarskie dla początkujących i zaawansowanych
- GOPR
- serwis narciarski
- wypożyczalnia nart i snowboardów
- sklep z akcesoriami dla narciarzy
- szkoła narciarska

**HOTEL **
TRAWERS**



imprezy okolicznościowe, kursy, konferencje



RESTAURACJA
WŁOSKA
ZAPRASZA



Bochnia, ul. Regis 7, tel. 612 33 55

czynne codziennie od 10 do 22

Zapraszamy Państwa
do restauracji "Del Sole"
— do miejsca, które w jednej
chwili przeniesie Was
w bogaty i różnorodny świat
oryginalnych smaków kuchni
włoskiej.

Pragniemy zaprezentować
Państwu kulinarny przegląd
wszystkich regionów Włoch:
Friuli — Wenecji Julijskiej,
Wenecji i Wenecji Eugane-
jskiej, Trydentu — Górnej
Adygi, Lombardii, Valle
d'Aosta, Piemontu, Ligurii,
Emilia — Romanii, Toskanii,
Umbrii, Marche, Lacjum —
Rzym, Abruzji — Molise,
Kampanii, Apulii, Basilicaty,
Kalabrii, Sycylii oraz Sardynii.

Kierując się powyższą myślą,
wyselekcjonowaliśmy dla
Naszych Gości listę potraw,
stanowiących esencję
przesyconej aromatem ziół
i oliwy, skąpanej
w południowym słońcu Italii...

Zachęcamy również do
spróbowania niepowtarzalnej
włoskiej kawy, której bogaty
wybór znajdziecie Państwo
w naszej ofercie.

Buon Appetito!



Realizujemy również
zamówienia telefoniczne.

Bochnia, ul. Brzeska 44



Zapraszamy na zakupy
od pon. do soboty: 8-21, w niedziele: 10-17



Pamiętaj!

**Markowe produkty
w niskich cenach
przez cały rok!**

KONKURS

1. NAGRODA - WYCIECZKA ZAGRANICZNA!



2. KUCHENKA MIKROFALOWA
DAEWOO SOLO 20L

3. GRILL ELEKTRYCZNY
TEFAL

4. ŻELAZKO



5. TORBA PODRÓŻNA

6. ZESTAW SZTUŁCÓW

7. SUSZARKA



KUPON KONKURSOWY

CZAS TRWANIA KONKURSU 25.02-26.05.2006

DOŁĄCZ PARAGON NA KWOTĘ 40 ZŁ

ROZWIĄZANIE KONKURSU 27.05.2006. GODZ. 14.00

IMIĘ I NAZWISKO:

ADRES:

TELEFON:

**WYMYŚL HASŁO REKLAMOWE DLA
SUPERMARKETU COLD LUX**

UCZESTNIKIEM KONKURSU MOŻE BYĆ TYLKO OSOBA PEŁNOLETNIA.
UCZESTNICZĄC W KONKURSIE AKCEPTUJĘ REGULAMIN KONKURSU
ZORGANIZOWANEGO PRZEZ P.P.U.H. COLD - B.W. CHWASTEK SP.J.



Bochnia, ul. Brzeska 36, tel. 611 22 62, tel., fax 611 29 73



Promocja!



Promocja!

**Sprawdź nasze ceny...
będziesz mile zaskoczony!
Zapraszamy!**



Promocja!



Promocja!



W sprzedaży
również
okolicznościowe
puchary i medale



www.agd-rtv.cold.pl

Hotel COLD ★★★

Bochnia, ul. Starynka 5
tel. 014 612 28 02

Obiekt klimatyzowany!



*Dla państwa młodych
apartament małżeński
gratis!!!*



*wesela
komunie
chrzciny
spotkania
okolicznościowe
bankiety*



obsługa cateringowa firm i innych imprez okolicznościowych



torty ciasta drożdżówki ciastka kruche

Cukiernia
tradycyjna

CUKIERNIA

*Słodkie niespodzianki
w zasięgu Twojej ręki!*

wyroby własne
tradycyjne receptury

Obsługujemy imprezy okolicznościowe:
komunie, chrzty, wesela, itp.

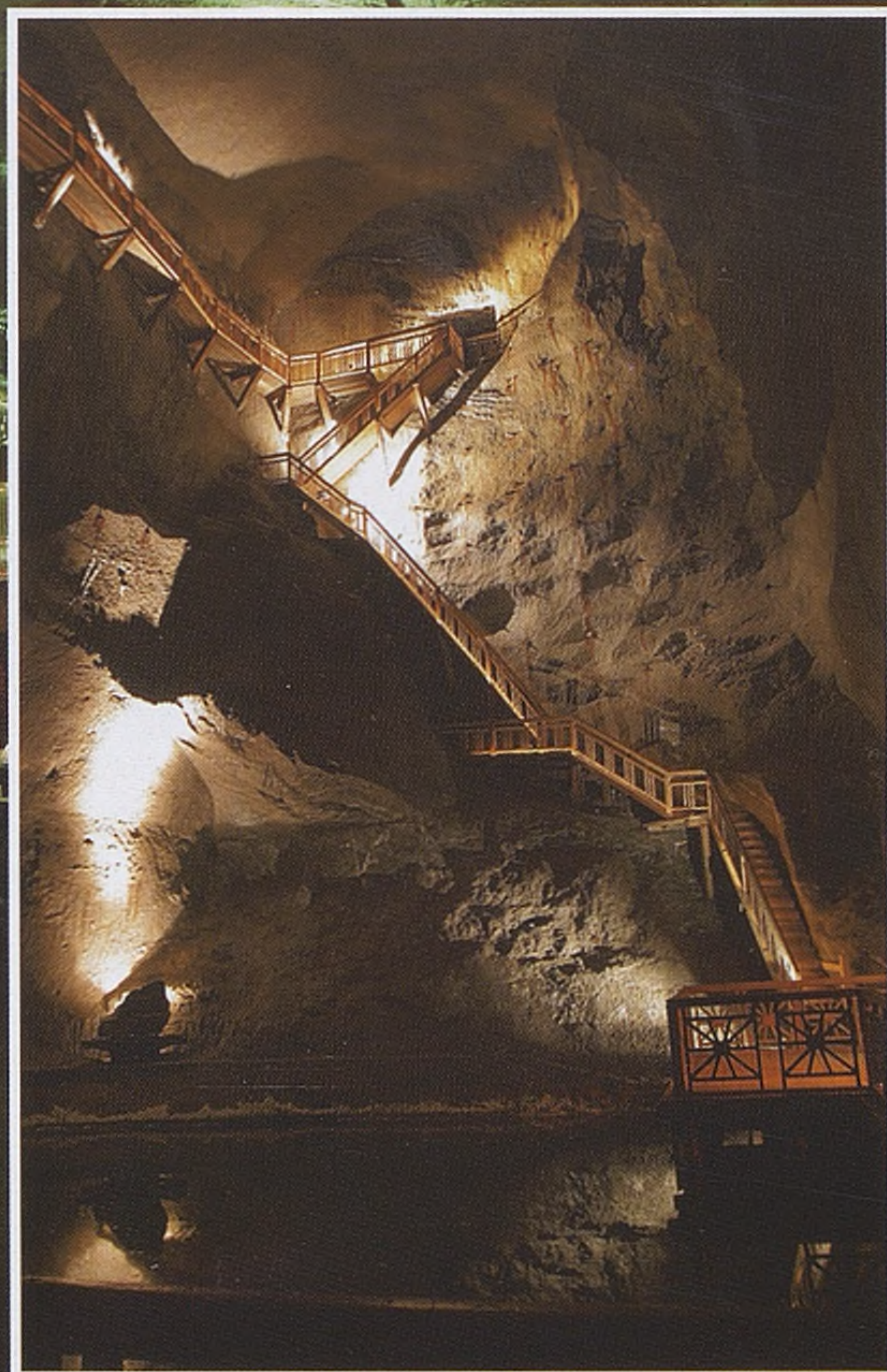
Bochnia, ul. St. Staszica 12B, tel. 014 611 15 47

Zapraszamy: pn.-pt. 7-19, sob. 7-13, niedz. 9-13

Kopalnia Soli "Wieliczka"

*magiczny świat
skrywany we wnętrzu Ziemi*

Kopalnia Soli "Wieliczka" Trasa Turystyczna
32-020 Wieliczka, ul. Daniłowicza 10
tel. 012 278 73 02, 278 73 66, fax: 278 73 33
www.kopalnia.pl e-mail: turystyka@kopalnia.pl



Kolędnicy na scenie

Gminne Przeglądy Grup Kolędniczych stają się jedną z ważniejszych imprez kulturalnych Gminy Żegocina. Jej podstawowym celem jest podtrzymanie bogatej tradycji kolędowania jako trwałego elementu kultury regionalnej. W tym roku przegląd odbył się 28 stycznia w Świetlicy Wiejskiej w Rozdzielu.

Sala zapęłniała się nie tylko mieszkańcami Rozdziela, ale także gośćmi z pozostałych wiosek gminy. Niektórzy przybyli z daleka, chcąc oglądać występy dzieci i wnuków. Nie żalowali, bo impreza była udana, a poziom artystyczny występów większości grup wysoki. Podobać się zwłaszcza mogła świetnie rozśpiewana Grupa Kolędnicza z Zespołu Szkół w Łącku Górnej, której towarzyszyła młodzieżowa kapela ludowa. W Przeglądzie wystąpili także: Grupa Kolędnicza „Herody” z Zespołu Szkół w Rozdzielu, Grupa Kolędnicza „Żegockie Gwiazdy”

z PSP w Żegocinie, Grupa Kolędnicza „Zapustnicy” z PSP w Bytomsku, Grupa Kolędnicza Zespołu Szkół w Rozdzielu, Grupa Kolędnicza „Herody” z PSP w Bytomsku, Grupa Kolędnicza „Herody” z PSP

w Żegocinie. Każda z występujących grup otrzymała nagrody ufundowane przez CKSiT w Żegocinie, które wręczali: wójt gminy Jerzy Błoniarczyk i dyrektor CKSiT w Żegocinie Mieczysław Kędra. Na zakończenie uczniowie Zespołu Szkół w Rozdzielu pod kierunkiem Teresy Mleczko zaprezentowali jasełka. **tols**



P R O P O Z Y C J E

Wielickie skarby

Kopalnia soli w Wieliczce przez całe stulecia była źródłem bogactwa kraju i materialnym fundamentem kultury – dzisiaj jest najchętniej odwiedzanym polskim obiektem turystycznym.

Kilkusetletnia eksploatacja złoży soli kamiennej ukształtowała obecny układ przestrzenny wyrobisk górniczych. Skryte pod miastem, usytuowane na dziewięciu poziomach, sięgają głębokości 327 m. Podziemna Wieliczka to blisko 300 km chodników i ok. 3000 komór. Część udostępniona do zwiedzania obejmuje 3,5 kilometrowy odcinek, położony na głębokości od 64 m do 135 m.

Wspaniałe kaplice, urokliwe podziemne jeziora, oryginalne urządzenia i sprzęt, zachowane ślady prac górniczych dają wyobrażenie o zmaganiach ludzi z żywiołami, ich pracy, pasjach, wierzeniach. Wieliczcy górnicy pozostawili po sobie

dziesiątki rzeźb i płaskorzeźb solnych.

Po zwiedzaniu turyści odpoczywają w kompleksie komór 125 m pod ziemią, gdzie znajdują się sklepy z pamiątkami, poczta, restauracja, działają telefony komórkowe i bezprzewodowy Internet.

W podziemiach wielickiej kopalni organizowane są konferencje, bankiety, śluby, bale sylwestrowe, koncerty, imprezy sportowe... Gościom często towarzyszą legendarne postaci kopalni: Skarbnik, Księżna Kinga, koncertuje orkiestra górnicza, odbywają się pokazy rzeźbienia w soli.

W miesiącach jesienno-zimowych przygotowano bogatą ofertę dla zorganizowanych grup dzieci i młodzieży – *Śladami legend wielickiej kopalni*, *Podziemna Eskapada*, *Zostań eksploratorem kopalnianych głębin* to propozycje aktywnego zwiedzania kopalni zawierające elementy edukacyjne (uczestnic-

two w nich wymaga wcześniejszej rezerwacji).

Pobyt pod ziemią jest szczególnie korzystny dla osób ze schorzeniami górnych dróg oddechowych oraz z alergią. Schorzenia te leczy się w Podziemnym Ośrodku Rehabilitacyjno-Lecznym, w komorze Jezioro Wessel.

Wielicka kopalnia została w 1976r. wpisana do krajowego rejestru zabytków. Dwadzieścia pięć lat temu, w 1978r., znalazła się na Pierwszej Światowej Liście Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego UNESCO, a w roku 1994 uznana została przez Prezydenta RP za Pomnik Historii Narodowej.

Kopalnia udostępniona jest do zwiedzania codziennie: od 1 kwietnia do 31 października w godz. 7.30-19.30, od 2 listopada do 31 marca w godz. 8.00-17.00 z wyjątkiem 1 stycznia, 1 dnia Świąt Wielkanocnych, 1 listopada oraz 24, 25 i 31 grudnia.

Szczegóły na stronie:
www.kopalnia.pl

W czwartek 9 lutego weszła w życie nowelizacja ustawy o świadczeniach rodzinnych, przyjęta przez Sejm 29 grudnia ubiegłego roku. Ustawa daje prawo rodzicom dziecka urodzonego po 9 listopada 2005 r. do otrzymania jednorazowego świadczenia w wysokości 1000 zł.

Zapomoga z tytułu urodzenia dziecka czyli popularne „becikowe” przysługuje wszystkim rodzicom niezależnie od wysokości dochodów jakie uzyskują, o ile ich dziecko urodziło się po 9 listopada 2005 roku. Wysokość świadczenia to 1000 zł na każde dziecko.

Według zapisów ustawy wniosek o becikowe należy złożyć najpóźniej w ciągu trzech miesięcy od daty urodzenia dziecka w gminnym bądź miejskim ośrodku pomocy społecznej.

O pomoc występujemy w gminie właściwej ze względu na miejsce zamieszkania.

Rodzice, którzy pojawiają się w ośrodku pomocy społecznej będą musieli dołączyć do wniosku skrócony odpis aktu urodzenia dziecka. Można go uzyskać w urzędzie stanu cywilnego w miejscu urodzenia dziecka. Dodatkowo trzeba będzie

złożyć kserokopię dowodów osobistych obojga rodziców.

Rodzice muszą być także przygotowani, że zostaną poproszeni o podpisanie oświadczenia pod odpowiedzialnością karną, że nie starają się o becikowe w innej gminie.

Wypłata becikowego to zadanie zlecone, finansowane z budżetu państwa. Samorządy będą regularnie otrzymywać pieniądze na jego realizację od wojewodów.

Wszystkie gminy z terenu powiatu bocheńskiego przystąpiły już do realizacji ustawy. Do połowy lutego Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Bochni przyjął 26 wniosków.

Jak mówi kierownik MOPS Norbert Paprota: – Wnioski wpływają sukcesywnie, nie spodziewamy się ich

wyjatkowego spiętrzenia, nie ma również obaw o środki. Zabezpieczenie potrzeb materialnych nie stanowi zresztą największego wyzwania dla nas, o wiele trudniejsza jest stała pomoc osobom które mają trudności życiowe, niekoniecznie tylko materialne.

W gminie Bochnia urzędnicy również nie obawiają się becikowego. Przyjęto na razie 20 wniosków, oczekiwane są następne. Biorąc pod uwagę ubiegły rok, gdy na terenie gminy urodziło się 170 dzieci

przyjął do 15 lutego 10 wniosków.

Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w gminie Rzeszawa gdzie do 14 lutego przyjęto 21 wniosków, a dwie rodziny kompletują dokumenty. W Żegocinie wpłynęły tylko 3 wnioski, uprawnionych do skorzystania z tej ustawy jest 10 osób. W Gdowie GOPS przyjął wnioski od 36 rodzin.

Ustawa wprowadzająca becikowe dla każdej rodziny, w której urodziło się dziecko, dodatkowo daje możliwość samorządom przyznania odrębnej pomocy dla matek nowonarodzonych dzieci. Jednakże fundusze na ten cel samorządy musiałyby wyasygnować z własnych środków. Wygląda więc na to, że

apel jaki wystosowała do samorządowców LPR nie znajdzie zbyt wielkiego odzewu. Tak przynajmniej przedstawia się sytuacja w bocheńskich gminach.

Burmistrz Bochni Wojciech Cholewa mówi: – Nie planujemy wyasygnowania dodatkowych środków na rzecz becikowego. Oczywiście sprawa ta może stanąć na sesji rady miasta, ale ja nie zamierzam być inicjatorem rozmowy na ten

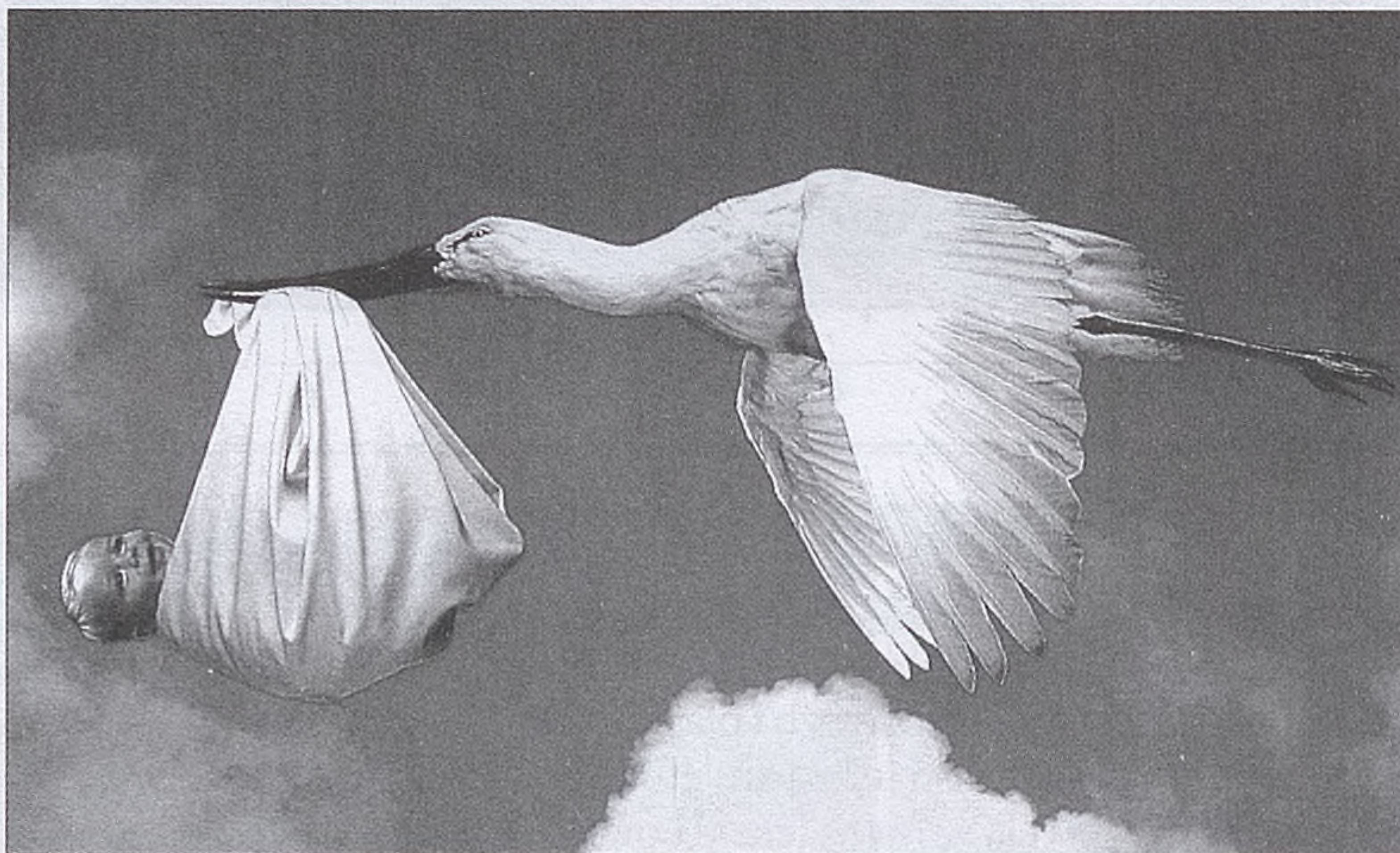
temat. Uważam, że sprowadzanie pomocy dla matek do jednorazowej wypłaty, tzw. becikowego to splotenie sprawy. Niektóre osoby potrzebują zapewne większej i stałej pomocy.

W Urzędzie Gminy Bochnia uzyskaliśmy podobną odpowiedź: – Gmina nie przewiduje przekazania środków na wypłaty dodatkowego becikowego. Angażujemy się znacząco w dożywianie dzieci w szkołach i inną pomoc, stąd trudno myśleć o przekazaniu dodatkowych środków na wypłaty świadczeń dla matek – mówi z-ca wójta Eugeniusz Ignacyk.

W innych gminach to również fundusze, a właściwie ich brak, stanowią problem.

– Podczas rozmów na temat opieki nad dziećmi na terenie gminy uznali-

RUSZYŁO BECIKOWE



urzędnicy spodziewają się, że zbliżona liczba wniosków o becikowe może pojawić się w bieżącym roku.

Nowy Wiśnicz spodziewa się, że w najbliższym czasie wpłynie około 35 wniosków.

Również pozostałe gminy nie zostaną zapewne zasypane wnioskami.

W Lipnicy Murowanej przyjęto 7 wniosków, patrząc na ubiegłe lata urzędnicy spodziewają się, że maksymalna liczba wniosków nie powinna przekroczyć 60.

W gminie Drwinia na dzień 13 lutego wnioski złożyło 12 osób, prawdopodobnie o becikowe będzie się ubiegało jeszcze 20 rodzin.

W gminie Trzciana zainteresowanie becikowym jest nieduże, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

śmy, że nie będziemy wprowadzać becikowego we własnym zakresie, brakuje środków. Uznaliśmy, że ważniejsze będzie utrzymanie niskich opłat za przedszkola – stwierdza Maria Ewa Bigas, wójt gminy Rzezawa.

Podobnie wypowiadają się wójtowi pozostałych gmin: Lipnicy Murowanej – Józef Piś, Drwini – Andrzej Kular, Żegociny – Jerzy Błoniarz, Trzciany – Józef Nowak.

Dyskusje nad ewentualnym wprowadzeniem becikowego czekają m.in. radnych Łapanowa, Nowego Wiśnicza oraz Gdowa.

Becikowe nie jest jedynym świadczeniem jakie w związku z urodzeniem dziecka mogą otrzymać rodzice. Od 1 stycznia dwukrotnie wzrosła kwota dodatku z tytułu urodzenia dziecka. Zamiast 500 można teraz uzyskać 1000 zł. Dodatek z tytułu urodzenia dziecka to jednak świadczenie o charakterze socjalnym, przeznaczone jedynie dla najuboższych, i zależy ono od dochodu i prawa do zasiłku rodzinnego.

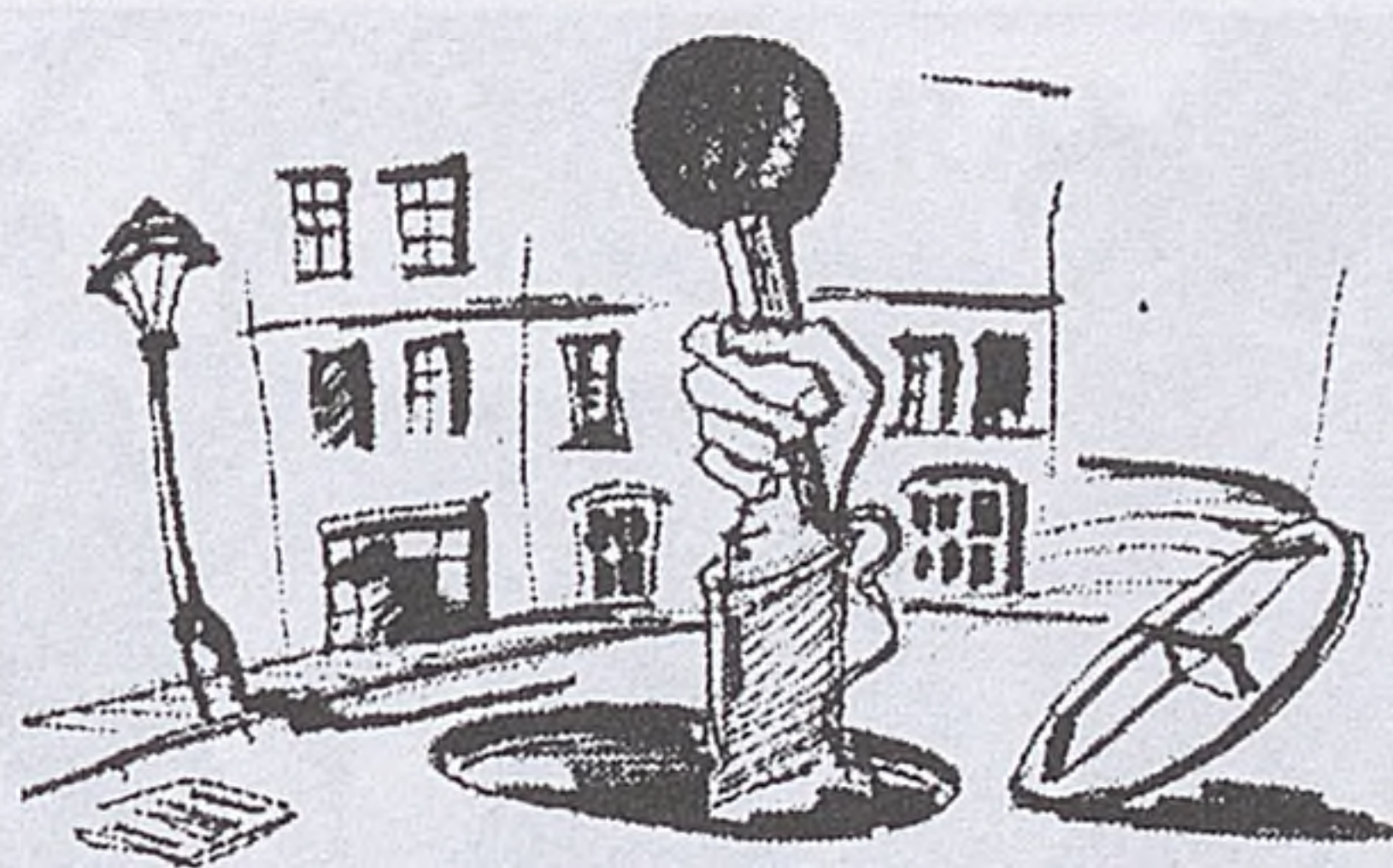
O dodatek mogą starać się jedynie te rodziny, które są uprawnione do otrzymania zasiłku rodzinnego, czyli przede wszystkim jej dochód netto nie przekracza kwoty 504 zł miesięcznie na osobę lub 583 zł w przypadku rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym.

Wniosek można złożyć u pracodawcy o ile w dniu 31 lipca 2005r. zatrudniał on co najmniej 20 pracowników. W pozostałych przypadkach: osób bezrobotnych, pracujących u pracodawcy, który zatrudnia poniżej 20 pracowników wnioski należy kierować do urzędu gminy bądź uprawnionego do realizacji świadczeń socjalnych ośrodka pomocy społecznej.

Do wniosku należy dołączyć kserokopię dowodu osobistego, zaświadczenie stwierdzające wysokość dochodów rodziny, skrócony odpis aktu urodzenia dziecka oraz jeśli rodzice wychowują dziecko niepełnosprawne, orzeczenie o niepełnosprawności.

Należy pamiętać, że wniosek trzeba złożyć najpóźniej do dnia, w którym dziecko kończy pierwszy rok życia.

Damian Gondek



Co sądzisz o „becikowym”?



Beata Gałązka z dziećmi:

– Uważam, że nie będzie to miało wpływu na chęć posiadania dzieci. Co to jest 1000 zł? Biedniejsi wydadzą je natychmiast. Może

lepszym pomysłem byłoby wypłacanie mniejszych kwot np. co miesiąc. Ale i tak pomoc finansowa dla matek jest w Polsce mała. Mój wujek, który mieszka w Niemczech, wyśmiał mnie gdy dowiedział się, że mam tylko 43 zł na dziecko przy rodzinnym.

Natalia Tynka: – Pomysł jest dobry. Nie wydaje mi się, by zachęcił ludzi, zwłaszcza tych biednych, do posiadania większej liczby dzieci. Ludzie nie planują życia na dwa, trzy dni do przodu ale na lata. Sądzę, że lepiej jeśli matki otrzymają całą kwotę od razu, bo na początku są największe wydatki.



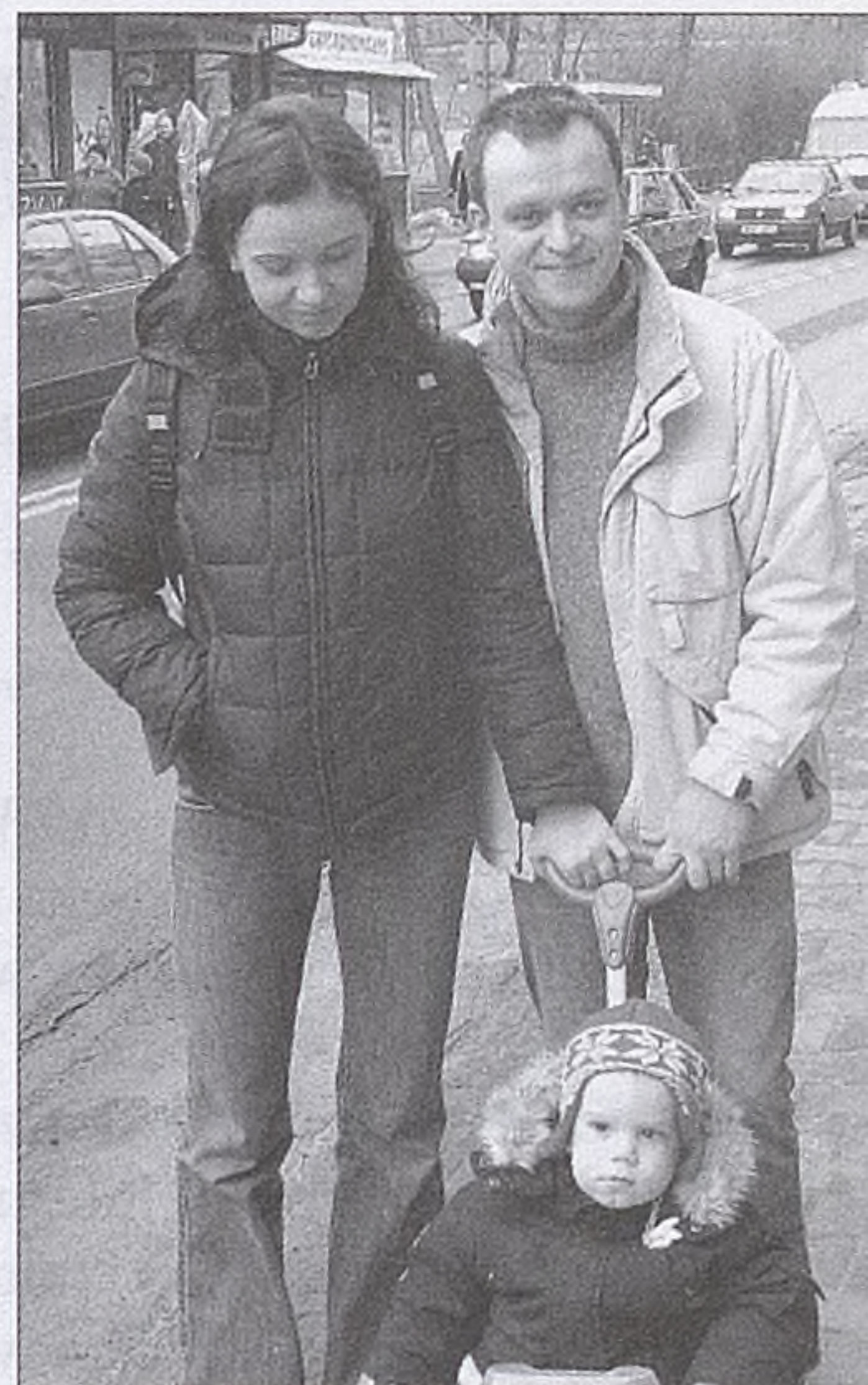
Beata Stefańska:

– Nie podoba mi się ten pomysł. Jest wiele innych spraw, które mają wpływ na planowa-

nie rodziny, a które nie są rozwiązane np. dłuższe urlopy macierzyńskie. Uważam, że na dłuższą metę 1000 zł nie rozwiąże problemu.

Iwona, Marcin i Sebastianek Mrozek:

– Pomysł z „becikowym” nie rozwiąże problemu z małą liczbą urodzeń w naszym kraju. Jedy-



ny sposób, który może odwrócić tę tendencję jest generalne obniżenie podatków, tak aby łatwiej było znaleźć pracę, oraz obniżenie kosztów zatrudnienia pracownika. Dzięki temu pracodawcy przychylniej patrzyliby na kobiety w ciąży.

Monika: – To jest nietrafiony pomysł. Mówiąc ostro – będą się rozmnażać ci, co piją i biją swoje dzieci, a pieniądze i tak wydadzą nie na ten cel, na który są przeznaczone. Skorzystają z tego ludzie, których poziom intelektualny jest marny. Pieniądze nie trafią do tych, którzy by chcieli i potrafili wychować dziecko.

Beata Zając, Katarzyna Zając, Agata Zając: – Myślimy, że to dobry pomysł. Nie wiemy w jaki inny spo-



sób można by pomóc rodzicom. Niedawno w naszej rodzinie też pojawiło się dziecko i można było skorzystać z „becikowego”. Lepiej, że cała kwota wypłacana jest od razu. Zwłaszcza na początku kiedy urodzi się dziecko wydatki są największe i najbardziej brakuje pieniędzy.

wysłuchali:

Iwona Świętek, Damian Gondek

PRZYJDŹ, ZOBACZ, ZROZUM

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Bochni to placówka na naszym terenie z wielu względów wyjątkowa. Obejmuje ona swą opieką 149 podopiecznych, z których 48 korzysta z należącego do Ośrodka internatu. Do szkoły uczęszczają dzieci i młodzież z różnym stopniem niepełnosprawności intelektualnej. Placówka oferuje bowiem klasy szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły zawodowej dla uczniów z niepełnosprawnością w stopniu lekkim. Ale trafiają tu także dzieci „trudniejsze”, bardziej poszkodowane przez los, są wśród nich dzieci autystyczne, z różnorodnymi sprzężeniami. Dla nich są tutaj tworzone zespoły terapeutyczne, klasy – także w zakresie szkoły podstawowej, gimnazjum oraz trzyletniej szkoły przyspo-



Wiele radości dają wspólne wyjazdy – na zdjęciu jedno ze szkolnych ognisk.

sabiającej do pracy. Oprócz wiedzy i umiejętności typowych dla nauczania szkolnego (czytania, pisanie, liczenia, elementów biologii, historii, geografii...), dzieci uczą się tu samodzielności, na miarę swoich sił funkcjonowania w społeczeństwie. Jasne, że nie każde dziecko uda się tu nauczyć np. posługiwania się pieniędzmi. Dla niektórych równie wielkim osiągnięciem jest umiejętność wła-

snoręcznego przygotowania posiłku. Niezbędna jest więc indywidualizacja wymagań. Opieką Ośrodka objęta jest również grupa kilkunastu dzieci, które z różnych względów nie są w stanie podjąć nauki na miejscu w szkole. Dla nich prowadzone jest nauczanie indywidualne oraz zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze – nauczyciele dojeżdżają na zajęcia do domów wychowanków.

BIURO OGŁOSZEŃ

reklama i ogłoszenia w prasie ogólnopolskiej i lokalnej w całym kraju
ceny redakcyjne, fachowe doradztwo, długoletnie doświadczenie



ponadto: ksero, pieczątki, wizytówki, szyldy, reklamy, poligrafia



Bochnia ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: 611 51 51, 611 51 55

PREZENTACJE

Pracę z dziećmi prowadzi wysoko wykwalifikowana i wciąż doskonaląca się kadra pedagogiczna. Stosowane są różnorodne, nowoczesne metody pracy z dzieckiem. W cykl zajęć wplecione są tzw. ścieżki edukacyjne (m. in. prozdrowotna, regionalna, ekologiczna, medialna), pozwalające podopiecznym wrastać w lokalną społeczność, korzystać z jej dorobku, by kiedyś w miarę możliwości przyczyniać się do jej rozwoju. Prowadzone są zajęcia na basenie, gimnastyka korekcyjna, poprzez – często zupełnie unikatowe, przepiękne prace plastyczne – dzieci uczą się wyrażać swoje emocje i rozwijać wrodzone zdolności. Nowością w Ośrodku jest zespół muzyczny; wychowankowie próbują swych sił w grze na instrumentach akustycznych. Nie do przecenienia są wreszcie osiągnięcia, jakie odnoszą uczniowie startujący w najróżniejszych konkurencjach: sportowych, także w ramach ruchów: Olimpiady Specjalne-Polska, PTSS „Sprawni Razem”, konkursach plastycznych, teatralnych i innych. Możliwość odniesienia realnego sukcesu, potwierdzenia swoich umiejętności, jest przecież dla nich szczególnie istotna.

Wychowankowie mają zapewnioną opiekę psychologa, pedagoga, logopedy, a także pielęgniarki szkolnej. Warto też wspomnieć, że stale zmienia się na lepsze baza techniczna Ośrodka. W ostatnim czasie dzięki funduszom unijnym placówka uzyskała wyposażenie nowoczesnej sali informatycznej i auli audiowizualnej, kolejną pracownię gospodarstwa domowego oraz warsztaty szkolne do nauki zawodu, przeprowadzono też remont w części sal internackich.

Szkoła stara się wyjść naprzeciw wszelkim potrzebom i zainteresowaniom swych podopiecznych. Prowadzona jest także praca z rodzinami, wskazywane są różnorodne możliwości pomocy dziecku choremu.

W celu szerszego zaprezentowania przez Ośrodek swej oferty edukacyjnej, metod pracy podejmowanych tutaj, a także jej rezultatów, już po raz drugi zostanie zorganizowany Dzień Otwarty Ośrodka. Jego program zamieszczamy obok. Zapraszamy do odwiedzenia w tym dniu naszej placówki przez wszystkich zainteresowanych – rodziców, nauczycieli, pedagogów, terapeutów. Wierzimy, że będzie to dzień szczególnie ważny i owocny.

A.S.

PROGRAM DNI OTWARTYCH

W Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Bochni

5 kwietnia 2006

KLASY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY UPOŚLEDZONYCH W STOPNIU LEKKIM BUDYNEK SZKOŁY I INTERNATU PRZY UL. STASIAKA 4

SZKOŁA:

8.00 – 10.30 – zajęcia otwarte (m.in. zajęcia na basenie, w pracowni komputerowej, w pracowni gospodarstwa domowego)

10.35 – 11.30 – warsztaty teatralne z zakresu wychowania komunikacyjnego – kl. III, IV-V

11.30 – 12.15 – Dzień Papieski – akademie upamiętniająca rocznicę śmierci Jana Pawła II

INTERNAT:

Od godz. 15.00 – 18.00 – zajęcia otwarte; m.in.

– Pokaz mody na wesoło

– Turniej tenisa stołowego

KLASY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY UPOŚLEDZONYCH W STOPNIU UMIARKOWANYM

BUDYNEK SZKOŁY I INTERNATU PRZY UL. KAZIMIERZA WLK. 67

SZKOŁA:

8.00 – 10.30 – zajęcia otwarte w klasach, klasopracowniach, zajęcia logopedyczne, oraz od godz. 9.00 zajęcia dla rodziców i dzieci objętych nauczaniem indywidualnym i zajęciami rewalidacyjno-wychowawczymi

11.00 – 13.00 – zajęcia muzyczno-ruchowe i artystyczne (m.in. bajka muzyczna, pokaz aerobiku)

INTERNAT:

Od godz. 15.00 – 18.00 – zajęcia otwarte; m.in.

– Pokaz haftu, makramy

– Próba inscenizacji „Brzydkiego Kaczątka”

– Występ zespołu muzycznego

– Zajęcia z zakresu gospodarstwa domowego

W OBYDWU BUDYNKACH:

13.00 – 15.00 – indywidualne konsultacje rodziców i gości z nauczycielami, wychowawcami, pedagogiem, psychologiem, logopedą szkolnym, bibliotekarzem i służbą medyczną.

W budynkach szkoły i internatu odbywać się będzie wystawa i kiermasz prac plastycznych wykonanych przez podopiecznych Ośrodka.

Będzie również miała miejsce prezentacja pomocy dydaktycznych i literatury fachowej.

ZAPRASZAMY!

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły

mgr Joanna Świerczek – Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. (014) 612 52 55; (0606) 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły

mgr Aneta Cichoń – Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. (014) 611 86 08; (0601) 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

CZŁONKINIE TEPIŚ TOWARZYSTWA TŁUMACZY PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH

* tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego

* tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce

* gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy

Wspomnienie

o śp. ks. Józefie Kicie

W maju 2002 r. ukazał się sympatyczny dla nas, to jest ks. kan. Józefa Kity, ks. kan. Józefa Nózki i dla mnie – obchodzących pięćdziesięciolecie kapłaństwa i mieszkających już jako emeryci na terenie parafii Brzeźnica k. Bochni, artykuł w „Dzienniku Polskim” o naszym święcie. Cieszyliśmy się wtedy jubileuszem, połączonym z uroczystościami, jakie nam przygotował ks. Proboszcz Józef Hołtys wraz z ks. katechetą i parafianami. Swoją obecnością zaszczytili przy tej okazji naszą parafię ks. Arcybiskup Józef Kowalczyk, Nuncjusz Apostolski w Polsce, ks. Arcybiskup Wojciech Ziemia z Białegostoku, oraz ks. Biskup Ordynariusz tarnowski – Wiktor Skworec. Spotykając się często po tych przeżyciach dziękowaliśmy Bogu, że doczekaliśmy jubileuszu, że jeszcze żyjemy i w miarę możliwości możemy włączać się do pracy duszpasterskiej.

Niestety – najmłodszy z nas – jubilatów, ks. Józef Kita – coraz częściej narzekał, że ma kłopoty ze zdrowiem. To dało się zauważyć, choć usiłowaliśmy prewencyjnie tego jakby nie dostrzegać. Problemy nasiliły się w drugiej połowie ubiegłego roku. Późną jesienią ks. Józef znalazł się w „starym szpitalu” w Tarnowie. Mieliśmy nadzieję, że po hospitalizacji wszystko będzie dobrze. Tymczasem pojawiły się następne kłopoty, które postanowiono usunąć kolejną operacją. Okazało się, że złośliwy rak już mocno zaatakował organizm i bardzo szybko dokonał takiego spustoszenia, że ks. kan. Józef Kita, przywieziony po świętach Bożego Narodzenia do swojego mieszkania, w stanie nie rokującym rychłego polepszenia – szybko tracił siły. Zapewniona opieka, pomoc ze strony proboszcza, ks. katechety, rodziny, parafian i lekarzy, nic nie wskórały.

Ks. Józef Kita umarł 10 stycznia 2006 nad ranem. Następnego dnia – o godz. 12-tej – ciało Zmarłego umieszczone zostało w kościele parafialnym. Na tę uroczystość – przy licznych udziałach parafian – przybyli zwłaszcza okolicz-

ni kapłani. Przewodniczyłem koncelebrze, wygłaszając homilię osnutą na rozważaniu opowiadania z Ewangelii św. Łukasza o spotkaniu Jezusa z uczniami udającymi się do Emmaus. Bardzo przeżyliśmy to żegnanie się z lubianym przez wszystkich ks. Józefem, który przecież pracował w naszej parafii 22 lata, a potem – jeszcze przez 8 lat, nie szczędząc sił zwłaszcza przez posługę w konfesjonale, spowiadając również okolicznych kapłanów, był aktywnie obecny, podtrzymując atmosferę przyjaznej radości.

Sam dzień pogrzebu ks. Józefa parafia Brzeźnica będzie wspominać z pewnością bardzo długo. I to nie tylko dlatego, że uroczystości przewodniczył ks. Arcybiskup Józef Kowalczyk, Nuncjusz Apostolski w Polsce, pochodzący z Jadownik Mokrych, podobnie jak ks. Józef Kita. Wspominać będziemy przewodniczenie żałobnej koncelebrze, w której wzięło udział ponad 70 kapłanów oraz ks. Biskup Ordynariusz, a zwłaszcza bardzo ciepłe i serdeczne słowa homilii ks. Nuncjusza, w których przewijały się wątki wspomnień z parafii urodzenia oraz nawiązania do przejmujących wypowiedzi Sługi Bożego Jana Pawła II. Parafianie i bardzo wielka rzesza przyjezdnych z poprzednich placówek, w których ks. Józef pracował jako wikariusz i jako proboszcz bardzo są wdzięczni także za prowadzenie przez Księży Biskupów konduktu pogrzebowego na parafialny cmentarz (wspaniała pogoda, chociaż to zima, rzeczywiście przyczyniła się do tego nastroju).

Gdy nadarzyła się okazja w dniu 29 stycznia, kiedy odprawialiśmy Mszę świętą koncelebrowaną w kościele parafialnym w Brzeźnicy, na zakończenie wizyty duszpasterskiej, w wygłoszonej przeze mnie homilii, nawiązującej do niedzielnych czytań, nazwałem śp. Ks. Józefa Kitę „prorokiem”. Uważam bowiem, że miał on w sobie coś istotnego z prorokowania: sam był „ustami Boga”, on emanował prawdą, którą głosił, posługując się zresztą ob-



ficie Słowem Bożym czerpanym z Biblii. Znał ją bowiem prawie na pamięć. Świadczą o tym także mocno zużyte egzemplarze Pisma świętego, których ciągle używał. Czytał również bardzo wiele o Piśmie świętym. Ks. prof. T. Brzegowy bardzo się zdziwił i zarazem ucieszył, gdy mu powiedziałem, że przetłumaczone przezeń dzieło Rolanda de Vaux – „Instytucje Biblijne” ks. Kita przeczytał w całości! Bardzo dziękował za to, że dotarł do tej książki. Przynosiłem mu również inne książki z zakresu Biblii (także w języku niemieckim, który dość dobrze znał), a których nie odstawiał na półkę, ale najprzód je czytał, co poświadczyć może ks. Stanisław, katecheta i sąsiad. Ks. Kita interesował się również historią, zwłaszcza Bożego Kościoła i naszej Ojczyzny. Kompetentnie zabierał głos w rozmowach na te tematy.

Rodzina Zmarłego naszego Kolegi złożyła ofiarę na Msze święte gregoriańskie, które już są odprawiane. Bardzo nam teraz brakuje ks. Józefa Kity! Przyzwyczailiśmy się do tego, że był, ale teraz Go już nie ma. Liczne kwiaty przy Jego grobie oraz lampiony świadczą, że ten brak odczuwam nie tylko ja i ks. Nózka, Jego koledzy z tego samego roku święceń.

Ks. prof. zw. dr hab. Jan Łach

Czy to miasto, czy wieś?

Wiele lat temu na bocheńskich ziemiach grasował rozbójnik o przezwisku Szyc. Związane są z nim liczne legendy i opowieści. Jedna z nich dotyczy nazwy ósmego już bocheńskiego osiedla – „Dołuszycze”.

Szyc siał postrach wśród kupców i ludności miejskiej, osiedlającej się wzdłuż bocznych odgałęzień kupieckiego szlaku, wiodącego od Węgier aż po morze Bałtyckie. W końcu ludzie, zmęczeni ciągłym nękaniami, postanowili złapać Szycę. Właśnie w dzisiejszych Dołuszycach zorganizowano zasadzkę, kopiać doły na Szycę.

Początkowo Dołuszycze były osobną wsią, jednak w 1973 roku zostały włączone w granice administracyjne Bochni. Pierwsze źródłowe wzmianki o tej miejscowości pochodzą z 1242 r.

Ramy terytorialne osiedla wyznaczają ulice: Dębnik, Dołuszycza (od obwodnicy), Pagórek, Lucjana Rydla, Strzelecka, Wiśnicka (od obwodnicy do granic miasta).

Pieczę nad osiedlem sprawuje przewodniczący Adam Cebula wraz z pozostałymi członkami zarządu: Ryszardem Okrutą, Tadeuszem Jaszczyńskim, Bożeną Kądziała, Agnieszką Michalczyk i Krzysztofem Święchem.

– Należy otwarcie powiedzieć, że nasze osiedle, podobne jak inne południowe tereny Bochni, traktowane jest przez władze miasta po macoszemu – wyznaje Adam Cebula – Od kilku lat składamy do Urzędu Miasta te same wnioski. Niestety, pozostają one bez realizacji. Składa

nam się jedynie mgliste obietnice, że kiedyś zostaną spełnione.

I rzeczywiście – osiedle przypomina bardziej wieś, którą niegdyś było, niż część miasta. Gdzieś tam jeszcze widać kaczki i gęsi. Najpilniejszą sprawą jest kanalizacja.

– Od lat zwracamy się z tym do władz i nic... W Dołuszycach nie ma ani centymetra rur kanalizacyjnych. Drogi są w fatalnym stanie. Na remonty nie ma co liczyć dopóki nie będzie kanalizacji, oświetlenie ulic jest średniej jakości – wylicza przewodniczący.

– Sprawa kanalizacji ciągnie się już od kilku lat – dodaje Ryszard Okruta, członek zarządu osiedla – Przy każdym domu jest szambo, ale czasem te ścieki płyną rowami i wiadomo jakie zapachy roznoszą się po okolicy. Mieszkańcy naprawdę nie mogą już wytrzymać tej sytuacji, bo ile można żyć w takich warunkach. Niestety, jak do tej pory nie widać żadnych prac.

– Czasem myślimy, że o wiele lepiej by było, gdybyśmy nie zostali włączeni do miasta – twierdzą mieszkańcy – Kanalizacja na pewno byłaby już dawno zrobiona. A tak – niby jesteśmy częścią miasta, jednym z osiedli, ale zupełnie się o nas zapomina i traktuje jak jakiś dziwny twór z pogranicza wsi i miasta. Bo



Przy ul. Wiśnickiej stoi kapliczka z XIX wieku z ludowym obrazem św. Stanisława Biskupa.

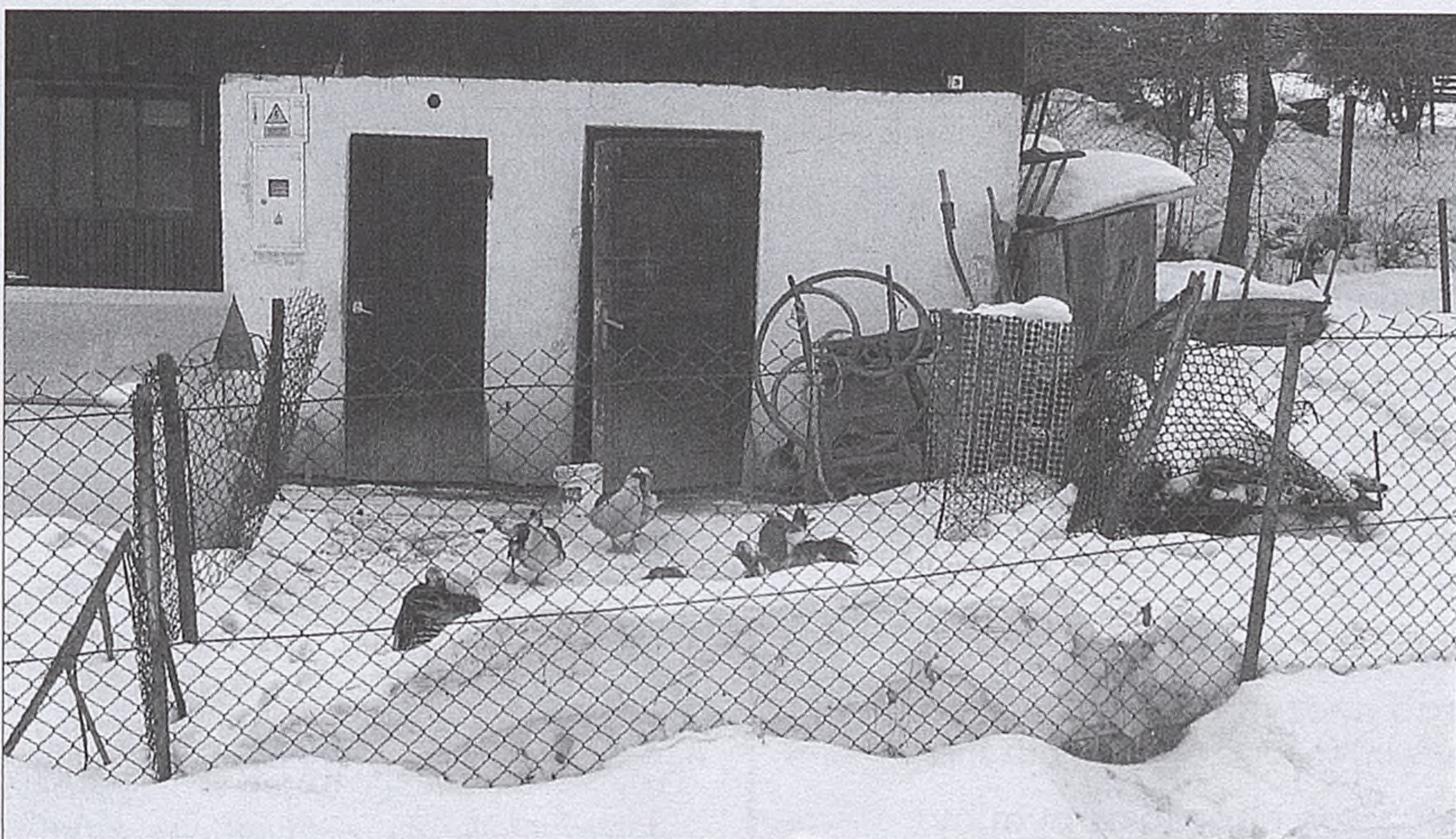
sytuacja u nas to wygląda gorzej niż na niejednej bocheńskiej wsi, ale podatki i opłaty, to mamy miejskie.

– Całość budowy kanalizacji w Dołuszycach objęta jest projektem finansowanym z funduszy uzyskanych z Unii Europejskiej – mówi Krzysztof Zięba, zastępca burmistrza Bochni. – Do końca tego roku zakończy się postępowanie przetargowe. Co za tym idzie, w przyszłym roku na więcej niż 100% zostanie wykonana kanalizacja w Dołuszycach. Wszystkie domy zostaną do kanalizacji podłączone.

Jednak poza kanalizacją wiele spraw na osiedlu pozostaje nie rozwiązanych.

– Zatrważający jest fakt, że prawie w ogóle nie mamy chodników, a przecież dzieci wracają ze szkoły, a drogi są naprawdę ruchliwe i niebezpieczne. Natomiast jak jeżdżą kierowcy, każdy wie i nie trzeba nikomu przypominać – mówi przewodniczący.

– Apelujemy nieustannie u władz miasta o dokończenie ulicy Rydla w przedłużeniu na Pagórek. Ta droga jest naprawdę w fatalnym stanie. Ogromne niebezpieczeństwo stwarza także brak chodnika przy ulicy Strzeleckiej i Wiśnickiej. Zwłaszcza ulica Strzelecka jest bardzo niebezpieczna



W Dołuszycach gdzieś tam można jeszcze zobaczyć typowo wiejski krajobraz...

i kręta – wylicza Ryszard Okruta – *Od wielu lat nie robi się w Dołuszycach nic, albo robi bardzo niewiele. To prawda, że podciągnięto gaz i wodę, ale przecież nie za pieniądze z Urzędu Miasta, tylko za pieniądze mieszkańców. W fatalnym stanie jest pobliski potok – obecnie wygląda jak śmietnisko. Można na nim znaleźć wszystko. Weszliśmy do Unii Europejskiej, a nie idą za tym żadne widoczne działania. Brakuje kontenerów, ludzie zostawiają śmieci obok pojemników, zamiast wrzucać je do środka. Warto byłoby także zainteresować się niebezpiecznymi drzewami rosnącymi na posesji w pobliżu sklepu. Co prawdą właściwie uzyskał pozwolenie na ich wycięcie, gdyż zagrażają bezpieczeństwu, jednak to jest człowiek schorowany i nie może tego sam zrobić. Poza tym po prostu brakuje mu na to środków. A drzewa stanowią naprawdę poważne zagrożenie zwłaszcza podczas silnych wiatrów. Myślę, że można byłoby na ten cel wygospodarować pieniądze z budżetu miasta.*

Ale są w Dołuszycach i takie miejsca, które warto zobaczyć. Przy uli-

cy Wiśnickiej, jednej z najdłuższych ulic w Bochni, znajduje się pseudogotycka kapliczka z XIX w. z ludowym obrazem św. Stanisława Biskupa, ufundowana w 1934 r. przez rodzinę Krajewskich.

Innym obiektem jest kamienny obelisk z 1957 r., znajdujący się przy skrzyżowaniu ul. Wiśnickiej z ulicą Strzelecką, prowadzącą w kierunku Pogwizdowa. Upamiętnia on dramatyczne wydarzenia, do których doszło 19 sierpnia 1937 r. Podczas strajku chłopskiego od policyjnych kul zostali zabici chłopcy Wincenty Piechnik i Stanisław Święch.

W samym centrum osiedla, przy skrzyżowaniu ul. Dołuszyckiej z ul. Lucjana Rydla, toczy się życie kulturalne mieszkańców. Ulokowana jest tu osiedlowa biblioteka oraz Ochronka, w której dzieci mogą spędzać wolny czas.

– Ochronka to jeden z najlepszych pomysłów burmistrza Cholewy – przyznają mieszkańcy – *Dzieci nie wólcą się z nudów wieczorami po okolicy, mają gdzie przyjść, pograć, porozmawiać. Jest tu stół do tenisa stołowego, kilka przyrządów do ćwiczeń, gry. Wiadomo, że jak młodzież*

Nasza sonda:

Jak oceniasz swoje osiedle?

Kazimierz Tworzydło: – *Na naszym osiedlu jeszcze wiele jest do zrobienia. Przede wszystkim brakuje nam kanalizacji. Od lat słyszymy obietnice na ten temat i nic więcej. To naprawdę duży problem. Po pierwsze oczyszczanie szamba jest bardzo kosztowne. Straż miejska uparcie chodzi i kontroluje, a są osoby, których nie stać na ten wydatek. Z brakiem kanalizacji wiąże się ogromny fetor, zwłaszcza w lecie. Stan dróg jest tragiczny. Nie da się po nich chodzić, a co dopiero jeździć. Brakuje chodników. Dobrze, że chociaż mamy straż i Ochronkę. W lecie, przy dobrej woli mieszkańców, uda się jakąś zabawę urządzić. Sami musimy coś dla siebie robić, bo władze to nic dla nas nie robią, a tylko patrzą, żeby podatki ściągać.*

Stanisław Wójcik: – *O tym, że potrzebna jest kanalizacja, to każdy bez dwóch zdań wie. Później należałoby zrobić drogi i chodniki. Chodniki najbardziej potrzebne są przy pozostałej części ulicy Wiśnickiej i całej Strzeleckiej. W kiepskim stanie są zatoki autobusowe, pod którymi zapada się grunt. Problem stwarza także potok. Nie jest do końca uregulowany, przez co często wylewa i zalewa pobliskie posesje. Trochę się o tych naszych Dołuszycach zapomina, niewiele się robi dla mieszkańców.*

Maria Jaszczyńska: – *Priorytetową sprawą jest kanalizacja. Po wodociągowaniu osiedla obiecano nam, że w ciągu trzech lat kanalizacja zostanie wykonana. Z uwagi na fakt, że my mamy inne uwarunkowania terenu niż pozostała część osiedla, będziemy podłączeni do osobnej nitki. Kolejna kwestia to chodnik przy ulicy Strzeleckiej. Władze nie chcą go położyć, tłumacząc, że będzie to kolidowało z kanalizacją. My jednak przyjrzelismy się planom i wcale nie wynika z nich, że te dwie sprawy się wykluczają. A chodnik w tym miejscu jest konieczny, bo było tu już kilka wypadków. Za poprzedniej kadencji zarządu udało nam się wywalczyć nawierzchnię asfaltową na ulicy Dołuszyckiej oraz oświetlenie. Jest jeszcze wiele kwestii, takich jak brak ławeczek w centrum osiedla, ale to są już sprawy drugorzędne. Można je sfinansować z funduszy osiedlowych.*

wysłuchała Iwona Świętek



ZAKŁAD USŁUG MEDYCZNYCH s.c.

RENTGEN OGÓLNY I STOMATOLOGICZNY

Bochnia, ul. KAROSEK 17, tel. 611-86-20

(100 m. od skrzyżowania z ul. Konstytucji 3-go Maja)

Rentgen czynny: pn. – pt. 8 – 12.30 i 13.30 – 18; sob. 8 – 13

PRACOWNIA ULTRASONOGRAFICZNA, ul. TRUDNA 24, tel. 611-67-74

Wykonujemy badania USG: jamy brzusznej, układu moczowego, prostaty, piersi, tarczycy, ślinianek, jąder, ciąży, ginekologiczne, naczyń tętniczych oraz żylnych (Doppler), echo serca (Doppler).

Do wyników dołączamy dokumentację fotograficzną!

Orientacyjne ceny badań: Echo serca – 50 zł; USG: naczyń tętniczych lub żylnych – 50 zł; żył+tętnic kończyn (dolnych lub górnych) – 80 zł; tętnice szyjne – 50 zł; pozostałe badania – 40 zł

UWAGA! Przy wykonywaniu w jednym terminie dwóch lub więcej badań stosujemy zniżki. Dotyczy to również rodzin wykonujących badania w jednym terminie.

Teraz nowość!

Wykonujemy również badania USG stawów biodrowych u niemowląt

**Specjalistyczny Gabinet Chirurgiczny – lek. med. Robert Balawender
Specjalista Chirurgii Ogólnej**

Bochnia ul. Trudna 24

Rejestracja 0-14 611-67-74

Diagnostyka i leczenie chorób naczyń obwodowych
miażdżycy naczyń, żylaki kończyn dolnych, obrzęki, owrzodzenia

Proktologia – diagnostyka i leczenie chorób odbytnicy
żylaki odbytu, choroby zapalne odbytu, anoskopia i rektoskopia

KWALIFIKACJE DO ZABIEGÓW CHIRURGICZNYCH



Budynek „Ochronki” i biblioteki w Dołuszcach. W bliskim sąsiedztwie znajduje się też remiza OSP.

się nudzi, to jej różne głupie pomysły do głowy przychodzą. A tak, przynajmniej pożytecznie spędzą swój czas.

Obok świetlicy znajduje się remiza Ochotniczej Straży Pożarnej Dołuszyce. Budynek zwieńczony jest wieżyczką z zabytkowym dzwonkiem. Straż została założona w 1928 roku przez Jadwigę Rydlową. Jej obecnym komendantem jest Marian Wątroba. OSP liczy 28 strażaków.

– Teraz to już nie wyjeżdżamy do pożarów, ponieważ Państwowa Straż Pożarna, z uwagi na odpowiedni sprzęt, jest szybciej na miejscu zdarzenia i ma

większe możliwości działania – mówi Marian Wątroba – Teraz pomagamy np. podczas klęsk żywiołowych, przy powodziach. Jeżeli istnieje potrzeba zrobienia zajezdni dla autobusu na przystanku autobusowym, to robimy to. Funkcje gaśnicze ograniczają się raczej do gaszenia podpalonych traw, co jest plagą kilku ostatnich lat. No i oczywiście nie należy zapominać o udziale w różnego rodzaju uroczystościach, zarówno kościelnych, jak i państwowych.

Strażacy jednak nie spoczywają na laurach. Starają się zachęcić, przyciągnąć młodych ludzi do uczestnictwa w straży.



Choć nowych domów stale przybywa, w Dołuszcach można jeszcze spotkać sporo starych, zabytkowych budynków...



Kamienny obelisk upamiętniający tragiczne wydarzenie z 1937 roku.

– Mamy niewielką murowaną remizę, zorganizowaliśmy klub strzelecki, co roku organizujemy różnego rodzaju ćwiczenia, co też przykuwa uwagę młodych ludzi. W miarę możliwości staramy się organizować festyny i zabawy – wylicza Marian Wątroba – Mamy niewielki budżet. Co roku otrzymujemy pewną kwotę z budżetu Urzędu Miasta, część pieniędzy udaje nam się pozyskać ze sprzedaży kalendarzy. Zawsze też możemy liczyć na ludzi dobrego serca, chętnych służyć pomocą. Sprzęt strażacki, mundury są kosztowne, ale staramy się w miarę możliwości działać. Kilka lat temu straż wzbogaciła się w nowy sztandar, który jest dla nas powodem do dumy.

Od 33 lat Dołuszyce należą administracyjnie do miasta Bochni. Jak twierdzą mieszkańcy, ta zmiana nie przyniosła im żadnych wymiernych korzyści. Dopiero niedawno podłączono wodę, gaz... Na kanalizację wciąż się czeka, drogi pozostawiają wiele do życzenia. A jednak w mieszkańcach nie gaśnie nadzieja. Jeszcze wierzą, że może być lepiej.

Pozostaje mi tylko życzyć im cierpliwości, bo może wreszcie w Dołuszcach rozpoczną się zmiany. Oby na lepsze...

Iwona Świętek

Droga Redakcjo,

W numerze 11 Listopad 2005 w artykule „Krzeczów kiedyś króla, teraz mieszkańców”. Wpisano kontrowersyjne zdanie dotyczące nazwy Krzeczów ... „Sama nazwa pochodzi od krzaków, które w dawnych czasach porastały te tereny”.... Obecnie trudno jest jednoznacznie stwierdzić, jak wyglądał teren Krzeczowa w XIII wieku. Prawdopodobnie na wilgotnych łąkach rosły krzaki, lecz cytując za Słownikiem Historyczno-Geograficznym, w roku 1238 użyto nazwy Crecew, w 1282 Creczow, w 1350 Krzeczow. W połączeniu z danymi „Słownika polszczyzny XVI w” „Krzeczów” – może pochodzić od słowa „krzeczec” lub „krzekać” (o żabie) – skrzeczec. Inne zbliżone słowa to „krzeczek” – chomik, „krzeczol” – ptak - rarug, „krzeczotnik” – ten co opiekuje się ptakami do polowania.

Utrzymuje się stwierdzenie, że początkiem Krzeczowa był myśliwski domek. Wiadomo również o myśliwskiej pasji polskich królów z ptakami, lecz dotychczas nie udało mi się natrafić na wiadomość: gdzie ptaki takie były układane do łowów. Wiadomo natomiast o dużych drapieżnych krzeczolach będących w posiadaniu polskich królów. Morze właśnie tu w Krzeczowie tresowano i trzymano te ptaki. Płaski teren nadawał się do tresury myśliwskich ptaków, bo jeszcze 100 lat temu, wiosną Krzeczów wyglądał jak wyspa na tafli wielkiego jeziora, zanim nie wykopano odwadniających kanałów. Czyli i żaby tu obficie występowały.

Wygląd okolicznego krajobrazu po-

twierdza leżąca w sąsiedztwie Rzezawa. Pierwotnie, w XIV wieku Rzezawa zwana była Zyrawa. I w tym przypadku kilka podobnych słów z przeszłości. Żyr, albo żer, żyrować i żerować, żerowisko; ogólnostowiańskie w cerk, żir, zirú – pasza, żeń „pastwisko”. U Słoweńców i Serbów żołędź, brukiew. W przeszłości występowały imiona: Żyrosław, Żyrosz, Żyra, Żyro. Inne zbliżone słowa: rzezać, rzazać – krajać, ciąć, ryc, wyrzynać, rzeźbić, rzeżanie – koszenie, ścinanie. Właśnie od łąki przyjmuje nazwę Rzezawa. Jednak nie odrzuciłbym również żołędzia, który występował kiedyś obficie w starostwie krzeczowskim.

Pozostałe nazwy wsi gminy Rzezawa jak: Borek, Buczków, Dąbrówka, Dębina, Jodłówka nie wymagają szczegółowego wyjaśniania, wszystkie związane z częściami lasu. Mniej obecnie jest używana nazwa Ostrów, czyli wyspa lub suche miejsce wśród bagien. Na terenie gminy znajduje się Ostrów Królewski, będący kiedyś w składzie starostwa krzeczowskiego, stąd drugi człon nazwy „Królewski”.

Bez pomocy literatury również trudno jest zrozumieć nazwę Okulice. W tym przypadku przypuszcza się, że nazwa pochodzi od imienia osadnika założyciela „Vcol”, pierwotna nazwa Okulic to „Vkolici” w roku 1105, Vcolicze w 1392 r. Dopiero w XV w. ugruntowuje się nazwa Okulice.

Nie udało mi się odszukać uzasadnienia nazwy Bratucice. I pozostaje pytanie, czy może jak Okulice, od imienia. W przeszłości były używane imiona: Bratomił, Bratun, Bratosław, Bracław, Bratosz, Bratusz.

Dyskusje na temat Łazów rozpoczęły się prawie 100 lat temu przez prof. Grodeckiego, Łosia, Czubka i Galasa. Trzeba zaznaczyć, że dyskusja dotyczyła nazwy Łazy występującej w dawnym powiecie bocheńskim aż 43 razy. Natomiast wieś „Łazy” w gminie Rzezawa pierwotnie nazywały się „Nową Brzeźnicą”, by od roku 1317 zmienić nazwę na Łazy. Poniższe wywody zaciemniają fakty. Jednak warto przytoczyć wywody ludzi zajmujących się nazewnictwem.

W przeszłości był rozpowszechniony sposób uprawy przez wypalanie niskopiennego lasu, w popiół rozsiewano ziarno zbóż. Miejsce po wypaleniu nazywano „Łazy”, a ludzi tym się trudniących Łazownikami. Łaz to również

przeście - w tym przypadku najkrótsza droga między Brzeźnicą a Krzeczowem biegła pomiędzy wzniesieniami progu Karpat. Słownik etymologiczny precyzyjniej określa łąz jako wąska droga po zboczu góry. Taką drogą była droga, jeszcze widoczna w terenie, zwana „Granice” (granica między Rzezawą i Łazami). W XIV wieku jako droga o znaczeniu wojskowym, później jako droga handlowa na wschód. Jest ona położona na skraju mokrym, terenem Kotliny Sandomierskiej i suchym progiem Karpat. Łaz to również miejsce nisko położone, niezarosłe wysokimi drzewami, rodzaj polany gdzie wypędza się konie i bydło na łąz czyli pasienie. Łaz to również staropolska nazwa zapory na rzece, potwierdzone istnienie młyna w Łazach w XV wieku, a przecież w takim przypadku należało spiętrzyć wody na rzece.

W powiecie Limanowskim oraz w południowej części powiatu Bocheńskiego używa się słowa łazować w znaczeniu wyrywać chwasty. Piotr Galas jako północną granicę występowania tego określenia przyjmuje Borównę, Łomną, to ponad 7 km od Łazów. Mieszkańcy wsi klasztornych Brzeźnicy, Łazów i Gorzkowa powinni odrabiać jutrzyny na folwarku w Krzeczowie, polegające one na wyrywaniu chwastów.

Wiadomości można uzupełnić tym, że na terenie wsi Borek występuje teren zwany „Na łązach”.

Przez gminę przepływa rzeczka o wielu nazwach Gróbka: Potok Brzeźnica, Grabka, Grobka, Gróbka, Młynówka (od Rzezawy do Ostrowa Szlacheckiego). W przeszłości były użyte nazwy: Grompka (1429), Brzesznycza (1470–80), Brzesnica, Gropka (1527), Groka, Brzeznica (1550), Brzesznycza. Warto zacytować Piotra Galasa ... „W Brzeźnicy nazywają ten potok przeważnie rzeką (żyka), a w dalszych wsiach, przez które płynie, Brzeźnicką rzeką (błępnicki tyka), od Gawłowa zaś począwszy aż do ujścia do Wisły nosi nazwę Grobka. Piotr Galas nazwę tę wywodzi od brzozowego lasu, przez który płynął ten potok lub w którym miał swe źródła, nadał nazwę wsi Brzeźnica”... Studenci UJ pracujący w Łazach przyjęli tę rzekę nazywać „Stara Rzeką”. Dotychczas nie natrafiłem na logiczne wyjaśnienie wprowadzenia dodatkowej nazwy.

Tadeusz Zuzia

Biuro Rachunkowe

świadczenie kwalifikacyjne MF nr 31307/02

- ✓ pełna księgowość
- ✓ księga przychodów i rozchodów
- ✓ ryczałt
- ✓ ewidencje VAT
- ✓ rozliczenia z ZUS i US
- ✓ kadry, płace

Bochnia, ul. Poniatowskiego
(pasaż hotelu Millenium)

tel. (014) 615 30 30, kom. 0607 526 528
lub (014) 685 96 14 (po 18⁰⁰)

MOJE DWIE MAŁE OJCZYZNY

*"Stanęłam u Twych bram... zostały otwarte,
dostałam nadzieję,
powoli wrosłam w Twą Ziemię,
dla Ciebie za to mogę tak wiele,
za ten skrawek ziemi niewielki,
za ludzkie więzi,
za każde wspomnienie tu, teraz i później,
mym dzieciom pokażę, że jesteś naszą Ojczyzną...
małą, ale do głębi tak bliską".*

M.St.Polak

Mała ojczyzna to "...nasze miejsce na ziemi, miejsce, gdzie chleb smakuje najlepiej...".

Moja mała ojczyzna to wieś, na południe od Bochni – Wola Niezłowska; w niej spędziłam lata dzieciństwa i młodości. Skrawek Pogórza Karpackiego o malowniczych krajobrazach pełnych zieleni.

Dziś przyszło mi żyć daleko stąd, ale teraz uczę dzieci, jak mają kochać swoją małą ojczyznę. Pomagam im odnajdywać te najpiękniejsze wartości w najbliższym środowisku, a także uczę, by nigdy się nie wstydzili i zawsze byli dumne ze swoich korzeni.

Moja nowa mała ojczyzna to Boguszowice Osiedle – jedna z dzielnic Rybnika, miasta położonego w województwie śląskim, miasta, o którym się mówi "wielkie miasto małych społeczności".

Moje dwie małe ojczyzny, w zasadzie, pod każdym względem się różnią. Ktoś powie: jedna to polska wieś, a druga to miejskie blokowisko, przecież nic szczególnego. Dla mnie to kraina beztrudnego dzieciństwa i kraina dorosłości, ze świadomą odpowiedzialnością za przyszłe pokolenia.

Łącznikiem dwóch moich małych ojczyzn jest Boguszowicka Skarbnica Dziedzictwa Kulturowego Małych Ojczyzn. Zajmuje ona trzy pomieszczenia o różnych ekspozycjach, których nazwy powiedzą same za siebie, są to: Biblioteczka Regionalna, Izba Śląska, Izba Różnych Kultur Regionów Polski.

W Bibliotece Regionalnej znajdziemy zbiory opracowań popularnonaukowych, albumów, różnych pu-

blikacji dotyczących historii, środowiska fizyczno-geograficznego, przyrody, zwyczajów, obrzędów, legend itp. Ziemi Śląskiej i innych regionów Polski. Swoistego uroku bibliotece dodaje ekspozycja figur drewnianych przedstawiających Rycerzy Świętej Barbary – Górników oraz Powstańców Śląskich wykonana przez lokalnego twórcę ludowego.

Śląska Izba Regionalna obejmuje najobszerniejszą część zbiorów związanych z kulturą ludową regionu. W oryginalnej scenerii dawnej śląskiej izby i kuchni, wśród starych dokumentów, fotografii znajdziemy sprzęty codziennego użytku, którymi posługiwali się mieszkańcy tej ziemi na przełomie wieków: garnki, naczynia, młynki, żelazka, kredens, łóżko, stół, szafy, toaletkę itp. Tworzą one swoisty wystrój i klimat izby. Zbiory etnograficzne wzbogacone zostały przez

stroje śląskie, mundur powstańca, liczne dewocjonała oraz duży zbiór książek w języku niemieckim.

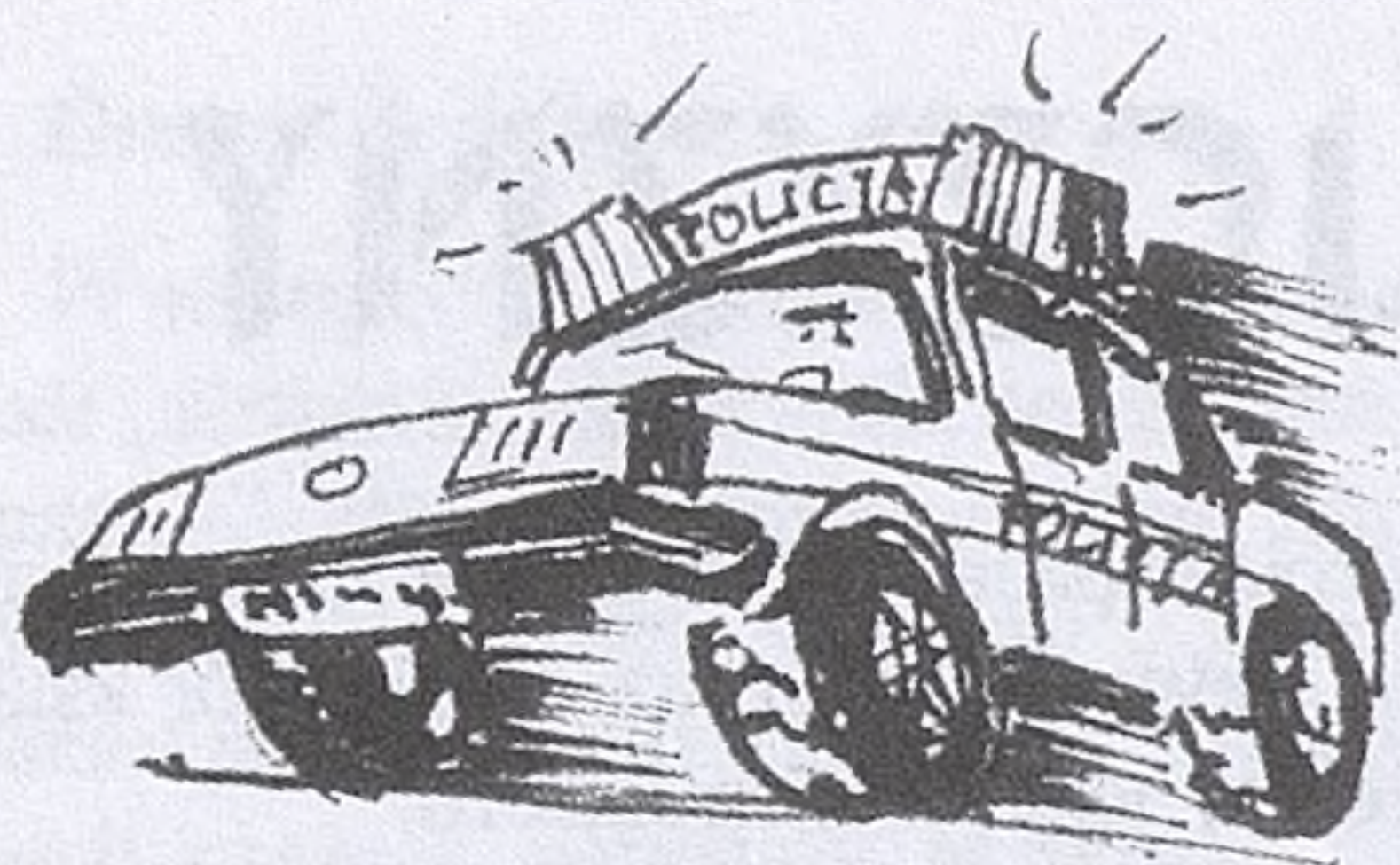
Trzecia izba, nazywana Izba Różnych Kultur Regionów Polski, obejmuje zbiory związane z polską kulturą ludową. Znajdziemy tu kolekcję przedmiotów, które służyły w codziennej pracy rolnikowi, rzemieślnikowi czy gospodyni domowej. Interesującą ekspozycję stanowi kącik szkolny pracy ucznia i znajdująca się tuż obok maszyna do szycia i pralka. Całość uzupełniają suszone zboża, zioła i kwiaty polne. Ścianę upiększa namalowana mapa przedstawiająca krainy geograficzne – historyczne Polski. Towarzyszą jej postacie mieszkańców różnych regionów kraju ubrane w stroje ludowe. Znalazły tu miejsce również moje pamiątki rodzinne, dzięki którym jestem bliżej mojej rodzinnej wsi.

Działalność Skarbnicy jest bardzo szeroka. Jednakże, jako pomysłodawczyni i jej założycielka chcę szczególnie, by w niej łączyły się i przenikały polskie regionalne tradycje, by bogactwo i różnorodność eksponatów i ekspozycji były istotnym jej walorem, a wspomnienia z nimi związane pozostały na zawsze.

Maria Stachowicz-Polak



Ekspozycja w Śląskiej Izbie Regionalnej.



WYPADKI DROGOWE

* **Moszczenica, 01.02.** przed godziną 8 na krajowej czwórce zdarzyły się dwa samochody osobowe. Jedna osoba trafiła do szpitala.

* **Gorzów, 01.02.** około godz. 23 dwaj mieszkańcy Nowej Soli poruszający się w stronę Krakowa Mercedese z przyczepą, zostali zmuszeni przez wyprzedzający ich "na trzeciego" samochód do zjechania na pobocze. Mercedes wpadł do rowu. Jeden z pasażerów odniósł niegroźne rany. Wezwano pogotowie oraz policję. Podczas rutynowej kontroli policjanci znaleźli ukryte w zaroślach pakunki. Było to około 5 tys. paczek papierosów L&M bez akcyzy, o wartości rynkowej 30 tys. zł.

Mężczyźni próbowali wręczyć policjantom łapówkę, za co grozi im do 10 lat pozbawienia wolności (za kontrabandę kara może wynieść 2 lata). Ponadto będą musieli wpłacić 30 tys. zł na rzecz Skarbu Państwa na pokrycie tzw. uszczuplenia podatkowego.

* **Bochnia, 02.02.** po godz. 16 na skrzyżowaniu ulic Wiśnicka, Samlickiego, Kazimierza Wielkiego i Kazimierza Brodzińskiego 17-latek jadący Polonezem od strony Krakowa skosił znak znajdujący się na wysepce, uszkodził jadącego z naprzeciwka Mercedesa i w rezultacie zatrzymał się na przydrożnym ogrodzeniu. Policja ustaliła, że był on pod wpływem alkoholu i nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem. Podczas zatrzymania zachowywał się agresywnie, z pomocą przyszedł mu 30-letni brat. Funkcjonariusze musieli użyć siły. Mężczyznom postawiono zarzut naruszenia nietykalności funkcjonariusza oraz próby zmuszenia groźbą i siłą do odstąpienia od czynności służbowych.

* **Kopaliny, 23.02.** ciężarówka Iveco prowadzona przez 28-letniego mężczyznę wpadła w poślizg. Naczepą „zarzuciło” na przeciwnieległy pas ruchu, gdzie doszło do zderzenia z Daewoo Tico. W wypadku ucierpiała kierująca samochodem osobowym 60-letnia mieszkanka Bochni. Ze względu na zaistniałą odmę płuc przewieziono ją do specjalistycznego szpitala w Zakopanem.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Bochnia, 27.01.** nieznany sprawca włamał się do samochodu marki Fiat 126 p. Ukradł radiodtwarzacz o wartości 300 zł.

* **Bochnia, 30.01.** około godz. 6 pracownik hurtowni spożywczej przy ul. Partyzantów zgłosił włamanie. Sprawca zabrał alkohol i papierosy.

* **Borówna, 30.01.** między 28 a 30 stycznia nieznany mężczyzna włamał się do remizy strażackiej. Ukradł kanister benzyny o pojemności 20 litrów oraz radiostację.

* **Bochnia, 31.01.** w nocy z poniedziałku na wtorek złodziej włamał się do punktu PCK przy ul. Wojska Polskiego. Z kasetki zabrał pieniądze w kwocie 600 zł.

* **Bochnia, 07.02.** w nocy z piwnicy jednego z bloków na os. Niepodległości nieznani sprawcy ukradli 60 konserw oraz ziemniaki.

* **Bochnia, 09.02.** złodzieje wybili szybę wystawową jednego ze sklepów z artykułami dziecięcymi, znajdującego się w centrum. Zabrali ze sobą towar o wartości 800 zł.

* **Trzciana, 09.02.** w nocy z nieogrodzonej posesji skradziono Volkswagena Transportera. Straty oszacowano na 16 tys. zł.

* **Bochnia, 15.02.** w nocy z wtorku na środę z przedszkola znajdującego się przy ul. Kolejowej nieznani sprawcy zabrali dwie kasetki, w których znajdowało się 4,5 tys. zł.

* **Żegocina, 15.02.** w godzinach nocnych włamano się do sklepu spożywczo-przemysłowego. Złodzieje zabrali 15 kartonów papierosów. Policjanci zatrzymali sprawców zdarzenia. Są nimi dwaj mieszkańcy Żegociny w wieku 18 i 19



psb



MARKA



TUV CERT
EN ISO 9001
RWTUV

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

www.marka-psb.pl

W związku z rozwojem firmy poszukujemy ambitnych i dynamicznych kandydatów na stanowiska:

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

z bardzo dobrą znajomością branży materiałów budowlanych

SPRZEDAWCA

ze specjalnością z branży sanitarnej lub stolarki budowlanej

MAGAZYNIER

posiadający uprawnienia do obsługi wózków widłowych
/ mile widziana grupa inwalidzka /

Zainteresowane osoby z odpowiednimi kwalifikacjami prosimy o przesłanie dokumentów /zdjęcie, list motyw. + CV/na adres: MARKA Sp. z o.o. 32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 27 lub e-mail: pawel.kowal@marka-psb.pl z dopiskiem "PRACA" wraz z podpisaną klauzulą

"Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji" (zg. z Ustawą z dn. 29.08.97 o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. nr 133 poz. 883).

Zastrzegamy sobie prawo do rejestrowania i przetwarzania danych tylko wybranych kandydatów, oraz do odpowiedzi wyłącznie na najlepsze oferty.

lat. Udało się także odzyskać część skradzionego materiału.

ZNISZCZENIA MIENIA, POBICIA I ROZBOJE

* **Bochnia, 05.02.** w późnych godzinach wieczornych na pl. Pułaskiego do 29-letniego mężczyzny podeszło trzech napastników. Zaatakowali go, bili po głowie i kopalili. Zabrali mu czapkę o wartości 80 zł. Mężczyzna trafił do szpitala z ogólnymi obrażeniami ciała. Jednego ze sprawców napadu, mieszkańca Brzeżnicy, ujęto. Policja podkreśla, że zdarzenie odbyło się na oczach co najmniej 10 świadków. Pomimo wołania o pomoc, żaden nie zareagował.

* **Bochnia, 06.02.** ok. godz. 14 18-letni mężczyzna przyszedł do jednego ze sklepów i mierząc w ekspedientkę pistoletem (jak się później okazało atrapą), zażądał wydania pieniędzy z kasy. Kobieta przestraszyła się i zaczęła krzyczeć. Sprawca napadu uciekł. Podobna sytuacja miała miejsce w kolejnym sklepie. Przestraszona ekspedientka wydała z kasy 270 zł.

* **Bochnia, 07.02.** na ul. św. Leonarda 19-letni mężczyzna zaatakował przechodzącą kobietę i wyrwał jej z rąk torebkę. W wyniku interwencji przechodniów rzucił łup i zaczął uciekać. Policjanci zidentyfikowali i zatrzymali złodzieja.

* **Wieniec, 10.02.** około godz. 15.30 czterech mężczyzn napadło na wracającego ze szkoły 18-latkę. Zażądali od niego telefonu komórkowego. Gdy ten odmówił, zaczęli go bić i kopać. Wypłoszył ich dopiero przejeżdżający samochód. Poszkodowany zgłosił zdarzenie na policję, a funkcjonariusze szybko znaleźli i aresztowali sprawców. Zatrzymani, w wieku od 19 do 23 lat, to mieszkańcy Targowiska. Przyznali się do winy. Za popełniony czyn grozi im od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

OSZUSTWA

* **Bochnia, 02.02.** do jednego z niedawno okradzionych sklepów przyszedł mężczyzna podający się za przedstawiciela ubezpieczycie-

la. Poinformował właścicielkę, że ma dla niej pieniądze z tytułu odszkodowania. Wręczył kobiecie monetę o nominale 20 tys. zł i poprosił o wydanie reszty w wysokości 2400 zł. Mężczyzna otrzymał żądane pieniądze. Po jego wyjściu kobieta spostrzegła, że moneta jest sprzed denominacji złotego. Obecnie ma ona jedynie wartość numizmatyczną (20 zł).

INNE

* **Bochnia, 09.02.** po godzinie 13 policjanci otrzymali zgłoszenie, że na ulicy Popka porusza się wóz, powożony przez dwóch, najprawdopodobniej pijanych mężczyzn. Gdy funkcjonariusze przybyli na miejsce, wóz znajdował się już w rowie. Policjanci chcieli wylegitymować męż-

czyn, ale ci zaczęli zachowywać się agresywnie i używać siły. W końcu zostali zatrzymani. Za powożenie w stanie nietrzeźwym grozi im grzywna i rok pozbawienia wolności. Za agresywne zachowanie w stosunku do funkcjonariuszy mogą zostać skazani na 3 lata pozbawienia wolności.

* **Bochnia, 21.02.** funkcjonariusze sekcji do spraw walki z przestępczością gospodarczą bocheńskiej policji oraz krakowskiej Izby Celnej zatrzymali kierującego Peugeotem obywatela Ukrainy. Podczas kontroli okazało się, że przewozi on 70 paczek papierosów i 18 litrów alkoholu bez znaków polskiej akcyzy. Wyroby zostały zabezpieczone, a kierowca zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za swój czyn.

Kosztowny ciuszek

Od pewnego czasu po Bochni grasuje "kurtkowy" oszust. Wykorzystując naiwność mieszkańców, za kilkaset złotych sprzedaje kurtki warte kilkadziesiąt złotych. Za każdym razem jego sposób działania jest podobny. Przychodzi do lokali, w których najczęściej mieszkają starsi ludzie. Podaje się za znajomego syna (lub zięcia) i twierdzi, że ma dla niego zamówioną wcześniej markową kurtkę. Wspomniany syn wcześniej wpłacił już zaliczkę (200 zł), a teraz miał odebrać towar i zapłacić pozostałą kwotę (600 zł).

Pierwsze tego typu zdarzenie miało miejsce 23 stycznia (pisaliśmy o nim w poprzednim numerze). Ofiarą oszusta padła kobieta mieszkająca przy ul. św. Kingi. Na kolejne przypadki nie trzeba było długo czekać. Już pięć dni później, 28 stycznia, mężczyzna zapukał do mieszkania przy ul. Windakiewicza, zamieszkanego przez starsze małżeństwo. Twierdził, że likwiduje sklep z odzieżą

i umówił się z ich synem, że ten odkupi od niego kurtkę o wartości 1200 zł po obniżonej cenie. Syn miał już wpłacić 200 zł. Właściciel mieszkania pomimo prób nie mógł się dodzwonić do syna. Jak się później okazało, kabel telefoniczny został wypięty z gniazdka. Oszust zdołał przekonać mężczyznę do wpłaty żądanej kwoty. Jeszcze tego samego dnia podobna sytuacja miała miejsce w jednym z bloków przy ul. św. Leonarda. Oszust nawet rzekomo zadzwonił do syna, który polecił dokonanie wpłaty. Po kilku godzinach okazało się, że syn o żadnej transakcji nie wie.

Pomimo policyjnych apeli cztery dni później (2 lutego) funkcjonariusze otrzymali kolejne zawiadomienia. Małżeństwo zamieszkujące jeden z bloków przy ul. Windakiewicza zakupiło od oszusta "markową" kurtkę. Na wpłacenie 450 zł za oferowany produkt dał się także namówić 83-letni mieszkaniak os. św. Jana.

iwo



MISTRZOWSKIE ŚLIZGI

Na Stacji Narciarskiej Laskowa – Kamionna rozegrano 2 lutego powiatowe eliminacje Zawodów Sportowych w Narciarstwie Alpejskim (slalom gigant uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich), zorganizowane przez MOSiR Bochnia. Zdominowali je uczniowie z bocheńskich szkół, którzy wygrali we wszystkich kategoriach. Awans do kolejnego etapu zawodów (choć nie z pozycji medalowych) uzyskali także reprezentanci PSP w Rozdziele, PSP w Żegocinie, PSP w Kamionnej, Gimnazjum w Łapanowie, Królówce i Trzcianie. Do ry-

walizacji na stoku przystąpiła rekordowa ilość – 160 zawodników.

Zawody rozegrane przy znakomitej, słonecznej pogodzie, stały na wysokim poziomie sportowym. Zawodnicy, którzy w klasyfikacji końcowej uplasowali się na miejscach od I - VIII uzyskali awans do zawodów wojewódzkich, które odbędą się w marcu w Kluszkowcach. W kategorii dziewczęta – szkoły podstawowe zwycięstwo przypadło Katarzynie Warchoł (PSP nr 1 Bochnia). II miejsce zajęła Natalia Czajer (PSP nr 4 Bochnia), a III – Dominika Chrobak (SP Rozdziele). Wśród dziewcząt

z gimnazjum laur zwycięstwa przypadł Jenifer Rudnik (Gimnazjum nr 1 Bochnia). Za nią uplasowały się Magdalena Londo (Gimnazjum nr 1 Bochnia) oraz Marzena Wełna (Gimnazjum nr 1 Bochnia). W kategorii dziewczęta – szkoła średnia zwyciężyła Anna Maria Struzik (I LO Bochnia). Na podium stanęły także Ewelina Snoppek (I LO Bochnia) i Monika Grzybowska (I LO Bochnia).

Wśród chłopców szkół podstawowych zwycięzcami zostali: Paweł Lysy (PSP nr 2 Bochnia), Eryk Imiołek (PSP nr 7 Bochnia) oraz Kacper Imiołek (PSP nr 7 Bochnia). Najlepszymi gimnazjalistami okazali się: Piotr Wiśniowski (Gimnazjum nr 1 Bochnia), Maciej Mączka (Gimnazjum nr 1 Bochnia) i Wojciech Witkowski (Gimnazjum nr 1 Bochnia). Wśród chłopców szkół średnich zwyciężył Bartosz Jawor (I LO Bochnia). II miejsce zajął Bartosz Stokłosa (I LO Bochnia), a III – Dawid Parzonka (ZS nr 3 Bochnia).

tols

Puchar dla Słowaków



W sobotę 11 lutego w hali sportowej I LO w Bochni rozegrany został szósty Halowy Piłkarski Turniej Juniorów im. Tomka Piotrowskiego. W zawodach wzięło udział sześć zespołów. Tryumfátorem turnieju okazała się drużyna "Jednoty" Kežmarok ze Słowacji. Tytuł "króla strzelców" zapewnił sobie kapitan zwycięskiej drużyny Lubomir Kuchta. Najlepszym bramkarzem został Tomasz Pięta z Tarnovi, zaś najlepszym zawodnikiem – Tomasz Grajewski z MOSiR w Bochni.

Puchary i dyplomy wręczali burmistrz Wojciech Cholewa oraz Tadeusz Pietrzyk, dyrektor segmentu blach "Stalprodukt" S.A.

Jan Paruch

STALOWE GRANIE

11 marca (sobota) w hali sportowej I LO zostanie rozegrany Międzynarodowy IX Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Zarządu Stalprodukt S.A. W turnieju udział wezmą: Mittal Stell Kraków, US Stell Koszyce, Zelmer Rzeszów, Almna Kežmarok, Esenex Spiska Nova Ves, Koziółki Brzesko oraz drużyny reprezentujące gospodarzy, Stalprodukt S.A., Stalprodukt P1 i Stalprodukt Oldboys.

Turniej rozgrywany jest już od 1998 roku, a jego pomysłodawcą był Antoni Noszkowski. Dwukrotnie w turnieju zwyciężali piłkarze Baustal Kraków, Zelmer Rzeszów oraz Stalprodukt. Obrońcą 1 miejsca z ubiegłego roku jest Zelmer Rzeszów.

JP

BKS do boju

Drużyna BKS rundę jesienną zakończyła na 11 miejscu. W 15 meczach odniosła 5 zwycięstw,

dwukrotnie zremisowała oraz doznała 8 porażek. Trener Aleksander Brożniak tłumaczy, że



Trener Aleksander Brożniak oraz piłkarze BKS-u podczas treningu na boisku w Chodenicach.

słabe wyniki zespołu są wynikiem licznych kontuzji i brakiem stabilności składu. Od 9 stycznia zespół trenuje na własnych obiektach. Pozyskano nowych zawodników – Krzysztofa Dudę i Rafała Łacha (ostatnio grającego w Hutnik Kraków). Testowany jest także Piotr Kasprzyk z Radziszowianki Radziszów k. Skawiny.

Drużyna rozegrała już 4 mecze sparingowe: z Bruk – Bet Niecieczna 1:1, "Żubr" Gawłówek 4:1, Tramwajem Kraków 0:2 oraz Rzemieślnikiem Pilzno 3:2. Kolejni przeciwnicy to: Dalin Myślenice, Puszcza Niepołomice, Szreniawa Nowy Wiśnicz oraz mecz o Puchar Polski na szczeblu Tarnowskiego O.P.N.

Na 18 marca planowana jest inauguracja II rundy rozgrywek IV ligi. BKS podejmie wówczas na własnym boisku zespół Wolani Wola Rzędzińska. Początek o godzinie 15.00.

Jan Paruch

PIŁKARSKI TURNIEJ W ROZDZIELU

W środę 25 stycznia w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Rozdzielu rozegrano Turniej Piłki Ręcznej Dziewcząt. O puchary i nagrody rywalizowało 5 zespołów gimnazjalistek, w tym dwie reprezentujące organizatorów tj. Uczniowski Klub Sportowy „Jar”. Kieruje nim Roman Nożkiewicz i to właśnie on był pomysłodawcą i głównym organizatorem imprezy.

Największy puchar przypadł w tej rywalizacji właśnie podopiecznym Romana Nożkiewicza, które po zaciętych i pełnych sportowej walki meczach, zwyciężyły wszystkie potyczki. Tylko jeden mecz, i to nieznacznie, przegrała prowadzona przez Beatę Pyrz drużyna gimnazjalistek z Leszczyny i z dorobkiem 6 punktów zajęła dru-

gie miejsce. Zaliczana do grona faworytów reprezentacja gimnazjalistek z Żegociny, prowadzona przez Agnieszkę Grzybowską, musiała tym razem uznać wy-

ższość koleżanek z Rozdziela i Leszczyny i z dorobkiem 4 punktów zajęła III miejsce. Poza podium znalazła się drużyna z sąsiedniego powiatu – ekipa gimnazjalistek z Zespołu Szkół w Laskowej, trenowana przez Zbigniewa Mordarskiego. Piąte miejsce przypadło drugiej drużynie gospodarzy, ale należy zaznaczyć, że tworzyły ją uczennice szkoły podstawowej.

Tadeusz Olszewski





Kobieta pyta inną kobietę w tramwaju:

– Proszę pani, ile przystanków jest do dworca?

– Dwa.

Kobieta przejeżdża dwa przystanki i upewnia się zwracając się do tej samej pani:

– Teraz wysiadam, prawda?

– Nie. Teraz cztery.

Jak brzmi najmiły zwrot w języku polskim?

– Zwrot podatku!

– Biorą?

– Nie bardzo.

– Złapał pan coś?

– Jednego.

– Gdzie jest?

– Wrzuciłem go do wody.

– Duży był?

– Taki jak pan i też mnie wkurzał!!!

Wczesnym rankiem myśliwy wybrał się na polowanie. Przeszedł kawałek i myśli:

– Tak zimno, dziś na pewno nic nie upoluję.

Wrócił więc do domu, rozebrał się i wszedł do łóżka.

– To ty kochanie? - spytała w półśnie żona myśliwego.

– Tak, skarbie.

– Zimno?

– Oj, bardzo.

– No widzisz, a ten kretyn poszedł na polowanie.

Ogłoszenia drobne

Nieruchomości i lokale

* Sprzedam stoisko handlowe 24m², przy Placu Gazaris, 611 12 79 (po 16.00), 0663 758 278.

* Bochnia. Do sprzedania mieszkanie 3-pokojowe, 62m², w bloku przy ul. Legionów Polskich (przy pętli autobusowej). Jasne, ładny rozkład, drewniana podłoga. Tel. 014 611 72 29 (wieczorem).

* Bochnia Centrum Handlowe, do wynajęcia lokale biurowe, usługowe i handlowe (55m²), 0501 509 258.

* Bochnia, poszukuję mieszkania do wynajęcia dla 2 osób, 0506 38 31 99 (po 20.00).

* Działka budowlana 11a k/Bochni, uzbrojona z pozwoleniem na budowę, 611 73 46.

* Bochnia, do wynajęcia 30 – 120 m², 0603 751 900.

* Bochnia, sprzedam działkę 11,5ha uzbrojoną, zatwierdzony plan budowy, 0880 327 604.

* Bochnia, domy 420 m² i 206 m², wykończone, na działce 1,01ha, dwa stawy rybne, sad, 750 000 zł, 611 77 14, 0694 802 493.

* Młode małżeństwo kupi mieszkanie 2-3 pokojowe w Bochni. Kontakt: 606 266409.

* Proszówki nad Rabą, do wynajęcia samodzielne mieszkanie, I piętro domu (55 m²), 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, balkon, cisza i spokój, cena do uzgodnienia, 0604 463 469.

* Poszukuję do wynajęcia małego domku w Bochni, Kłaju, Niepołomicach lub okolicy, 0607 847 402.

* Sprzedam dom murowany w Rzeszowie o powierzchni 200 m², garaż, na działce 7-arowej, podpięte media i kanalizacja, częściowo wykończony, 612 01 91.

* Sprzedam dom drewniany, do przeniesienia, 671 64 93.

* Buczków, sprzedam działkę budowlaną, 14a, uzbrojoną, 68 51 339, 0508 575 121.

* Bochnia, kupię mieszkanie do 50 m², 612 53 10, 0501 542 707.

* Kupię nieduży dom w Bochni lub w bliskiej okolicy. Może być do małego remontu. 0607 847 402.

* Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, gmina Nowy Wiśnicz, 611 81 91, 0696 431 739.

Praca

* Handlowca do salonu łazienek w Bochni, ul. Brzeska 44 zatrudnimy, mile widziane doświadczenie w branży. List motywacyjny + CV na w/w adres.

* Poszukuję osobę z Bochni lub okolic (mężczyzna lub kobieta), wiek dowolny, może być częściowo niepełnosprawna, posiadająca wykształcenie oraz uzdolnienia artysta-plastyk i pozostająca bez pracy. Osoba ta winna mieć warunki lokalowe do założenia swojej pracowni. Praca w drewnie i metalu. Wyposażenie pracowni oraz materiał zapewniam. Zgłoszenia: abh@vip.interia.pl

* Pilnie przyjmę do pracy fryzjerów. Praca w Bochni. Kontakt: 0887 135 357.

* Poszukujemy do współpracy chętne osoby - konsultantów. Jeśli lubisz gotować i piec lub chcesz się tego nauczyć ZADZWON! Spróbuj – to nie kosztuje! Informacje: tel. 501 969 362.

Usługi

* Gładzie, malowanie, suche tynki kompleksowy remont mieszkań, 0667 188 706, 0698 043 636.

* Remonty, wykończenia wnętrz, 0500 049 890.

* Kierowca na telefon! Wykona usługę samocho-

dem powierzonym. Jesteś niedysponowany, potrzebujesz kierowcy, DZWOŃ!!!, tel. 612 20 87, 0604 609 742.

* Instalacje wod. kan. CO, gaz, uprawnienia, promocja, tel. 0509 750 201.

* Regipsy, remonty, malowanie, tel. 0510 637 289.

* Bochnia studnie wiercone, otwory, pompy ciepła, uprawnienia, 612 36 19 (po 20.00), 0602 529 101.

* Malowanie, tapetowanie, wykończenie wnętrz, 0503 044 612.

Nauka

* Nauczyciel języka niemieckiego udzieli korepetycji, tel. 663 22 74.

* Korepetycje z matematyki z możliwością dojazdu, tel. 685 60 09, 0605 141 673.

* Udzielam korepetycji z języka angielskiego na wszystkich poziomach zaawansowania, tel. 0660 226 128.

* Korepetycje z języka niemieckiego, również przygotowanie do matury, tel. 612 57 50, 0698 651 385.

Sprzedaż

* Sprzedam lustrzaną analogową Nikon N50 + obiektyw Nikkor 35-80 + lampa błyskowa Metz 32CT3i. Tel. 0501 643 323.

* Sprzedam rusztowanie elewacyjne, 100m², nowe, 0507 351 019.

* Segment pokojowy 5m długości, biurko, stolik pod telewizor, 611 21 65.

* Bryczkę, sanie dla kuców, 685 81 42.

Kupno

* Absolutnie auto każde kupię, 0502 277 147.

* Kupię płyty winylowe polskie, zagraniczne, gramofon, płyty CD, 0508 985 339.

Motoryzacyjne

* OPEL Astra Combi 1,8i; rok prod. 1992; przebieg 120 tys. km; granatowy metalik; wspomaganie kierownicy; centralny zamek; szyberdach; hak. Cena 7500 PLN. Tel. 0504 681 850, 610 328 180.

* Opel Astra Kombi, 1,7 diesel, XII 1992r., biały, autolarm, alufelgi, szyberdach, relingi, webasto, kpl. opon zimowych, centralny zamek, radioodtwarzacz, garażowany, tel. 0660 496 299.

**Nagrody
w krzyżówce panoramicznej**

funduje

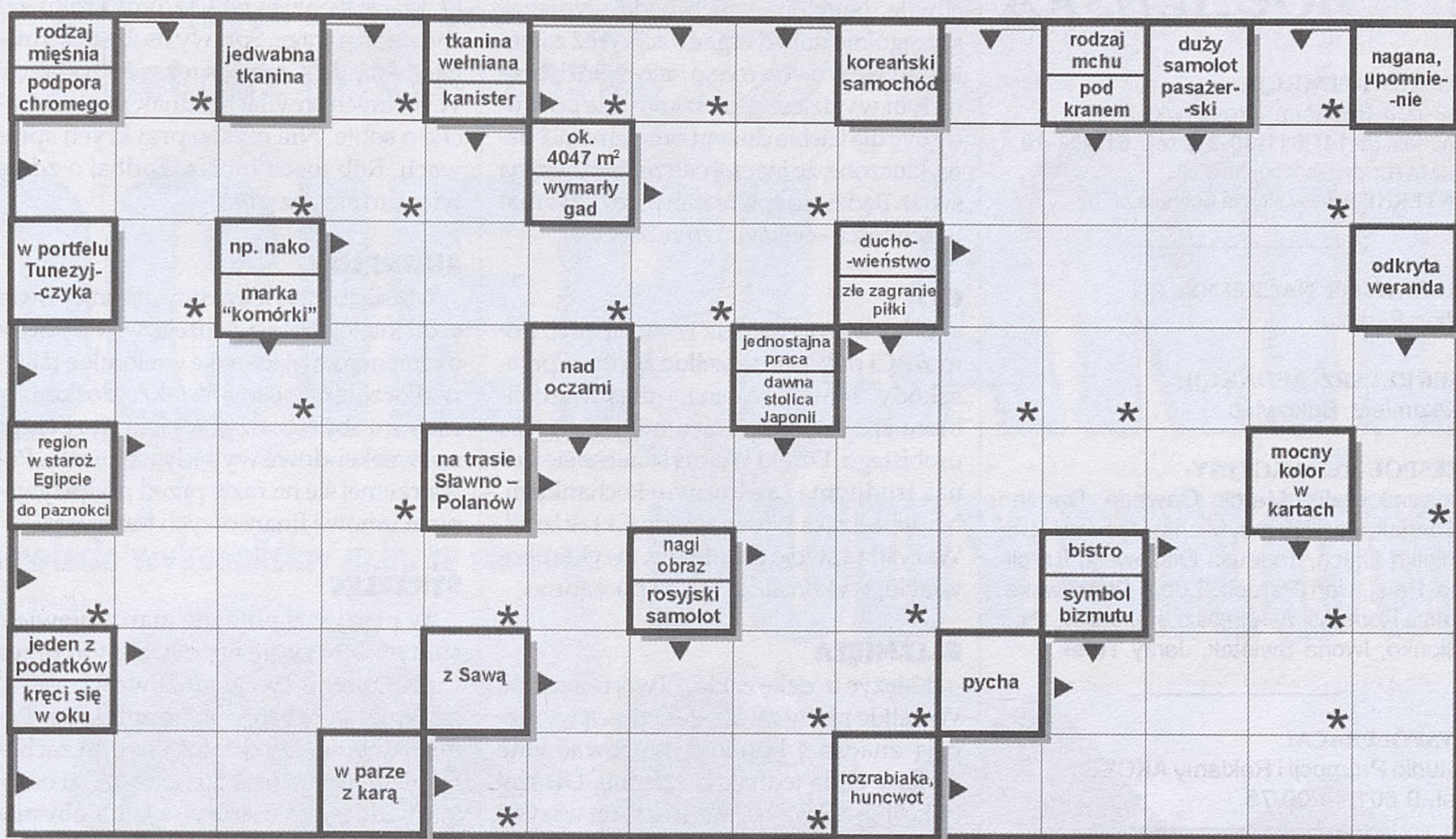


**zapraszamy na zakupy
od pon. do soboty: 8-21
w niedziele: 10-17**

Bochnia, ul. Brzeska 44

Firma poszukuje lokalu na biuro w centrum Bochni oraz w Brzesku. Najlepiej gdyby lokal znajdował się na parterze i miał do 30 m². Tel. 0601 44 00 75.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie (przysłowie polskie). Odpowiedzi prosimy wpisać do tabelki, kupon nakleić na kartkę pocztową i przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do 17 marca. Na zwycięzców czekają dwa zestawy nagród ufundowane przez: firmę COLD, Pizzerię Li Wi Mo oraz naszą redakcję. Rozwiązanie z nr. 02/2006: "NADZIEJA NIE TUCZY". Nagrody wylosowali: 1. Karolina Filipek, Sechna 64, 34-603 Ujanowice, 2. Barbara Lech, Trzciana 55. Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji.

Hasło końcowe: KUPON 3/2006

R E K L A M A

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REKLAMOWA

PRASA

lokalna, krajowa, specjalistyczna, branżowa

POLIGRAFIA

foldery, ulotki, wizytówki, zaproszenia

INTERNET

reklama w portalach lokalnych, strony www

REKLAMA

szyldy, banery, grafika na pojazdach, gadżety

Bochnia ul. Kazimierza Wlk. 37

tel./fax: 611 51 51, 611 51 55

e-mail: biuro@akces.bochnia.pl

R E K L A M A

ZASIŁEK POGRZEBOWY
od 1.03.2006 do 31.05.2006

wynosi: **5057,24 zł**

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
-DARCO-**

32-700 Bochnia, al. Kęcik 1
tel.: 61 231 71, 61 260 77,
0-503065814, 0-602732325

**KOMPLEKSOWA
ORGANIZACJA POGRZEBÓW**
na terenie Bochni i poza miastem
– to rodzinna tradycja zapoczątkowana w 1978r.

*Największy wybór trumien w mieście,
oryginalne karawany – kondukt i przewozy do
chłodni, komputerowy wydruk nekrologów,
fachowa i kulturalna obsługa,
wieńce i wiązanki oraz tablice nagrobkowe*

jesteśmy w internecie na stronie:
www.darcobochnia.pl

TERAZ KOSZT POGRZEBU od 900 zł
/trumna+obsługa+karawan+klepsydry/

NASZYM ZDANIEM:
gdy pracownik Służby Zdrowia w czasie pełnienia
obowiązków służbowych sugeruje usługi
firmy pogrzebowej, robi to za łapówkę.
My nie dajemy łapówek i być może dlatego
należymy do najtańszych firm.



ADRES REDAKCJI:

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10
E-MAIL: ziemia@bochnia.pl
INTERNET: www.ziemia.bochnia.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Piotr Skoczek

SEKRETARZ REDAKCJI:

Kazimierz Bukowiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Joanna Bialik, Marcin Gawęda, Damian Gondek, Karol Klima, Michał Możdżeń, Dominika Olech, Tadeusz Olszewski, Karolina Palej, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Luiza Romańska, Agnieszka Skoczek, Piotr Sionko, Iwona Świętek, Jerzy Turek.

WSPÓŁPRACA:

Studio Promocji i Reklamy AKCES
tel. 0 601 44-00-75

WYDAWCA:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10

SEKRETARIAT:

Ewelina Klima

DRUK:

ZADRUK Sp. z o.o.
tel./fax (033) 873-71-59

SPONSORZY GAZETY:

Cold, Krakowski Bank Spółdzielczy Oddz. Bochnia, Sanit, Podwyszyński, Archidom, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka”, Mazbud, Jerzy Pyciak, Hapopol, Darco, Auto-Center, Mat-Bud, Zakład Usług Medycznych, Instal-Bud Śliwa, MMP, Auto-Serwis – Jan Trojak, Supermarket Lux, Hurtownia Elektryczna „Makro”, Granpol, Bar „Złota Gęś”, Firma Budowlana „Mordarski”, Hotel Cold, Maksyma, Alsat, Bank Spółdzielczy w Skawinie, Hotel Trawers.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Numer zamknięto: 24 lutego 2006 r.

BARAN

To będzie pracowity miesiąc. Zawodowe obowiązki wypełnią Ci niemal każdą chwilę. Niektóre z nich będą wymagać szczególnie dobrej organizacji. Weź zatem inicjatywę w swoje ręce, a na pewno dobrze na tym wyjdiesz. Przeszkody nie powinny być dla Ciebie dużym problemem. Nie wykluczone, że inaczej patrzeć będziesz na świat. Będzie to spojrzenie przez pryzmat uczciwości – ciekawe, co zobaczysz..

BYK

Słońce świecące już coraz jaśniej, pomoże Ci pokonać wszelkie życiowe przeszkody. Teraz – wiosną, dużej wagi nabiorą sprawy dotyczące miłości i życia osobistego. Dzięki Wenus staniesz się jednak trudnym i zazdrośnym kochankiem. Nadchodząca wiosna doda Ci także sił. Wszystkie swoje codzienne, zwykłe obowiązki, wykonasz szybko i porządnie.

BLIŹNIĘTA

Księżyc troszkę zakłóci Twój porządek. Wszelkie plany związane z pracą wymagają znacznej korekty. Wprowadzone zmiany będą jednak korzystne. Uważaj tylko, nie spiesz się, masz czas na wszystko. Jeśli teraz się przemęczysz, to nie starczy Ci sił na kolejne dni. Może się zdarzyć, że swoim zbyt gwałtownym zachowaniem popsujesz stosunki z bliską osobą.

RAK

Za sprawą Księżyca będziesz tryskać energią i pomysłami. Bez obawy możesz się podejmować trudnych i odpowiedzialnych zadań. W pracy i w nauce osiągniesz bardzo wiele. W ferworze spraw i obowiązków nie zapominaj jednak o najbliższych. Dobre relacje z otoczeniem są zawsze bardzo ważne. Wenus dba o powodzenie w miłości.

LEW

Na razie nie wskazana jest dla Ciebie ciężka praca, ani podejmowanie trudnych decyzji. Dlatego może trochę pomyśl nad sprawami uczuć i miłości. Uważaj, nie staraj się dominować nad partnerem i nie prowadź go za rączkę przez życie. Pozwól mu na większą samodzielność. W trzeciej dekadzie marca Twój nastrój będzie wyjątkowo dobry. Nie unikaj kontaktów towarzyskich.

PANNA

Całą uwagę skup na samych przyjemnych rzeczach. Zapomnij o zimie, kłopotach i nękających Cię problemach. Wolny czas staraj się poświęcić swoim najbliższym. Zrezygnuj ze wszystkiego, co wymaga od Ciebie zwiększonego wysiłku fizycznego. Baw się i ciesz każdą chwilą. Umów się na randkę. Zajmij się swoim hobby, itd...

WAGA

W pierwszych dniach marca mogą się zdarzyć nieprzewidziane wahania nastroju. Staraj się więc na każdym kroku zachować rozwagę. Sprawy osobiste wymagać będą od Ciebie większej dyskrecji. W wolnych chwilach jednak pomyśl trochę o sobie. Nie myśl o przykrych sprawach. Rób to, co lubisz. Zadbaj o zdrowie, a to się przyda.

SKORPION

Miesiąc będzie korzystny dla pracy twórczej i intelektualnej. Możesz więc z powodzeniem rozwijać swoje wielorakie talenty. Początek wiosny to także doskonały moment aby odkurzyć walizki i rozpocząć np. weekendowe wypady za miasto. Powstrzymaj się na razie przed podpisywaniem umów i finansowych transakcji.

STRZELEC

W pierwszej połowie marca niewiele spraw potoczy się wyznaczonym przez Ciebie torem. Twoje możliwości, aby to zmienić, są też trochę ograniczone. Pomyśl dobrze, czy ostatnio swoim zachowaniem nie zraziłeś do siebie kilku osób. Nie poddawaj się i rób wszystko, aby niekorzystny początek miesiąca, przerodził się w słoneczny jego koniec.

KOZIOROŻEC

Gwiazdy sprzyjają Ci w przedsięwzięciach zawodowo-finansowych. Bądź jednak przygotowany na dodatkowy wysiłek, a ten sposób nie zmarnujesz żadnej okazji na podreperowanie swojego budżetu. Popracuj jeszcze nad sprawami, których wyniki mogą mieć wpływ na Twoją zawodową karierę. Pomogą Ci w tym upór i dociekliwość.

WODNIK

Samopoczucie i zdrowie nie powinny Ci sprawić żadnych większych kłopotów. Nie znaczy to jednak, że możesz godzić się na pracę ponad swoje siły. W podejmowaniu decyzji zawodowych i osobistych wyjątkowo pomocna będzie intuicja. Wsłuchaj się w nią, zanim powiesz „tak” lub „nie”. W miłości możesz być zaborczy.

RYBY

Marzec zapowiada się bardzo aktywnie. Pewnymi sprawami musisz się jednak już zająć, bo nie można ich dłużej odkładać. Bądź wyjątkowo ostrożny w prowadzonych interesach. Także w kontaktach międzyludzkich. Wszelkie niepowodzenia i konflikty mogą bardzo obciążać Twój system nerwowy. Nie ufaj wszystkim, którzy Ci schlebiają.

GRAN-POL S.C.

32-700 Bochnia, ul. Brzeska 36
(obok salonu Daewoo)

tel./fax (014) 611 33 44



OCIEPLANIE BUDYNKÓW

W powiecie wykonaliśmy m.in. te elewacje



PROMOCJA!
TYNKI SYLIKATOWE

firmy **KREISEL**

w cenie tynków akrylowych!

- ♦ profile styropianowe elewacyjne
- ♦ kolorowe tynki akrylowe i tynki cokołowe w 2 godz.

akcesoria: siatka, kołki, listwy, narożniki, farby elewacyjne i wewnętrzne

RATY

APTEKI "RYNEK" I "REMEDIUM" ZAPRASZAJĄ



APTEKA RYNEK



ul. Rynek 9, tel.: (0-14) 612 33 29

NOWOŚĆ!

ZŁOTA KARTA

MAŁO PŁACISZ,

PUNKTY ZBIERASZ,

A NAGRODY SAM WYBIERASZ...

o szczegóły pytaj w aptekach: "Rynek", "Remedium".



APTEKA CAŁODOBOWA



REMEDIUM

ul. **K**azimierza **W**ielkiego 13
tel.: (0-14) 611 54 52

OTWARTE

24h

POLECAMY:

- PEŁNY ASORTYMENT LEKÓW
KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
- LEKI HOMEOPATYCZNE
- KOSMETYKI VICHY, AVENE
- ZIOŁA

www.apteka.bochnia.pl





szwajcarska grupa
przemysłowa SWISSPOR

jedyny styropian
bez regranulatu

plyty gipsowo-kartonowe



MAT-BUD

Bochnia, ul. Karosek 55 b
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)
tel. (014) 611 77 82

ul. Karosek

ul. Karosek

MAT-BUD

ul. Wodociągowa



**polecamy
również:**

TERRABONE
(kolor na zamówienie)

oraz materiały
do ocieplania budynków
i wykonywania wylewek



Chemia budowlana
GREINPLAST

Pizzeria Li Wi Ma



Polecamy:

- Hot-dogi już od 3 zł
- Zapiekanki 2,50 zł
- Spaghetti za 6 zł
- Piwa i napoje już od 1 zł
- No i oczywiście... pyszne pizze od 8 zł



**Zamówienia o wartości powyżej 13 zł
dowozimy gratis !!!**



6 - 122 - 133



Bochnia, ul Różana 24, czynne codziennie 10.30-22.00, w niedziele 15.00-22.00.
Gwarantujemy miłą obsługę i przyjemną atmosferę.

**HURTOWNIE INSTALACJI SANITARNYCH
I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

**Promocje
na marzec**

U
P
U
S
T
Y

R
A
T
Y



Bochnia, ul. Proszowska 1
tel. 611 33 66

Bochnia, ul. Partyzantów 23
tel. 611 30 45

Bochnia, ul. Trudna 41
tel. 612 58 25 (instalacje sanitarne)

PRODUKCJA
odzieży roboczej



Kostka brukowa firmy:

BRUK-BET

Klej do styropianu
12,90 zł

Klej do siatki
17,90 zł

Schody ocieplane
295 zł

Drabina aluminiowa
od 77 zł

Siatka z włókna
szklanego 145 g
1,24 zł/m²

Płyta gipsowa zwykła
5,62 zł/m²

Drzwi od 355 zł

Farba Cieszyńska
10 litrów
27 zł

Wełna Ursa
98 zł/szt.

R O K ZAŁOŻENIA : 1 9 9 1

e-mail: biuro@podwyszynski.com.pl

www.dachowka.pl



DACHÓWKI

NAJWIĘKSZY WYBÓR POKRYĆ DACHOWYCH!!!

BRZESKO, ul. Głowackiego 67,
tel. (014) 686 21 00, fax 663 40 50
tel. kom. 0606 77 84 19

KRAKÓW, ul. Powstańców Wielkopolskich 5,
tel./fax (012) 423 51 64, 656 25 01
tel. kom. 0606 77 84 18

Rzuć wszystko i pędź na wielką wyprzedaż Opla z 2005 roku!



Opel. Twórcze myślenie –
lepsze samochody.

Corsa
od **28 950 zł**
rata 489 zł



Astra Classic II
od **36 950 zł**
rata 659 zł



Meriva
od **42 550 zł**
rata 799 zł



Wielka wyprzedaż w salonach Opla obejmuje wszystkie modele z 2005 roku. Przyjdź, wybierz samochód dla siebie i skorzystaj z superatrakcyjnego kredytu Wybór 1..2..3 z niską ratą miesięczną. Sprawdź, jak bardzo obniżyliśmy ceny innych modeli!

GMAC Bank

AUTO CENTER

Autoryzowany Dystrybutor Opla
Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 425-59-96, 425-54-36,
658-94-10, fax (012) 265-78-12

www.autocenter.krakow.pl e-mail: salon@autocenter.krakow.pl

Liczba samochodów w ofercie ograniczona. Okres kredytowania 36 miesięcy. Minimalna wpłata własna: Corsa – 8 999 zł, Astra Classic II – 9 985 zł, Meriva – 10 930 zł. RRSO: Corsa 14,16%, Astra Classic II 14,21%, Meriva 14,20%. Zużycie paliwa i emisja CO₂: Corsa 1,3 CDTI – 4,3 l/100 km, CO₂ 115 g/km; Astra Classic II 1,4 – 6,3 l/100 km, CO₂ 151 g/km; Meriva 1,3 – 4,2 l/100 km, CO₂ 113 g/km (pomiar dokonany zgodnie z normą określona w dyrektywie 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.opel.com.pl

MMP

32-700 Bochnia,
ul. Partyzantów 24e
tel. (014) 611 17 45,
tel. 611 37 90
e-mail: mmp_biuro@poczta.onet.pl

PRACE

UKŁADANIE
KOSTKI
BRUKOWEJ

Wykonujemy:

- konstrukcje stalowe
- bramy
- ogrodzenia
- balustrady, bariery
- ślusarkę budowlaną
- ślusarkę aluminiową

Świadczymy usługi w zakresie:

- kompleksowa realizacja inwestycji budowlanych
- prac ziemnych
- malowania proszkowego
- cięcie, gięcie blach



MORDARSKI FIRMA
BUDOWLANA

WYPOŻYCZALNIA:

- rusztowań
- drabin
- ogrodzeń budowlanych
- trybun i estrad

poniedziałek – piątek: 8 – 17

Bochnia, ul. Proszowska 124

tel. (014) 611 10 29, 0604 231 342, 0608 334 421

psb

MARKA

tuv
CERT
EN ISO 9001
RWTUV

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

www.marka-psb

E COLOR[®]
XPERT

**Z NASZYM KOMPETENCJAMI ORAZ SIŁĄ DĄŻYMY
DO OSIĄGNIĘCIA POZYCJI NAJLEPSZEGO W BRANŻY**

best for paint



**WYCISKACZ
PÓŁOTWARTY**
ocynkowany, trzpień
uzębiony
nr art. 94108010

**PROMOCJA
10,99 zł**

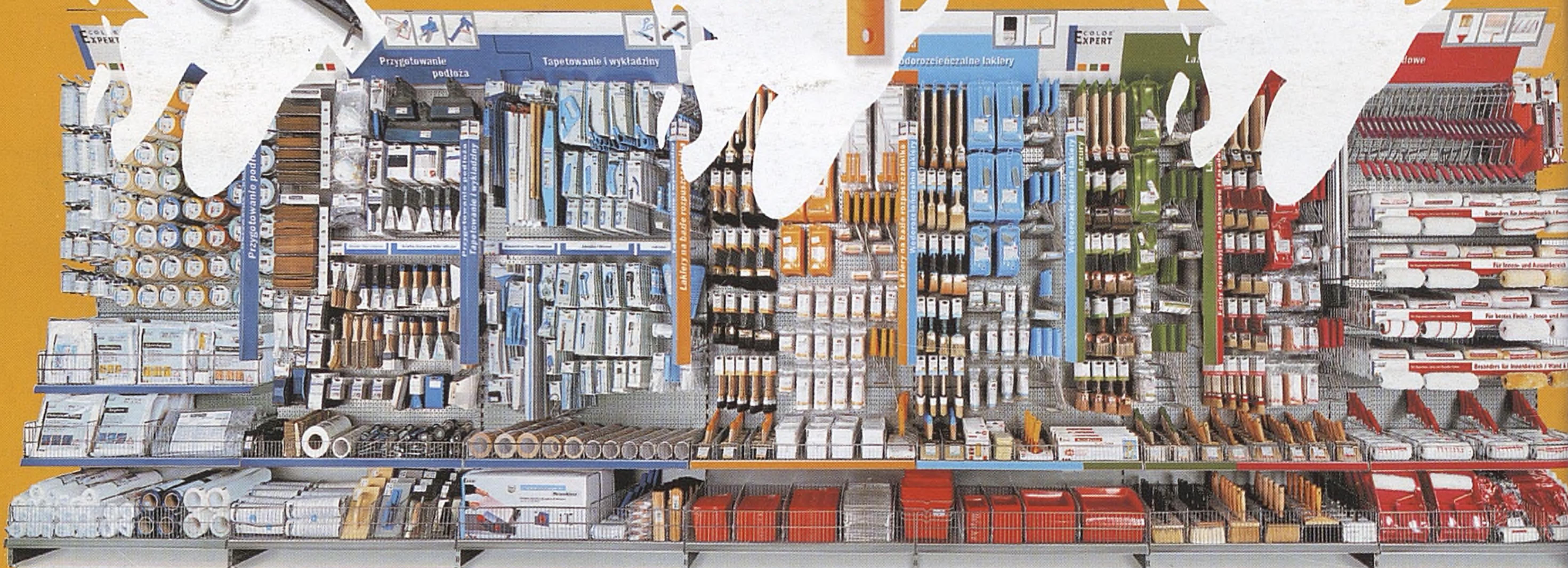
**ROLKA
WELUROWA**
z wymienną
rączką, 15 cm
nr art. 84271580

**PROMOCJA
5,99 zł**



**ZESTAW DO
MALOWANIA**
6 - częściowy
nr art. 86950550

**PROMOCJA
5,80 zł**



Do Państwa dyspozycji są również nasi przedstawiciele handlowi, którzy na miejscu doradzą w zakresie technik i materiałów budowlanych:

- A** "Region A" - Remigiusz Buczak tel. 0600 / 442 861
- B** "Region B" - Dariusz Michniak tel. 0602 / 756 213
- C** "Region C" - Krzysztof Feliksiak tel. 0602 / 585 262
- D** "Region D" - Zbigniew Kurek tel. 0604 / 071 413
- E** "Region E" - Jacek Galus tel. 0608 / 072 010
- F** "Region F" - Jarosław Gzyl tel. 0602 / 588 262

Zapraszamy do naszych składów budowlanych

LIPNICA MUROWANA, tel. 014/685 23 01

NOWY WIŚNICZ, Rynek 28, tel. 014/685 55 10

KRAKÓW, ul. Skotnicka 211, tel. 012/268 70 20

BOCHNIA, ul. Partyzantów 27, tel. 014/611 30 09

NOWY WIŚNICZ, ul. Sienkiewicza 1, tel. 014/612 84 05

Pamiętaj - Marka jest blisko



UWAGA: OD 20 MARCA DO 22 KWIETNIA 2006 - NOWA PROMOCJA